

ZDROWIE & SPOŁECZENSTWO

EUROPEJSKA UCZELNIA SPOŁECZNO-TECHNICZNA
IM. SŁUGI BOŻEGO ROBERTA SCHUMANA

NR 1 / 2021



ZESPÓŁ REDAKCYJNY

dr Iwona Pałgan redaktor naczelny

prof. dr hab. Vitalina Komirna

dr Krzysztof Księski

dr Monika Bakun

dr Dorota Polz-Gruszka

dr Adam Oleksiuk

dr Urszula Król

dr Krzysztof Radecki

dr Sebastian Stankiewicz

mgr Izabela Wojtysiak – redaktor anglojęzyczny

mgr Tomasz Pysiak – sekretarz redakcji

ADRES (REDAKCJA, PRENUMERATA)

Europejska Uczelnia Społeczno-Techniczna

im. Sługi Bożego Roberta Schumana

ul. Wodna 13/21 26-600 Radom

e-mail: redakcja.zdrowie@eust.pl

www.eust.pl

ZESPÓŁ RECENZENTÓW

prof. zw. dr hab. Marian Surdacki

prof. zw. dr hab. Zygmunt Bosiakowski

prof. dr hab. Agnieszka Lewicka-Zelent

prof. zw. dr hab. Adam Kurzynowski

ISSN: 2082-2804

© Copyright by: Europejska Uczelnia Społeczno-Techniczna

im. Sługi Bożego Roberta Schumana

ZDROWIE & SPOŁECZENSTWO

EUROPEJSKA UCZELNIA SPOŁECZNO-TECHNICZNA
IM. SŁUGI BOŻEGO ROBERTA SCHUMANA

NR 1 / 2021

RADOM 2021



SPIS TREŚCI

Jolanta Dorociak, MOPS Radom	
<i>Bajkowe wzory osobowe</i>	6
Wioletta Kotkowska, Przewodnicząca Rady Miasta	
<i>Znaczenie dzieciństwa dla dalszego rozwoju człowieka</i>	24
Maria Uzar	
<i>Bezrobocie jako czynnik zagrażający funkcjonowanie dziecka w szkole</i>	37
Anna Wasiak	
<i>Wartości wychowawcze bajek z cyklu Franklin</i>	42
Anna Loba	
<i>Zadania edukacji przedszkolnej</i>	57
Teresa Jesionek	
<i>Wychowanie w ujęciu Jana Pawła II</i>	70
Gabriela Adamska	
<i>System wartości współczesnej młodzieży</i>	85

Jolanta Dorociak

MOPS Radom

ROLA BAJKI W ŻYCIU DZIECI I MŁODZIEŻY NA PODSTAWIE BADANIA ANKIETOWEGO

The role of a fairy tale in the lives of children and adolescents on the basis of a questionnaire survey

Streszczenie

Bajka odgrywa ważną rolę w rozwoju dziecka. Jest pomocna w trudnym i długotrwałym procesie wychowania. Mogą z niej korzystać pedagodzy, nauczyciele, wychowawcy, terapeuci, jak i również osoby bez wykształcenia pedagogicznego czy psychologicznego – rodzice lub opiekunowie. Bajki mogą być wykorzystywane do celów diagnostycznych i terapeutycznych.

Słowa kluczowe: wzór osobowy, terapia, dziecko, bajka.

Abstract

A fairy tale plays an important role in a child's development. It is helpful in difficult and a long process of education. It can be used by pedagogues, teachers, educators, therapists, as well as people without pedagogical or psychological education – parents or guardians. Cartoons can be used for diagnostic and therapeutic purposes.

Keywords: personal model, therapy, child, fairy tale.

Bajka odgrywa ważną rolę w rozwoju dziecka. Jest pomocna w trudnym i długotrwałym procesie wychowania, rozwija fantazję i wyobraźnię dzieci. Bajka może być wykorzystywana w pracy pedagogów, nauczycieli, wychowawców, terapeutów, jak również przez osoby bez wykształcenia pedagogicznego czy psychologicznego – rodziców lub opiekunów. Może służyć celom diagnostycznym i terapeutycznym¹.

¹ *Bajkoterapia, czyli jak z Guziolką tworzyć i wykorzystywać bajki i opowiadania w biblioterapii oraz rozwoju aktywności twórczej dziecka w wieku przedszkolnym*, K. Szeliga (red.), Kraków 2010, s. 10. Dziecko wybiera określoną scenę i bierze w niej później udział jako bohater, tym samym ujawnia w niej swoje słabości, marzenia, aspiracje oraz ambicje, dzięki czemu nauczyciel może bliżej poznać dziecko i podjąć odpowiednie działania, zmierzające do eliminowania jego obaw, dolegliwości, lęków, a także stwarzać sytuacje edukacyjne, które umożliwiają realizację dziecięcych marzeń.

Bajki znakomicie redukują napięcia czy lęki u dziecka, pomagają radośniej żyć i wspierają w pokonywaniu różnych trudności pojawiających się w życiu małego odbiorcy. Dziecko często dzięki nim odpoczywa, naśladuje swojego ulubionego bohatera i przenosi się w fantastyczne krainy, a humor sytuacyjny i humor postaci pozwalają zapomnieć o problemach dnia codziennego².

Bajka rozumiana jest jako „krótki utwór literacki zawierający morał (pouczenie), często [...] wierszowany, czasem żartobliwy. Morał może znajdować się na początku lub na końcu utworu albo wynikać z jego treści. Istotną cechą bajki jest alegoryczność. Bohaterami bajek mogą być ludzie, a także zwierzęta, przedmioty i zjawiska, które uosabiają typy ludzkie, cechy charakteru lub przeciwstawne poglądy i stanowiska”³. Bajka dociera do serc i umysłów małych dzieci, wprowadza je w świat wartości i uczy, jak należy postępować, a czego nie wolno robić.

Ze względu na walory edukacyjne, nauczyciele wykorzystują bajki w pracy pedagogicznej przedszkola, przyzwyczajając dzieci do obcowania z literaturą. Ciekawą formą obcowania z bajką jest również działalność twórcza malucha, czyli wymyślanie bajek przez dziecko. Dzieci uczą się nie tylko twórczo, używając języka ojczystego, ale przyswajają sobie określone wyrazy i zwroty⁴.

Ogromną wartość dla dziecka ma bajka terapeutyczna, która jest specjalnym rodzajem opowieści skoncentrowanym na konkretnych problemach w życiu małych odbiorców. Bajki terapeutyczne to historie niezwykle, świadomie skonstruowane i napisane tak, by dzieci odnajdywały w nich część siebie, swoich uczuć, emocji, problemów, z którymi się borykają na co dzień. Młodzi czytelnicy mogą utożsamić się z bohaterem i przeżyć z nim daną historię, pozostając jednak w bezpiecznym miejscu, w swoim domu przy mamie i tacie. Bajka terapeutyczna wspiera, ponieważ pozwala zrozumieć dzieciom, że bać się, jest czymś normalnym, inni też przeżywają takie uczucia. Bajka terapeutyczna daje więc duże poczucie bezpieczeństwa i często uwalnia od poczucia winy⁵.

Bajka często porusza jakiś wewnętrzny problem dziecka. Dzięki bajce dziecko ma szansę uporać się z tym problemem, ponieważ zawiera wiele wskazówek, co należy zrobić. Ponadto bajka wzmacnia poczucie własnej wartości i podkreśla, że z każdego kłopotu jest wyjście⁶.

Również baśń wnosi wiele wartości w życie dziecka. Jej charakterystyczną właściwością jest pokazywanie w prosty i zwarty sposób problemów egzystencjalnych, łatwych do uchwycenia przez dziecko. Bardziej złożona fabuła utrudniłaby dziecku ich zrozumienie. W baśni dziecko zawsze w łatwy sposób odróżni dobro od zła, wszystkie postacie są zarysowane z wielką wyrazistością, a mniej istotne szczegóły są pomijane⁷.

² Ibid., s. 12.

³ *Słownik terminów literackich*, J. Sławiński (red.), Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 2000, s. 55.

⁴ Ibid., s. 11.

⁵ K. Klimowicz, *Bajkoterapia, czyli dla małych i dużych o tym, jak bajki mogą pomagać*, Warszawa 2009, s. 9.

⁶ Ibid., s. 10.

⁷ B. Bettelheim, *Cudowne i pożyteczne. O znaczeniach i wartościach baśni*, t. 1, Warszawa 2010, s. 47.

„Baśń jest jednym z głównych gatunków ludowej literatury. Jest utworem narracyjnym o treści fantastycznej, którego fabuła przedstawia dzieje bohaterów, swobodnie przekraczających granice między światem poddanym motywacjom realistycznym a światem rządzonego przez siły nadnaturalne”⁸. Baśnie to opowiadania, w których bohaterowie żyją w fantastycznym świecie. Występują tam najdziwniejsze stworzenia, a rzeczywistością rządzi magia. W baśniach wartości moralne są jednoznacznie określone: zło jest zawsze potępione, dobro nagrodzone, a zakończenie jest najczęściej szczęśliwe⁹.

Bruno Bettelheim przedstawia pogląd, że baśń pomaga dzieciom w uporaniu się ze wszelkimi lękami, które stają się ich udziałem w trakcie normalnego dzieciństwa. Sugeruje, że motywy wielu baśni są utożsamiane z problemami dziecka, np. *Jaś i Małgosia* porusza problem odwiecznego lęku dzieci przed tym, że zabłądzą i zostaną porzucone przez rodziców. *Tomcio Paluch* opisuje doświadczenia małego chłopca, który się zgubił i musi samotnie zmierzyć się z przerażająco wielkim światem¹⁰.

Nawet najszcześliwsze dzieci muszą przejść przez okres intensywnego niepokoju, lęku, gniewu oraz poczucia odośobnienia. Mama na ogół jest w pobliżu i pomaga dziecku, ale z pewnością w pewnych sprawach go nie wyręczy. Ten temat znajduje odzwierciedlenie w wielu baśniach. Młody bohater wyrusza na wędrowkę i napotyka różne trudności, które musi pokonać na swej drodze do ostatecznego sukcesu. Bohater jest zazwyczaj najmłodszym synem, co odpowiada dziecięcemu postrzeganiu siebie jako osoby małej oraz niedoświadczonej¹¹.

Dobrym przykładem będzie tu również baśń o Kopciuszku. Ta baśń może okazać się terapeutyczną dla dziecka borykającego się z zazdrością i silnym poczuciem, że jest gorsze od innych członków swojej rodziny. Psychoanalitycy uważają, że na poziomie nieświadomym dziecko rozpoznaje elementy *Kopciuszka* odnoszące się do jego własnej sytuacji. Chociaż własne uczucia mogą być zbyt bolesne, by się do nich przyznać, poznanie przeżyć Kopciuszka daje dziecku okazję do przemyślenia i doświadczenia niektórych spośród tych zakazanych uczuć z dystansu, który sprawia, że przestają być postrzegane jako zagrożenie. Nie budzą już lęku, ponieważ wydają się należeć do postaci z baśni, a nie do słuchającego¹².

Baśnie mają również ogromny wpływ na rozwój moralny dziecka, ponieważ dobitnie przedstawiają walkę ze złem. Obok cech jak dobroć, pracowitość, odwaga ukazane są chciwość, skąpstwo, tchórzostwo. Takie cechy bohaterów w dramatycznej akcji każą dziecku stanąć po stronie pozytywnych wartości moralnych.

Współczesna baśń wyzwoliła się z dziecięcej perspektywy, odzyskała przestrzeń pierwotnych znaczeń, stała się na nowo opowieścią o ludzkim wzrastaniu w żywiole wartości, o trudnej drodze do wewnętrznego bogactwa. Z baśni wyrosły nowe kierunki literackie: literatura fantasy i science fiction. We współczesnych baśniach pojawiają się nowi bohaterowie wyposażeni w inne cechy. Tacy bohaterowie jak Batman czy Superman, herosi rodem z mitologii czy Harry Potter i jemu podobni czarodzieje odzwierciedlają oczekiwania dorosłych

⁸ *Słownik terminów literackich*, opracowanie zbiorowe, PWN, Warszawa 1998, s. 43.

⁹ M. Molicka, *Biblioterapia i bajkoterapia*, Poznań 2011, s.176.

¹⁰ D. Brett, *Bajki, które leczą*, cz. 1, Gdańsk 2003, s. 31.

¹¹ Ibid., s.30.

¹² Ibid., s. 33.

wobec dzieci. Już nie wystarczy być dobrym, jak przysłowiowy głupi Jaś, należy mieć niezwykle kompetencje i odnosić sukcesy. To dążenie do sukcesu, a nie do szczęścia, do którego dążyli dawni bohaterowie, jest najlepszą ilustracją współczesnych oczekiwań i odciska piętno na dzieciach. Szczęście w baśniach przedstawiane jest jako dokonanie szczególnego czynu na rzecz innych, za co bohatera spotyka zasłużona nagroda, np. ręka księżniczki i pół królestwa. Sukces to zdobycie dla siebie upragnionych dóbr, np. pieniędzy, ale już nie tyle sławy, co popularności.

Fabula baśni, chociaż zawsze dotyczyła `uniwersalnych problemów egzystencjalnych, ulega zmianom. Tak jak dawniej, także i dziś poruszane są ważne problemy przemocy, podstęp, odrzucenia, alienacji, samotności, obojętności. Chociaż współcześnie niektóre problemy się przemilcza, pomija, np. śmierć jest wstydliwie zapomniana, co jest jakby świadectwem ułomności człowieka, który chce kreować świat na podobieństwo bogów, a może złych czarowników?¹³

Bajka jest pomocą w trudnym i długotrwałym procesie wychowania. Jej podstawową rolę w wychowaniu dziecka jest rozwijanie fantazji i wyobraźni. Literatura dla dzieci jest jednym z czynników wpływających na kształtowanie się osobowości dziecka, ponieważ rozbudza dziecięce zainteresowania. Ważną rolę przypisuje się literaturze w wychowaniu estetycznym dzieci w wieku przedszkolnym.

Rodzina jest najważniejszą instytucją wychowawczą w kształtowaniu osobowości dziecka, jego uczuć, myślenia, woli, charakteru. Przekazuje nie tylko określony zasób wiedzy, ale też pewien system wartości, dążeń i aspiracji życiowych¹⁴.

Niewątpliwie funkcja wychowawcza rodziny jest niezastąpiona i wyraża istotę relacji wewnątrz rodziny. Bajki mocno eksponują wartości rodziny. Dobrym przykładem będą tu bajki telewizyjne Walta Disneya, który wprowadził do swoich filmów wzorzec rodziny patriarchalnej, gdzie władzę sprawuje mężczyzna opiekujący się kobietą. Usunął wszystko, co nie pasowało do modelu rodziny idealnej. Przesłanie W. Disneya – uśmiechnij się, bądź szczęśliwy – wynikało z zamiaru uwolnienia dzieci od stresów, stworzenia im cudownego dzieciństwa. Takie bajki pełnią niezwykle rolę wychowawczą i terapeutyczną. Uczą dziecko życia w rodzinie, społeczeństwie, jak również odpędzają dziecięce demony¹⁵.

Bajka jest potrzebna każdemu i w każdym czasie. Istnieje jednak spór wśród znawców przedmiotu, czy ma ona nauczać, czy być jedynie dziełem sztuki poetyckiej. Pedagodzy twierdzą, że w procesie wychowania zawsze wielce pomocna jest dobra literatura, która wzbudza autentyczne zainteresowanie odbiorców, łączy funkcję wychowawczą z estetyczną i rozrywkową. Przykładem łączenia tych funkcji są bajki Jana Brzechwy oraz Juliana Tuwima, chociaż w niektórych ten ostatni kipiał z morałów, co nie było zbyt pedagogiczne.

Obecnie na rynku księgarskim jest bardzo dużo różnych książek z bajkami dla dzieci, a w telewizji dostępne są nawet odrębne kanały bajkowe, np. *Mini mini*. Wiele wydawnictw i filmów prezentuje fabuły oparte ściśle na wątkach znanych, klasycznych baśni. Niestety

¹³ M. Molicka, *Biblioterapia...* op. cit., s.186–187.

¹⁴ R.M. Ilnicka, *Wzór osobowy ojca w percepcji dorastającej młodzieży*, „Wychowanie na co Dzień” 2009, nr 9, s. 19.

¹⁵ M. Molicka, *Biblioterapia...* op. cit., s. 185–186.

sporo współczesnych bajek to upiększone i spłaszczone wersje tradycyjnych baśni, pozbawione głębszych znaczeń i jakichkolwiek racji. Współczesne bajki opierane na baśniach przekłada się na zupełnie niewłaściwe wzorce literackie – przepełnione okrucieństwem, sadyzmem oraz zupełnie niezrozumiałymi dla małych odbiorców zwrotami i sytuacjami. Polska telewizja dość obficie prezentuje nowych, bajkowych bohaterów: Hermana, Supermana czy Spidermana. Dyskusja na temat treści i formy współczesnych bajek to zagadnienie bardzo obszerne.

Aby świat baśni efektywnie wspomagał treści i formy bajki należy mieć świadomość, że najtrudniejszym zadaniem w wychowaniu dzieci jest pomaganie im w znalezieniu sensu życia. Dziecko krok po kroku musi dobrze nauczyć się rozumieć siebie i dopiero wtedy lepiej zrozumie innych, będzie mogło nawiązać z ludźmi pełne i wzajemnie satysfakcjonujące więzi¹⁶.

Dzięki bajkom dzieciom łatwiej jest też przyznać się do lęków i zachowań uprzednio skrywanych oraz pozytywnie przewartościować doświadczenia. Pod wpływem narracji dzieci częściej werbalizują podjęcie samodzielnych działań zadaniowych, szukają pomocy u dorosłych, ujawniają potencjalne zachowania prospołeczne, a także zmniejszają bezradność. Dziecko uczy się nie tylko rozumieć rzeczywistość, ale także nabiera umiejętności jej zmieniania. Rozumienie wydarzeń i innych ludzi wpływa na podejmowanie skuteczniejszych sposobów działania, sprzyjając bardziej adekwatnej ocenie siebie¹⁷.

Bajki są szczególnie dobrą metodą zmniejszania bądź usuwania lęku, a przede wszystkim wzbogacają osobowość dziecka. Bajka kształtuje postawy życzliwości wobec świata, przezwyciężanie własnego egoizmu, respektowanie podstawowego postulatu humanistycznego wychowania. Może być wykorzystana jako środek oddziaływania wychowawczego. Im bardziej dana bajka czerpie problemy z życia, tym żywsze reakcje moralne i emocjonalne może wywołać.

W celu potwierdzenia powyższych rozważań, czyli zbadania roli bajki w życiu dzieci i młodzieży oraz wpływu na dzieci i młodzież bajek prezentowanych w telewizji, w dniach 1–7.03.2012 roku zostały przeprowadzone badania ankietowe wśród uczniów klas 1–6 w szkole podstawowej w Wolanowie oraz w szkole podstawowej w Bieniędzcich. Pytania miały charakter zarówno otwarty, jak i zamknięty. Przed rozpoczęciem badań założono kilka hipotez:

1. Wzory prezentowane w bajkach telewizyjnych są aspołeczne.
2. Dziecko przyswaja zachowania bohaterów bajek, z którymi się identyfikuje.
3. Telewizja wywiera negatywny wpływ na rozwój psychiczny dziecka.
4. Dzieci wolą oglądać bajki telewizyjne niż czytać książki.

Tabela 1 obrazuje liczbę dzieci biorących udział w badaniach, ich wiek, płeć oraz miejsce zamieszkania.

¹⁶ A. Bodanko, *Świat baśni w procesie wychowania i kształtowania osobowości dziecka*, „Nauczyciel i Szkoła” 2006, nr 3, s. 203.

¹⁷ M. Molicka, *Biblioterapia...* op. cit., s. 362.

Tabela 1. Charakterystyka osób ankietowanych

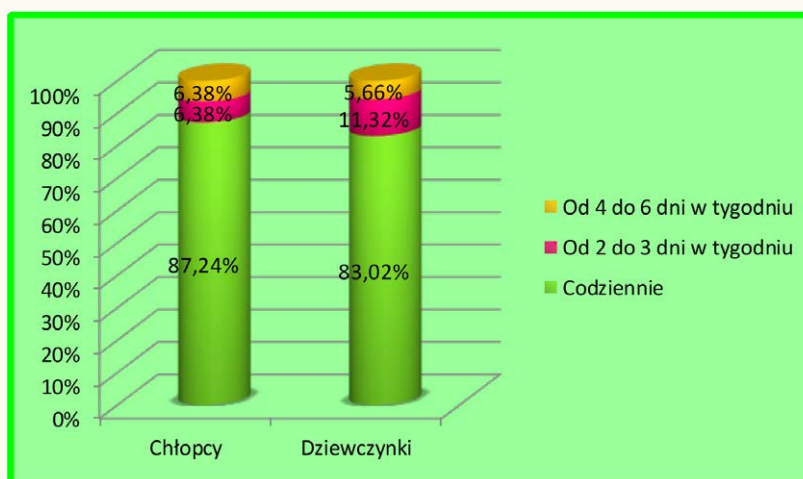
Wiek	Ilość dzieci	Płeć		Miejsce zamieszkania		
		dziewczynki	chłopcy		dziewczynki	chłopcy
7 lat	7	2	5	Wieś	45	42
8 lat	12	4	8			
9 lat	11	3	8			
10 lat	32	17	15	Miasto	8	5
11 lat	14	10	4			
12 lat	15	9	6			
13 lat	9	8	1			
Razem:	100	53	47		53	47

ŹRÓDŁO: OPRAC. WŁ.

W badaniach wzięło udział 100 dzieci w wieku od 7 do 13 lat, w tym 53 dziewczynki i 47 chłopców. Z terenów podradomskich pochodziło 45 dziewczynek i 42 chłopców, a 8 dziewczynek i 5 chłopców z terenów miasta Radom. Razem 87 dzieci pochodziło ze wsi, natomiast 13 z miasta, ale uczyło się w szkołach na wsi.

Spośród 100 rozdysponowanych wśród uczniów ankiety do analizy zaklasyfikowano wszystkie. Pierwsze pytanie ankiety brzmiało „Jak często oglądasz telewizję?”. Odpowiedzi przedstawia wykres 1.

Wykres 1. Częstotliwość oglądania telewizji w zależności od płci ankietowanych



ŹRÓDŁO: OPRAC. WŁ.

Codziennie telewizję oglądało 83,02% dziewczynek oraz 87,24% chłopców. Od 2 do 3 dni w tygodniu robiło to 11,32% dziewczynek oraz 6,38% chłopców. Natomiast od 4 do 6 dni w tygodniu telewizję oglądało 6,38% chłopców oraz 5,66% dziewczynek.

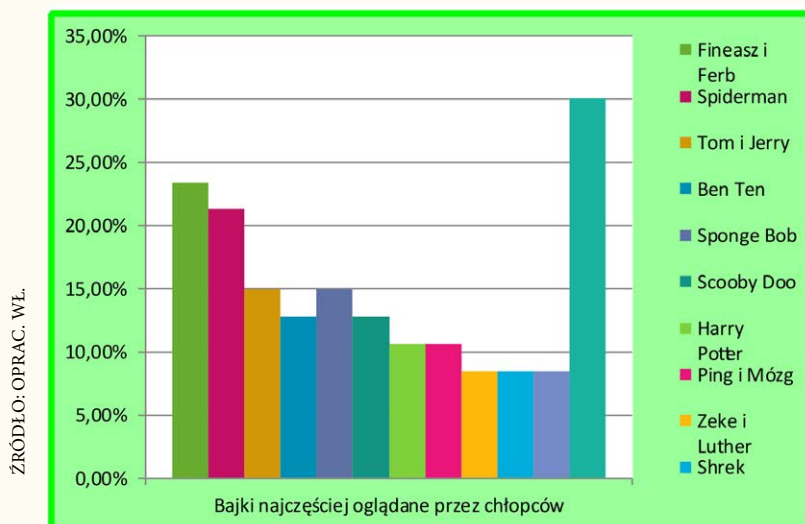
Tabela 2. Czas spędzony przed telewizorem

Płeć	Mniej niż 1 godzina dziennie (%)	Od 1 do 3 godzin dziennie (%)	Powyżej 3 godzin dziennie (%)
Dziewczynki	26,42	64,15	9,43
Chłopcy	27,66	53,19	19,15

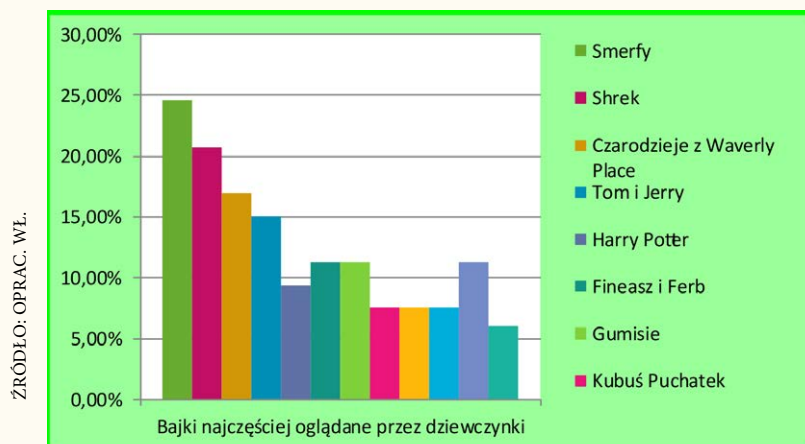
ŹRÓDŁO: OPRAC. WŁ.

Jak przedstawia tabela 2, aż 64,15% dziewczynek i 53,19% chłopców spędzało od 1 do 3 godzin dziennie przed telewizorem. Na spędzanie mniej niż 1 godzina dziennie przed telewizorem swój wolny czas poświęcało 26,42% dziewczynek oraz 27,66% chłopców. Najmniejszy odsetek dzieci zadeklarował, iż spędza czas na oglądaniu telewizji powyżej 3 godzin dziennie – 9,43% dziewczynek i 19,15% chłopców.

Wykres 2. Ulubione bajki telewizyjne chłopców



Wykres 3. Ulubione bajki telewizyjne dziewcząt



Najchętniej oglądaną bajką przez chłopców był *Shrek* (30%), a przez dziewczynki *Smerfy* (24%). Na drugim miejscu pod względem oglądalności znajdował się u chłopców *Fineasz i Ferb* (23%), a u dziewczynek *Shrek* (21%). Następnie chłopcy wskazywali *Spidermana* (21%), a dziewczynki *Czarodziejów z Waverly Place* (17%). Kolejną bajką był *Tom i Jerry*, zarówno wśród dziewczynek, jak i chłopców wskazało go 15% respondentów. Następne bajki najchętniej oglądane przez dzieci to *Sponge Bob* przez chłopców (15%) oraz *Fineasz i Ferb*, *Gumisie* oraz *Sponge Bob* przez dziewczynki (po 11%). Po 13% chłopców wskazało bajki *Scooby Doo* oraz *Ben Ten*, natomiast 9% dziewczynek wybrało *Harrego Pottera*. Kolejne bajki najchętniej oglądane przez chłopców to *Harry Potter* oraz *Pinky i Mózg*, które miały po 10% odpowiedzi. Dziewczynki wskazały z kolei *Kubusia Puchatka*, *Pingwiny z Madagaskaru* oraz *Garfielda* (po 7%). Ostatnie miejsce wśród chłopców zajmowała bajka *Zeke i Luther* – 9% odpowiedzi. Dziewczynki wymieniały również inne bajki, które stanowiły łącznie 6% odpowiedzi (wykresy 2 i 3).

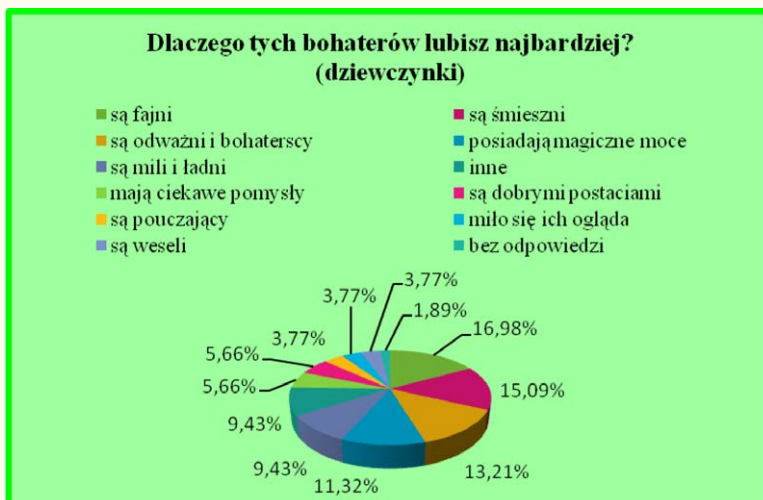
Tabela 3. Ulubiony bohater bajek telewizyjnych ankietowanych w zależności od płci

Bohater	Płeć	
	dziewczynki (%)	chłopcy (%)
Hannah Montana	22,64	4,26
Harry Potter	24,53	39,91
Hermiona Granger	9,43	0
Pinokio	11,32	2,13
Shrek	37,74	40,43
Spiderman	7,55	44,68
Inny	5,66	6,38

ŹRÓDŁO: OPRAC. WŁ.

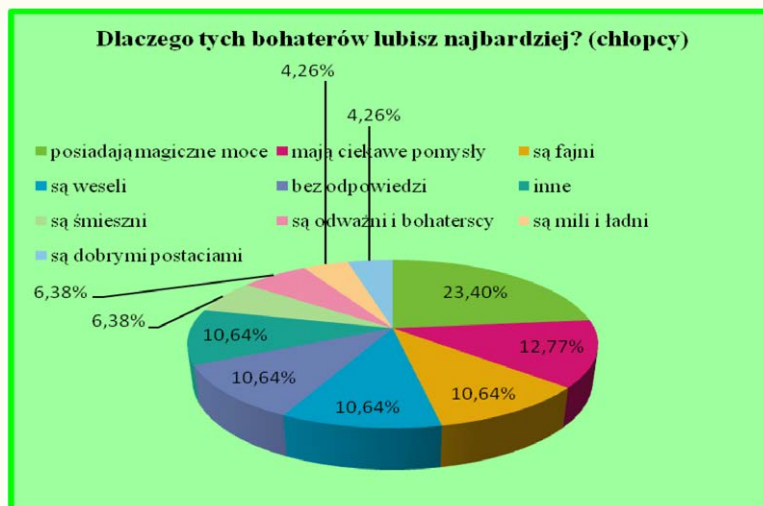
Najpopularniejszym bohaterem bajek telewizyjnych (tab. 3) wśród dziewczynek był *Shrek* (37,74% odpowiedzi), następnie *Harry Potter* (24,53%), *Hannah Montana* (22,64%), *Pinokio* (11,32%), *Hermiona Granger* (9,43%), *Spiderman* (7,55%) oraz inni bohaterowie, którzy stanowili łącznie 5,66% odpowiedzi. W nieco innej kolejności imiona bohaterów bajek układały się u chłopców. Na pierwszym miejscu znalazł się *Spiderman* (44,68%), następnie *Harry Potter* (39,91%), *Shrek* (37,74%), *Hannah Montana* (4,26%), *Pinokio* (2,13%) oraz inni bohaterowie (6,38%). Wśród innych bohaterów dzieci wymieniały postacie takie jak: *Alex Russo (Czarodzieje z Waverly Place)*, osiołek ze *Shreka*, *Sponge Bob*, *Fineash i Ferb*.

Wykres 4. Powody sympatii dziewczynek względem bohaterów bajek



ŹRÓDŁO: OPRAC. WL.

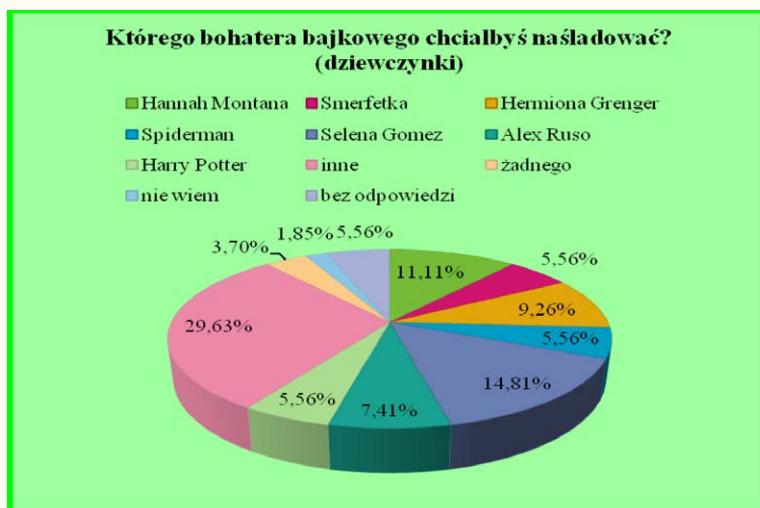
Wykres 5. Powody sympatii chłopców względem bohaterów bajek



ŹRÓDŁO: OPRAC. WL.

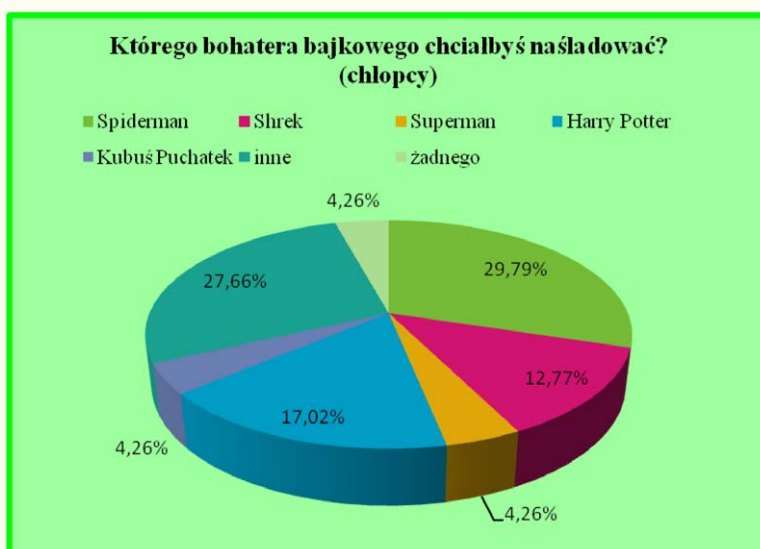
Dziewczynki ceniły w swoich ulubionych bohaterach (wykresy 4 i 5) to, że są fajni (16,98%), śmieszni (15,09%), odważni i bohaterscy (13,21%), mają magiczne moce (11,32%), są mili i ładni (9,43%). Chłopcy z kolei najbardziej cenili w ulubionych postaciach magiczne moce (23,40%), ciekawe pomysły (12,99%) oraz wesołość (10,64%). Mniej istotne było dla nich to, że są śmieszni (6,38%), odważni i bohaterscy (6,38%), mili i ładni (4,26%) oraz że „są dobrymi postaciami” (4,26%). Według dziewczynek w dalszej kolejności liczyło się, że bohaterowie bajek mają ciekawe pomysły, „są dobrymi postaciami” (po 5,66%) oraz „są pouczający”, „miło się ich ogląda”, „są weseli” (po 3,77% odpowiedzi). To pytanie bez odpowiedzi pozostawiło 1,89% dziewczynek oraz 10,64% chłopców.

Wykres 6. Bohaterowie bajek godni naśladowania według dziewczynek



ŹRÓDŁO: OPRAC. WL.

Wykres 7. Bohaterowie bajek godni naśladowania według chłopców



ŹRÓDŁO: OPRAC. WL.

Wśród dziewczynek najbardziej popularnym bohaterem bajki telewizyjnej, którego chciałyby naśladować (wykres 6) była Selena Gomez, odtwórczyni roli Alex Russo w serialu *Czarodziej z Waverly Place* (14,81%), a na drugim miejscu Hannah Montana (11,11%)¹⁸. Na

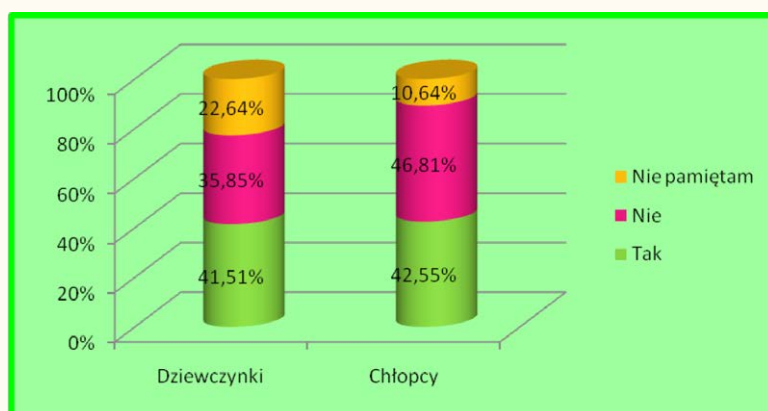
¹⁸ Należy tu wyjaśnić, iż dzieciom postawiono pytanie otwarte i stąd prawdopodobnie pomyliły Selenę Gomez z graną przez nią postacią Alex Russo. Ponadto aktorki Selena Gomez i Miley Cyrus są dla dzieci bardzo popularne i lubiane, obie wydają się bardzo fascynować zwłaszcza dziewczynki, stąd pewna niejasność we wskazanych odpowiedziach.

kolejnym miejscu znalazły się Hermiona Granger (9,26%), Alex Russo (7,41%) oraz Smerfka, Spiderman i Harry Potter (po 5,56% odpowiedzi). Dzieci wymieniały również innych bohaterów, takich jak Pepe Pan Dziobak, Królowna Śnieżka, Tori Vega (*Victoria znaczy zwycięstwo*), Po (*Teletubisie*), Pinokio, Shrek, Simba oraz Mufasa. Odpowiedzi te stanowiły 29,63% wszystkich odpowiedzi. Na to pytanie nie odpowiedziało 5,56% dziewczynek, 3,70% nie chciałoby naśladować żadnego bohatera, natomiast 1,85% stwierdziło, że nie wie.

Wśród chłopców największą popularnością cieszył się Spiderman (wykres 7), zyskał on 29,79% odpowiedzi. Kolejni bohaterowie to Harry Potter (17,02%), Shrek (12,77%) oraz Superman i Kubuś Puchatek (po 4,26% głosów). Chłopcy również wymieniali innych bohaterów, jak Dan z *Bakugan*, Power Rangers, Scooby Doo, Jack Sparrow, James Diamond, Ben Ten, Tom i Jerry, Carly, Sponge Bob, Bob Budowniczy, Czerwony Orzeł, Fineasz oraz Naruto, co stanowiło 27,66% odpowiedzi. Natomiast 4,26% chłopców nie chciałoby naśladować żadnego bohatera.

Najbardziej nielubianą postacią zarówno przez chłopców, jak i przez dziewczynki była Hannah Montana. Stwierdziło tak aż 35,85% dziewczynek oraz 38,30% chłopców. Natomiast 7,55% dziewczynek i 8,51% chłopców nie polubiło postaci Spidermana. Dziewczynki również nie polubiły Wooddy'ego, bohatera serialu *Nie ma to jak statek* (5,66%). Kolejne miejsce zajęły Teletubisie (5,66% dziewczynek oraz 4,26% chłopców). Dziewczynki również wymieniały Kubusia Puchatka (5,66%) oraz Pinokia (5,66%). Tego drugiego nie polubił znacznie większy odsetek chłopców (21,28%). Kolejne postacie to Myszka Miki, Bob Budowniczy, Harry Potter, Shrek oraz Gargamel – dziewczynki wskazywały je po równo (po 3,77% głosów). U chłopców Myszka Miki miała 4,26% odpowiedzi, Harry Potter – 8,51%, Shrek – 4,26%. Innych bohaterów wymieniało 13,21% dziewczynek oraz 6,38% chłopców, tj. świnki z bajki *Baranek Shaun*, Fineasz i Ferb, siostry Kopciuszka, Fifi Niezapominajka, Batman, Ben Ten, Kot w butach. Bez odpowiedzi to pytanie pozostawiło 1,89% dziewczynek i 4,26% chłopców.

Wykres 8. Identyfikacja z ulubionym bohaterem w zależności od płci



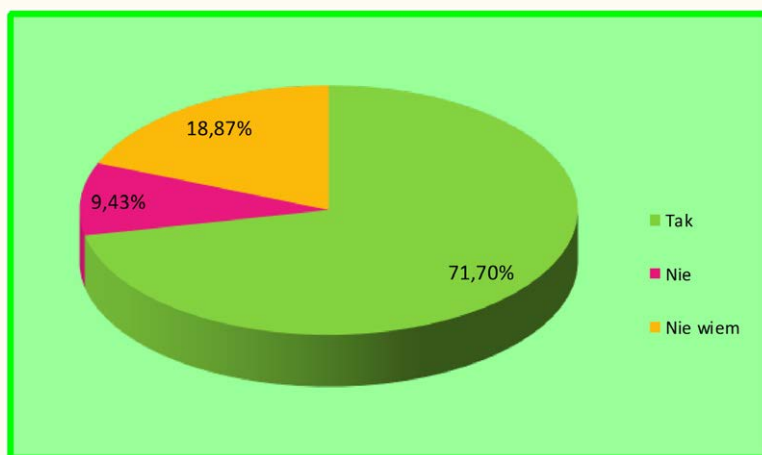
ŹRÓDŁO: OPRAC. WŁ.

Kolejne pytanie ankietowe dotyczyło identyfikacji z ulubionym bohaterem (wykres 8). Za swojego ulubionego bohatera przebiera się bądź go udaje 41,51% dziewczynek oraz 42,55% chłopców. Z ulubionym bohaterem nie identyfikuje się natomiast 35,85% dziewczy-

nek i 46,81% chłopców. Z kolei 22,64% dziewczynek oraz 10,64% chłopców odpowiedziało, że nie pamięta.

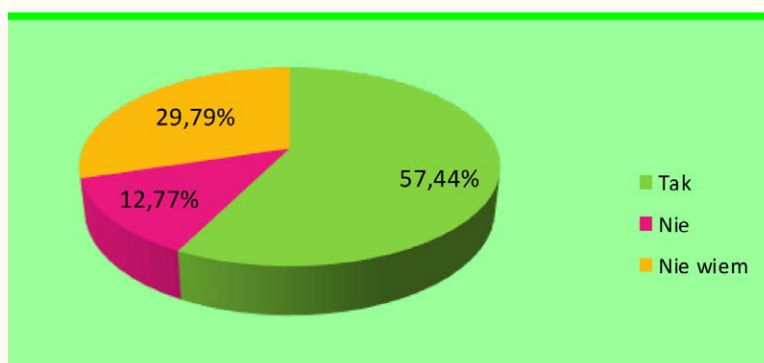
Gadżety ulubionych bohaterów zbiera 51% chłopców i 55% dziewczynek, a 49% chłopców i 45% dziewczynek nie robi tego. Dziewczynki wymieniały takie przedmioty jak: płyty DVD, teczki, maskotki, książki, płyty, pościel, kubek, słuchawki, zegarki, portmonetka, karteczki, zeszyty, piórniki, notes, plecak, puderniczka, plastikowe postacie, figurki, naklejki, peruki, różdżki, biżuteria, plakaty, kostium kąpielowy oraz ręczniki. Chłopcy wskazywali: bakugany, zegarki, piłki, naklejki, deskorolkę, odzież, karty, filmy, miecz, maczugę, puzzle, pistolet, rolki, maskotki, opaski na rękę.

Wykres 9. Wychowawcza rola bajek według dziewczynek



ŹRÓDŁO: OPRAC. WŁ.

Wykres 10. Wychowawcza rola bajek według chłopców



ŹRÓDŁO: OPRAC. WŁ.

Większość dziewczynek (71,70%) sądzi, że bajka uczy, jak zachowywać się w danej sytuacji. Podobnego zdania jest 57,44% chłopców. Bajka nie uczy odpowiedniego zachowania według 9,43% dziewczynek i 12,77% chłopców. Natomiast 18,87% dziewczynek oraz 29,74% chłopców nie potrafiło odpowiedzieć na to pytanie (wykresy 9 i 10).

Według 81% dziewczynek i 94% chłopców w bajkach występuje walka dobra ze złem. Przeciwnie uważa 19% dziewczynek oraz 6% chłopców.

Według wszystkich ankietowanych dziewczynek w walce dobra ze złem najczęściej wygrywa dobro. Natomiast 89% chłopców było zdania, że częściej wygrywa dobro, a 11% stwierdziło, że zło.

Tabela 4. Częstotliwość oglądania bajek z rodzicami w zależności od płci

Płeć	Częstotliwość		
	zawsze (%)	czasem (%)	nigdy (%)
Dziewczynki	3,77	79,25	16,98
Chłopcy	10,64	74,47	14,89

ŹRÓDŁO: OPRAC. WŁ.

Z ankiety wynika, że tylko 3,77% dziewczynek i 10,64% chłopców zawsze ogląda bajki z rodzicami. Czasem z rodzicami bajki ogląda 79,25% dziewcząt oraz 74,47% chłopców, natomiast 16,98% dziewczynek oraz 14,89% chłopców ogląda bajki bez rodziców (tab. 4). Wyniki te obrazują nam jednocześnie rolę rodziny w życiu danego dziecka, co zostało wspomniane w pierwszej części opracowania.

Zarówno chłopcy (81%), jak i dziewczynki (96%) preferują dobre zakończenie bajek. Znacznie mniejsza ilość ankietowanych była za złym zakończeniem – jedynie 19% chłopców i 4% dziewczynek.

Na pytanie o występowanie przemocy w bajkach 21% dziewczynek i 61% chłopców odpowiedziało, że lubi, gdy w bajkach główni bohaterowie się biją, natomiast 79% dziewczynek oraz 39% chłopców nie lubi tego typu akcji w bajkach. Wynika to prawdopodobnie z kwestii płci, kobiety z reguły są łagodniejsze i wolą werbalne rozwiązania problemów, romantyczne opowieści i ich zakończenia, a panowie wolą „akcję”, pokaz siły jako symptom męskości i odwagi.

Tabela 5. Rola bajki w zależności od płci ankietowanych

Rola bajki	Płeć	
	dziewczynki (%)	chłopcy (%)
Zastępuje książkę	11,32	27,66
Rozśmiesza i bawi	83,02	61,70
Uczy i wychowuje	3,77	25,53
Jest pouczająca	16,98	19,15

ŹRÓDŁO: OPRAC. WŁ.

Według 11,32% ankietowanych dziewczynek oraz 27,66% ankietowanych chłopców bajka telewizyjna zastępuje książkę. W opinii 83,02% dziewczynek i 61,70% chłopców bajka rozśmiesza i bawi, i jest to najpopularniejsza odpowiedź wśród wszystkich respondentów. Według 3,77% dziewczynek oraz 25,53% chłopców bajka uczy i wychowuje, natomiast 16,98% dziewczynek i 19,15% chłopców odpowiedziało, iż jest pouczająca (tab. 5).

Z badań wynika, iż bardzo duży procent dzieci ma w domu literaturę. Aż 83% chłopców i 98% dziewczynek ma dostęp do kącika z książkami, ale 17% chłopców oraz 2% dziewczynek takiego kącika nie posiada.

Badania pokazały, że 87,23% chłopców oraz 98,11% dziewczynek korzysta z biblioteki, natomiast 12,77% chłopców oraz 1,89% dziewczynek z niej nie korzysta.

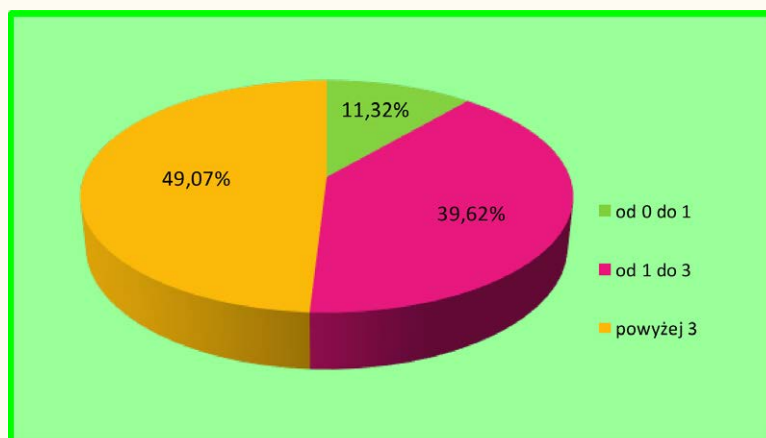
Tabela 6. Stopień samodzielności w czytaniu w zależności od płci

Osoba(y) czytająca(e)	Płeć	
	dziewczynki (%)	chłopcy (%)
Dziecko	84,21	68,08
Rodzice	10,53	12,77
Dziecko i rodzice	5,26	19,15

ŹRÓDŁO: OPRAC. WŁ.

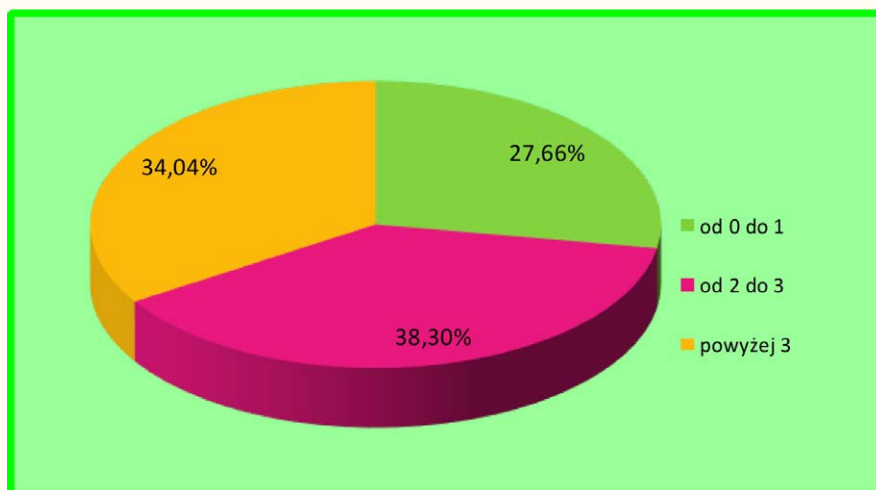
Analiza danych zamieszczonych w tabeli 6 wskazuje, iż 84,21% dziewczynek oraz 68,08% chłopców czyta książki samodzielnie. Rodzice czytają książki 10,53% dziewczynek oraz 12,77% chłopców, natomiast 5,26% dziewczynek i 19,15% chłopców zadeklarowało, iż czytają książki sami lub z rodzicami. Po analizie wieku badanych wydaje się, że kwestia ta jest uwarunkowana wiekiem i umiejętnością czytania. Nie mniej jednak część dzieci lubi, jak ktoś starszy im czyta, ponieważ sprzyja to powstawaniu więzi.

Wykres 11. Ilość książek czytanych w ciągu miesiąca przez dziewczynki



ŹRÓDŁO: OPRAC. WŁ.

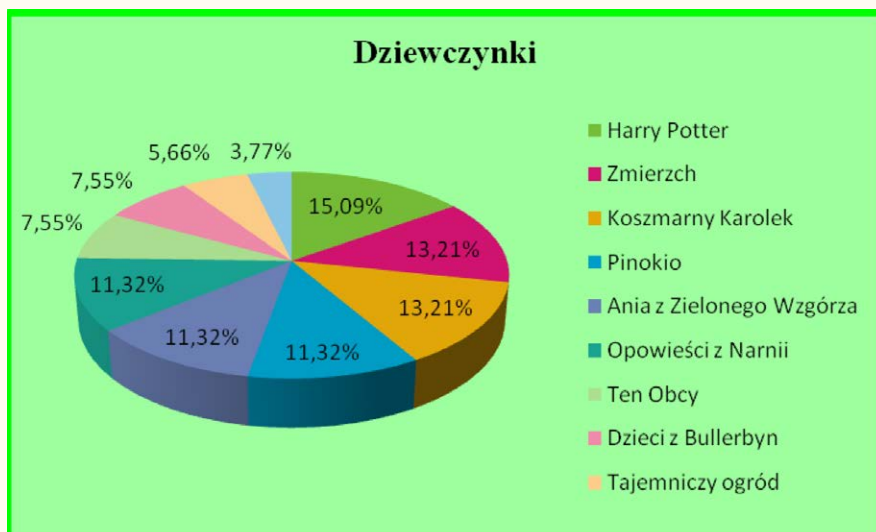
Wykres 12. Ilość książek czytanych w ciągu miesiąca przez chłopców



ŹRÓDŁO: OPRAC. WŁ.

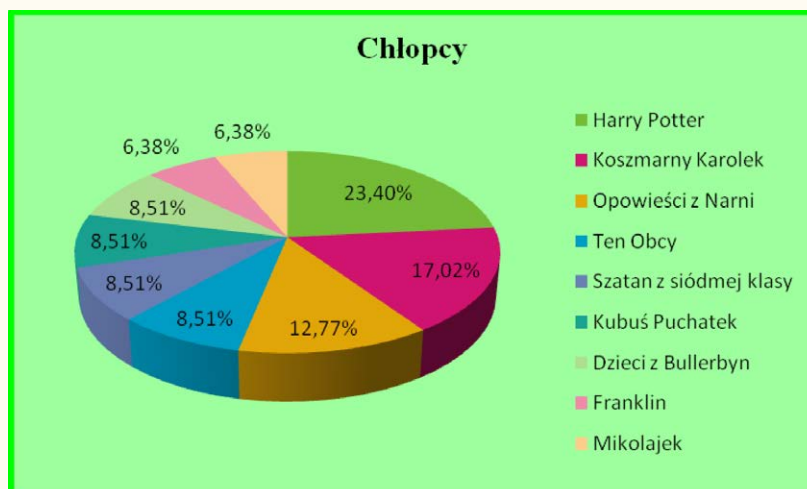
Jak przedstawiają dane na wykresach 11 i 12, 49,07% dziewczynek oraz 34,04% chłopców czyta powyżej 3 książek miesięcznie. Od 2 do 3 książek w ciągu miesiąca czyta 39,62% dziewczynek oraz 38,30% chłopców, a 11,32% dziewczynek i 27,66% chłopców czyta najwyżej jedną książkę miesięcznie lub nie czyta wcale.

Wykres 13. Ulubione tytuły książek wg dziewczynek



ŹRÓDŁO: OPRAC. WŁ.

Wykres 14. Ulubione tytuły książek wg chłopców



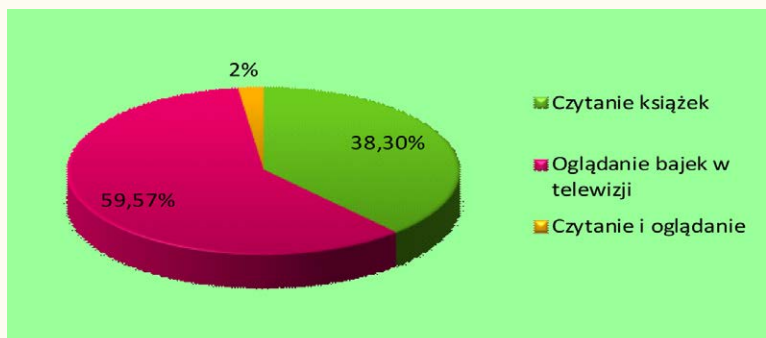
ŹRÓDŁO: OPRAC. WŁ.

Najbardziej lubianą książką (wykresy 13 i 14) zarówno przez dziewczynki (15,09%), jak i przez chłopców (23,40%) był *Harry Potter*. Wśród dziewczynek na drugim miejscu uplasował się *Zmierzch* (13,21%), natomiast wśród chłopców *Koszmarny Karolek* (17,02%). Bajkę tę wybrało również 13,21% dziewczynek. Na kolejnym miejscu wśród dziewczynek znalazły się książki *Pinokio*, *Opowieści z Narnii* i *Ania z Zielonego Wzgórza* (po 11,32%), a wśród chłopców *Opowieści z Narnii* (12,77%). Chłopcy następnie wybrali książki: *Ten obcy*, *Szatan z siódmej klasy*, *Kubuś Puchatek* oraz *Dzieci z Bullerbyn* (po 8,51%). Kolejne miejsce wśród dziewczynek zajęły książki *Ten obcy* oraz *Dzieci z Bullerbyn* (po 7,55%), u chłopców natomiast *Franklin* i *Mikołajek* (po 6,38%). W dalszej kolejności dziewczynki wybrały *Tajemniczy ogród* (5,66%) oraz *Dziewczynkę z zapalkami* (3,77%). Dzieci wymieniały także inne książki, takie jak: *Akademia Pana Kleksa*, *Oskar i pani Róża*, *Zaczarowana zagroda*, *Brzydkie kaczątko*.

Najpopularniejszą postacią z książki wśród dziewczynek był Koszmarny Karolek (15,09%), następnie Kubuś Puchatek (11,32%), Ania Shirley (9,43%), Edward (*Zmierzch*) oraz Pinokio (po 7,55%), Harry Potter i Łucja (*Opowieści z Narnii*) – po 5,66%. W dalszej kolejności Filonek (bohater serii książek o Filonku Bezogonku), Hermiona Granger, Pan Kleks, Prosiaczek, Syrenka (po 3,77%) oraz Calineczka, dziewczynka z zapalkami, Dzwoneczek, Franklin, Gerda, Grzegorz Kasdepke, Konik Garbusek, Mikołajek, Nel oraz Ofelia (po 1,89% głosów).

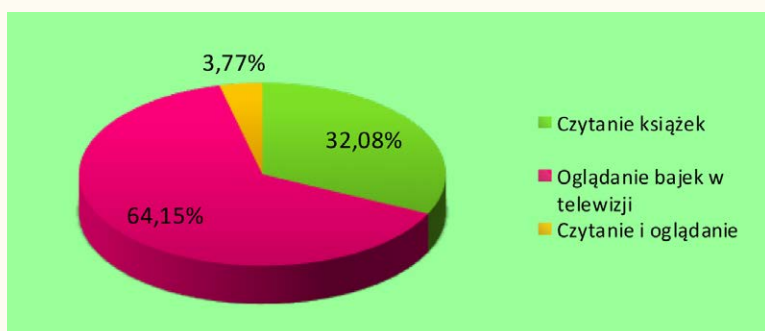
Najbardziej popularni bohaterowie książek wśród chłopców to Harry Potter oraz Koszmarny Karolek (po 17,02%), w dalszej kolejności Mikołajek i Spiderman (po 6,38%), Kot w butach i Kubuś Puchatek (po 4,26%). Następnie Adaś (*Szatan z siódmej klasy*), Bosse (*Dzieci z Bullerbyn*), Brzydkie Kaczątko, Franklin, Jack Sparrow, Król Piotr i Lew Aslan (*Opowieści z Narnii*), Pan Hilary, Pan Samochodzik, pies (*O psie, który jeździł koleją*), Plastuś, Słoń Trąbalski, Staś Tarkowski, Szewczyk Dratewka oraz Ulaks, na których wskazało po 2,13% ankietowanych.

Wykres 15. Ulubione zajęcia chłopców



ŹRÓDŁO: OPRAC. WŁ.

Wykres 16. Ulubione zajęcia dziewczynek



ŹRÓDŁO: OPRAC. WŁ.

Jak widać na wykresach 15 i 16, 59,57% chłopców oraz 64,15% dziewczynek woli oglądać bajki w telewizji. Czytanie książek preferuje 38,30% chłopców oraz 32,08% dziewczynek, natomiast 2% chłopców oraz 3,77% dziewczynek lubi czytać i oglądać bajki w telewizji.

Podjmując próbę przedstawienia wniosków końcowych, należy przypomnieć, iż główny cel badań dotyczył roli, jaką odgrywa bajka w życiu dzieci i młodzieży. Ponadto celem badań było zbadanie wpływu bajek prezentowanych w telewizji na dzieci i młodzież.

W podsumowaniu wyników badań przede wszystkim przeanalizowano postawione hipotezy:

1. Wzory prezentowane w bajkach telewizyjnych są aspołeczne.

Aby zweryfikować tę hipotezę, zadano ankietowanym uczniom pytanie „Którego z bohaterów bajek telewizyjnych najbardziej lubisz?”. Popularną odpowiedzią była „Hannah Montana”. Bohaterka ma podwójną osobowość. Jako Hannah Montana jest piękną dziewczyną w brokatkach, popularną wokalistką pop, a jako Miley Stewart typową uczennicą z Los Angeles. Dziewczynki utożsamiają się z tą postacią, gdyż jest popularna i lubiana w swoim środowisku. Hannah Montana nie grzeszy rozumem, uwielbia sławę, zakupy, kolorowe ubrania i chłopaków. Nie ceni w życiu takich wartości jak wykształcenie, samodzielność, asertywność. Niestety właśnie z telewizyjnych wzorców płynie przekonanie, że lepiej być pięknym i bogatym, niż mądrym i odczytanym. Takie podejście często tworzy ogromną presję, a chęć posiadania modnych ubrań, czy gadżetów może

skierować młode dziewczynki na złą drogę (zjawisko tzw. galerianek), może być przyczyną frustracji czy nawet depresji. Z jednej strony można powiedzieć, że to taki wiek, nic dziwnego, że dziewczynki w tym wieku zapatrzone są w swoje idolkę z ekranu, być może kiedyś z tego wyrosną. Z drugiej jednak strony istnieje ryzyko, że niekorzystne wzorce utrwala się i wyrosną z tych dziewczynek niezbyt rozgarnięte i zapatrzone w siebie kobiety. Jest to przykład świadczący o słuszności postawionej hipotezy.

2. Dziecko przyswaja zachowania bohaterów bajek z którymi się identyfikuje.

Jak wynika z badań, większość dzieci lubi udawać, że zmieniło się w bajkowego bohatera i przebierać się w jego strój. Dzieci mają również gadzety swoich ulubionych postaci. Większość ankietowanych odpowiedziała także, iż bajka uczy zachować się w określonej sytuacji. Wszystkie te elementy świadczą o tym, że dzieci lubią utożsamiać się ze swoimi ulubionymi bohaterami, co świadczy o słuszności tezy.

3. Telewizja wywiera negatywny wpływ na rozwój psychiczny dziecka.

Zostały tu wzięte pod uwagę najczęściej oglądane przez dzieci i młodzież bajki oraz ich przesłanie. W czołówce ulubionych bajek telewizyjnych znajdują się takie pozycje jak: *Smerfy*, *Shrek*, *Scooby Doo*, *Sponge Bob*. Niewątpliwie bajki te nie są nasyczone agresją, raczej bawią i śmieszą najmniejszych odbiorców. Jednym z ulubionych bohaterów jest *Spiderman*. Jest to bohater, z którym dziecko może się utożsamiać. Mimo posiadania fantastycznych mocy Peter Parker musi się zmagać z codziennością: opiekuje się samotną ciotką, ma nieprzyjemnego szefa, choruje, nie dosypia. Nie ma odziedziczonej fortuny jak Batman. Walka z przestępczością na ulicach Nowego Jorku nie jest dla niego odpowiedzią na wezwanie czy dumnym przywilejem, ale codziennym obowiązkiem, którego się podjął. Po walkach długo leczy rany i połamane żebra. Jednocześnie musi znosić podejrzenia, że wcale nie jest superbohaterem, a superprzestępcą. Dzieci nie wybierały bohaterów agresywnych, czyli można sądzić, iż utożsamiają się z pozytywnymi postaciami, na tej podstawie można wyciągnąć wniosek, iż wyżej postawiona hipoteza jest niepoprawna.

4. Dzieci wolą oglądać bajki telewizyjne niż czytać książki.

Jak wykazały badania, ponad 60% dzieci woli oglądać bajki telewizyjne. Niewątpliwie społeczeństwo polskie odchodzi od czytania. Dzieci czytają coraz mniej i coraz bardziej niedbale. Ma to negatywny wpływ na wyobraźnię dziecka. Gdy czyta książkę, jego wyobraźnia pomaga mu zrozumieć opisany świat. Filmy telewizyjne pokazują obraz wyobrażony przez reżysera. Widzowie nie muszą sobie wyobrażać wielu rzeczy. Jest to niewątpliwie niepokojące zjawisko wśród dzieci i młodzieży. Jak dowiodły badania, powyższa hipoteza jest poprawna.

Podsumowując analizę założonych hipotez, należy stwierdzić, że na cztery hipotezy trzy w całości uzyskały potwierdzenie. Hipoteza zakładająca, że telewizja ma negatywny wpływ na rozwój psychiczny dziecka, nie uzyskała potwierdzenia.

NOTA BIOGRAFICZNA AUTORA

Jolanta Dorociak – magister pedagogiki, stypendysta MNISW, społecznik, pracownik MOPS.

Wioletta Kotkowska

Radna Rady Miasta Radom

ZNACZENIE DZIECIŃSTWA DLA DALESZEGO ROZWOJU CZŁOWIEKA W ŚWIETLE BADAŃ ANKIETOWYCH

The importance of childhood for further human development in the light of survey research

Streszczenie

Dzieciństwo ma ogromny wpływ na rozwój dziecka i jego dalsze funkcjonowanie. Traktowanie małego człowieka, ukazywane wzory i postawy stanowią podstawę jego rozwoju.

Słowa kluczowe: postawa, rozwój, dzieciństwo, rodzice, dziecko.

Abstract

Childhood has a huge impact on the development of a child and its further functioning. Treating a little man, the patterns and attitudes shown are the basis for his development.

Keywords: attitude, development, childhood, parents, child.

Współcześnie wychowanie dzieci pozornie wydaje się łatwiejsze niż kiedykolwiek. Rodzice mają szeroki dostęp do zróżnicowanych produktów i usług (ograniczony tylko zasobnością portfela), licznych publikacji i poradników na temat wychowania, wynalazków techniki, które ułatwiają codzienne życie, w tym pielęgnację dzieci. W zależności od statusu materialnego rodzice są w stanie zapewnić dzieciom zarówno dodatkowe zajęcia, które służą zdobywaniu konkretnych umiejętności (języki obce, zajęcia sportowe, plastyczne, muzyczne) bądź kształtowaniu umiejętności ogólnych (np. pewność siebie), jak i zabawki edukacyjne, służące nie tyle czystej rozrywce, ale raczej edukacji przez zabawę¹.

Znaczący wpływ na dzieciństwo i dalszy rozwój człowieka mają postawy rodziców wobec dzieci. W literaturze spotkać można różne typologie postaw. W Polsce interesującą i mającą dość szerokie zastosowanie typologię postaw rodzicielskich opracowała Maria Ziemska. Autorka wyodrębniła osiem postaw ułożonych w cztery przeciwstawne pary. Są to²:

¹ B. Łaciak, *Nowe społeczne wymiary dzieciństwa*, Warszawa 2011, s. 113–132.

² M. Plopa, *Psychologia rodziny. Teoria i badania*, Kraków 2005, s. 269.

1. akceptacja – odrzucenie,
2. współdziałanie – unikanie,
3. rozumna swoboda – nadmierne ochranianie,
4. uznanie praw – nadmierne wymagania.

Postawa akceptująca objawia się nieukrywaniem uczuć wobec dziecka, akceptowaniem go takim, jakim jest. Postawa odrzucająca charakteryzuje się demonstrowaniem wobec dziecka negatywnych uczuć, traktowaniem go jak ciężaru. Jest to podejście dyktatorskie.

Postawa współdziałania wyraża się pozytywnym zaangażowaniem w sprawy dziecka, bez uczuciowej obojętności czy zaniedbywania.

Rozumna swoboda polega na obdarzeniu dziecka zaufaniem, udzielaniem swobody stosownie do potrzeb wynikających z wieku rozwojowego. Nadmierne ochranianie to bezkrytyczne podejście do dziecka, przesadna opiekuńczość.

Uznanie praw polega na stosowaniu dyscypliny i kontroli opartych na racjonalnych podstawach, bez przeceniania czy niedoceniań roli dziecka. Postawa nadmiernie wymagająca cechuje się nieliczeniem się z indywidualnością dziecka, trzymaniem się sztywnych reguł wychowawczych³.

Według badaczy postępowanie rodziców jest faktem, ale wpływa na rozwój dziecka w takim stopniu, w jakim dziecko je odbiera. Dorośli i dzieci, obserwując różne zachowania, mogą przypisać im różne znaczenia. Postępowanie dziecka może być związane z jakimś aspektem życia rodzinnego, ale jest ono determinowane przez dziecka naturę, pole psychologiczne, w którym funkcjonuje⁴.

Dzieciństwo rzutuje na dorosłe życie człowieka, ukształtowanie charakteru i podejście do życia. Dziecko, które traktowane jest godnie, z czułością, jest słuchane i z którym się rozmawia, nabiera pewności siebie i żyje w przekonaniu, że jest dla rodziców osobą szczególnie bliską. Dzięki temu tak też traktuje innych – z szacunkiem i uwagą.

Na wiele spraw należy zwracać uwagę dziecka, dając mu dobry przykład. Właściwe traktowanie powinno zaistnieć już w okresie ciąży. Wówczas swoją miłość można okazywać dziecku, nie tylko głaszcząc brzuch, ale także mówiąc do niego. W ten sposób dziecko poznaje głosy rodziców i łatwiej później uspokoić płaczącego noworodka, który słyszy, że osoba szczególnie mu bliska jest przy nim.

W trakcie rozwoju dziecka powinno się stale interesować jego potrzebami i osiągnięciami. Kiedy dziecko widzi, że bliskie mu osoby doceniają je, pochwalają jego zachowanie i zauważają jego starania, czuje się dowartościowane i szczęśliwe.

Dziecko powinno być traktowane z szacunkiem, każdy bowiem ma prawo do wyrażania, w kulturalny sposób, własnego zdania. Czasem dziecko buntuje się, nie chcąc założyć ubranka przygotowanego przez matkę. Należy to uszanować, jeśli zachowuje się kulturalnie, i pozwolić zdecydować o tym, w co się ubierze. Nie we wszystkim może czuć się dobrze i nie każdego dnia może mieć ochotę na właśnie ten zestaw ubrań, który proponuje rodzic.

³ Ibid., s. 269–270.

⁴ Ibid., s. 279.

Pieszczoty i wspólne zabawy to coś, za czym przepada każde dziecko, dlatego nie powinno się ograniczać ich do minimum, a stosować tak często, jak się tylko da. Wspólne zabawy rozwijają twórcze myślenie dziecka. To także doskonały czas na wspólne rozmowy.

Należy pozwolić dziecku na odrobinę swobody. Trzymanie go pod kloszem z obawy, że coś mu się może stać, jest zrozumiałe, jednak nie wpływa pozytywnie na dziecko. Staje się ono mniej pewne siebie i mniej samodzielne. W efekcie wciąż będzie szukać pomocy u innych. Dodanie dziecku otuchy potrafi zdziałać cuda i dodać pewności siebie.

Według Janet G. Woititz, autorki bestsellera *Wymarzone dzieciństwo*, cechy charakteryzujące osoby wychowane w zdrowej rodzinie to m.in.⁵:

- umiejętność podejmowania decyzji, które uważa się za potrzebne,
- brak trudności w pytaniu o radę, kiedy samemu ciężko czemuś podołać,
- wiara w to, iż jest się człowiekiem dobrym i zdolnym, zasługującym na miłość i potrafiącym kochać,
- wiara człowieka w umiejętność dzielenia się z innymi i w to, że z nim można się dzielić, że potrafi się porozumiewać z innymi i inni mogą porozumiewać się z nim,
- wiara w to, że warto żyć oraz że wartości bliskie człowiekowi należy przekazywać dalej.

Wymarzone dzieciństwo jest w tym przypadku synonimem szczęśliwego dzieciństwa.

Od października do grudnia 2012 roku przeprowadzono badania ankietowe na temat znaczenia dzieciństwa dla dalszego rozwoju człowieka. W badaniach wzięło udział 100 respondentów, studentów Wyższej Szkoły Nauk Społecznych i Technicznych w Radomiu w wieku 31–60 lat (tab. 1). Badania przeprowadzono w Radomiu. Poniżej przedstawiono wyniki tych badań, zachowując kolejność zadawanych pytań i uzyskanych odpowiedzi. Wyniki przedstawiono m.in. w formie diagramów i tabel opatrzonych komentarzem.

Tabela 1. Struktura badanych

Wiek	Ilość osób	Płeć	Ilość osób	Miejsce zamieszkania	Ilość osób	Wykształcenie	Ilość osób
18–20 lat	0	Mężczyźni	5	Miasto	54	Wyższe	24
21–30 lat	57	Kobiety	95	Wieś	46	Średnie	76
31–40 lat	26					Ponadgimnazjalne	0
41–50 lat	11					Zawodowe	0
51–60 lat	6					Gimnazjalne	0
60 lat i więcej	0					Podstawowe	0

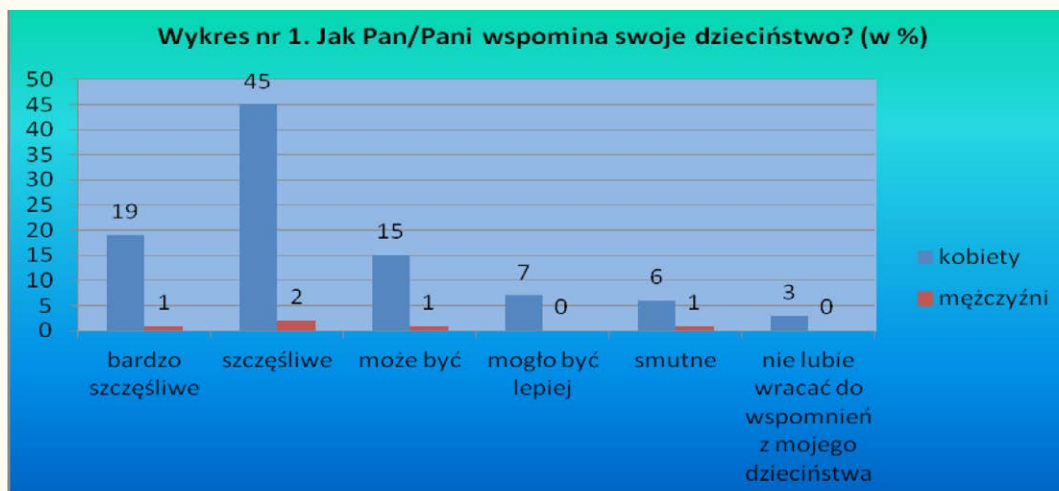
ŹRÓDŁO: OPRAC. WL.

⁵ J.G. Woititz, *Wymarzone dzieciństwo. Jak wychować szczęśliwe dziecko unikając błędów naszych rodziców*, Gdańsk 2008, s. 12.

Charakterystyka grupy badawczej:

1. zdecydowanie większą liczbę respondentów stanowiły kobiety. Wśród ankietowanych znalazło się 5 mężczyzn;
2. większa część badanych miała wykształcenie średnie, 24 ankietowanych wykształcenie wyższe;
3. mieszkańcy miast to 54 ankietowanych, a 46 zamieszkiwało tereny wiejskie,
4. w wieku między 21 a 30 lat było 57 badanych, 26 miało 31–40 lat, 11 respondentów było w wieku między 41 a 50 rokiem życia, a 6 w wieku 51–60 lat;
5. aż 95% ankietowanych miało rodzeństwo, zwykle starsze;
6. w stałym związku nie pozostawało 25% ankietowanych. Największa dysproporcja osób pozostających w stałych związkach do tych, którzy się w nich nie znajdowali, była w przedziale wiekowym 31–40 lat;
7. większość z 72 ankietowanych pozostających w związku była w nim nie krócej niż rok i nie dłużej niż 5 lat. Od 6 do 10 lat w związku było 20% badanych, w tym 2 mężczyzn, a 15% respondentów pozostawało w związku 16–20 lat. Spośród badanych pozostających w związku 7 kobiet było w nim ponad 21 lat;
8. dzieci miało 57% ankietowanych, największa liczba w wieku 41–50 lat. Najwięcej badanych nieposiadających dzieci było w wieku 31–40 lat. Spośród ankietowanych posiadających dzieci 30 miało jedno dziecko, 16 dwoje, a 8 troje.

Wykres 1. Subiektywna ocena dzieciństwa według respondentów (%)

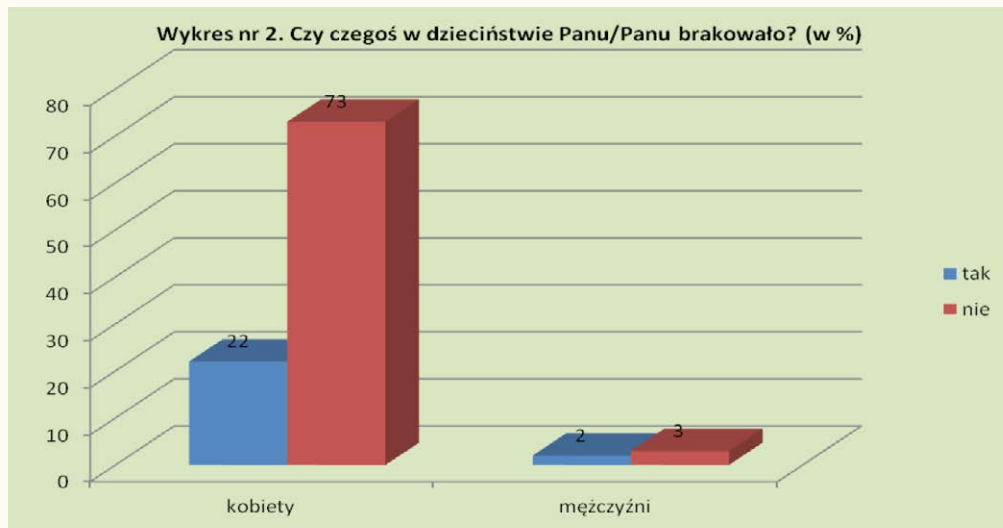


ŹRÓDŁO: OPRAC. WŁ.

Swoje dzieciństwo (wykres 1) jako szczęśliwe wspomina 47% badanych, a jako bardzo szczęśliwe 19 kobiet i 1 mężczyzn. Za znośne uznało je 16% respondentów. W dzieciństwie mogło być lepiej według 7% badanych. Jako smutne określiło swoje dzieciństwo 6 kobiet i 1 mężczyzna, a 3% badanych nie lubi wracać do wspomnień z dzieciństwa.

Ankietowani, którzy odpowiedzieli na pytanie, wybierając drugą możliwość –*szczęśliwe* – najczęściej uzasadniali to obecnością w tamtym okresie życia rodziców, którzy służyli im wsparciem i okazywali miłość. Badani, którzy odpowiedzieli *może być* lub *mogło być lepiej*, tłumaczyli to najczęściej brakiem rodziców.

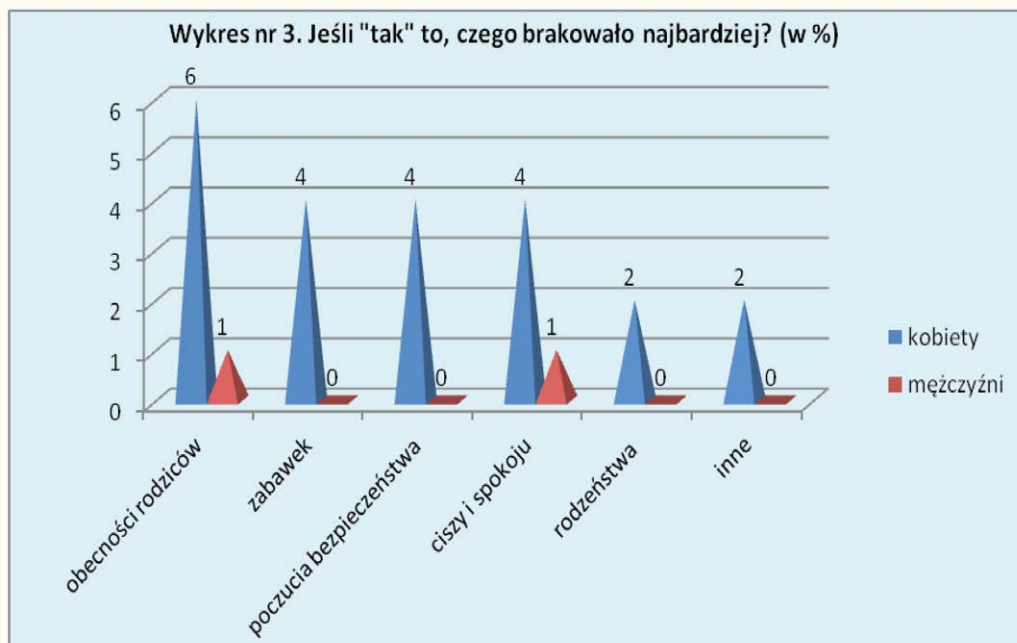
Wykres 2. Odpowiedzi na pytanie o poczucie braku w dzieciństwie respondentów (%)



ŹRÓDŁO: OPRAC. WŁ.

Większość badanych nie odczuwała w dzieciństwie większych braków (wykres 2). Tylko 24% respondentów, w tym 2 mężczyzn, potwierdziło, że czegoś im w dzieciństwie brakowało. Odpowiedzi negatywnej udzieliło 3 mężczyzn i 73 kobiety.

Wykres 3. Wskazanie rodzaju braków w dzieciństwie respondentów (%)

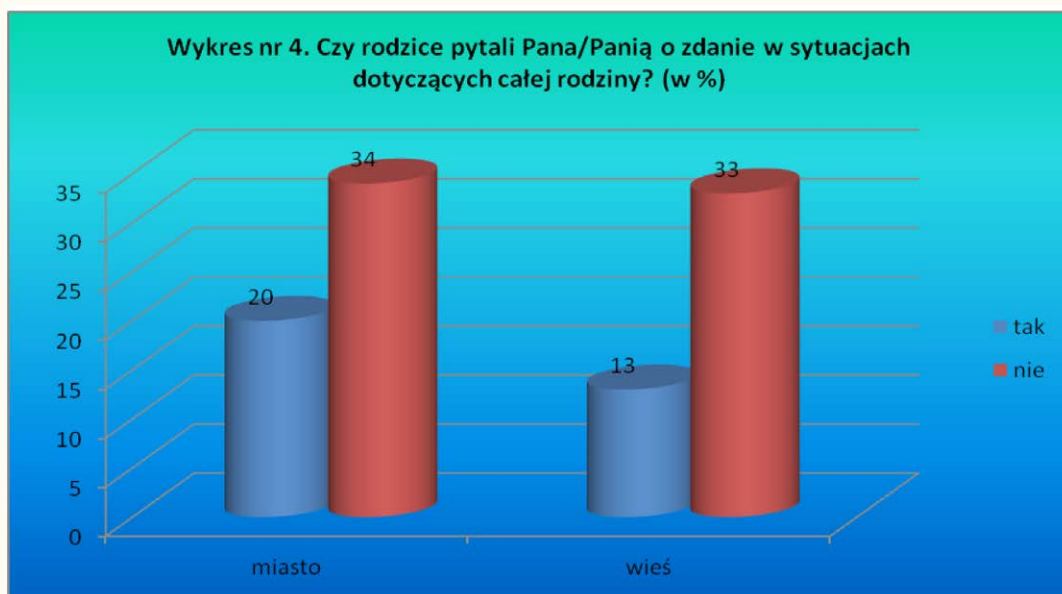


ŹRÓDŁO: OPRAC. WŁ.

Wśród 24% ankietowanych, którzy na poprzednie pytanie odpowiedzieli twierdząco, 6 kobiet i 1 mężczyzna stwierdziło, że w dzieciństwie najbardziej brakowało im obecności rodziców (wykres 3). Była to najczęściej pojawiająca się odpowiedź. Kolejnym 4% badanych najbardziej brakowało zabawek. Takiej samej liczbie respondentów brakowało poczucia bezpieczeństwa. Ciszy i spokoju zabrakło w dzieciństwie 5% ankietowanym, wśród których był jeden mężczyzna. Następnie 2% badanych brakowało rodzeństwa, a kolejne 2% ankietowanych udzieliło odpowiedzi *inne*, nie precyzując jej.

Badanych poproszono o opinię na temat wymarzonego dzieciństwa. Jako jego główną cechę wskazali poczucie bezpieczeństwa, utożsamiane najczęściej z obecnością rodziców. Miłość i szczęście to również często wskazywane odpowiedzi. Kolejną pojawiającą się wśród odpowiedzi cechą wymarzonego dzieciństwa była bez troska.

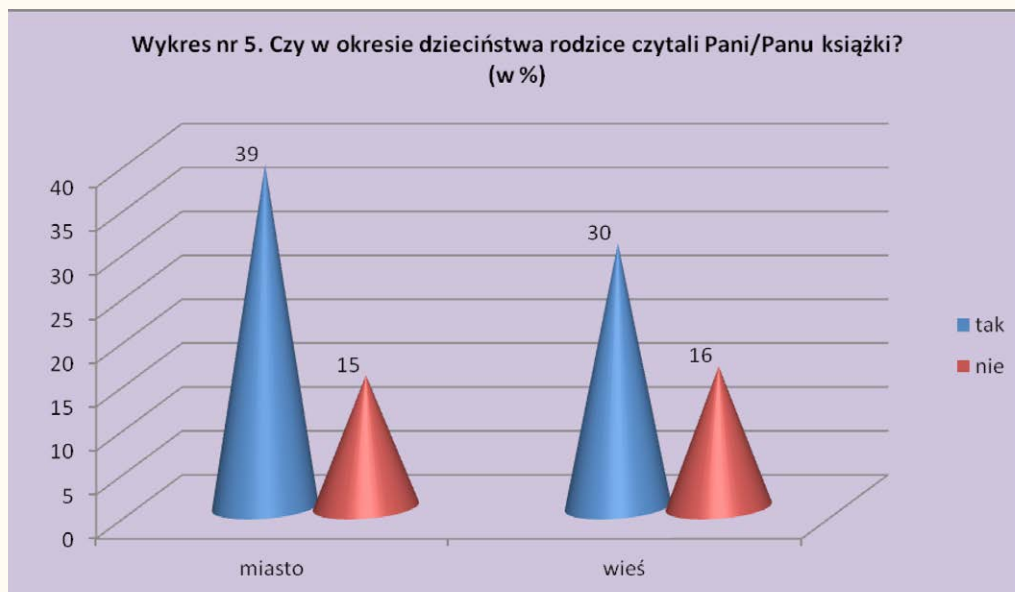
Wykres 4. Struktura odpowiedzi udzielonych na pytanie o angażowanie w proces decyzyjny w rodzinie w dzieciństwie respondentów (%)



ŹRÓDŁO: OPRAC. WŁ.

Zdecydowana większość badanych, bo aż 67%, nie brała udziału w podejmowaniu rodzinnych decyzji (wykres 4). Częściej o zdanie w spawach domowych pytali rodzice zamieszkujący miasta (20 osób), rzadziej zdarzało się to wśród mieszkańców wsi (13 osób).

Wykres 5. Struktura odpowiedzi udzielonych na pytanie o czytanie respondentom w dzieciństwie książek przez rodziców (%)

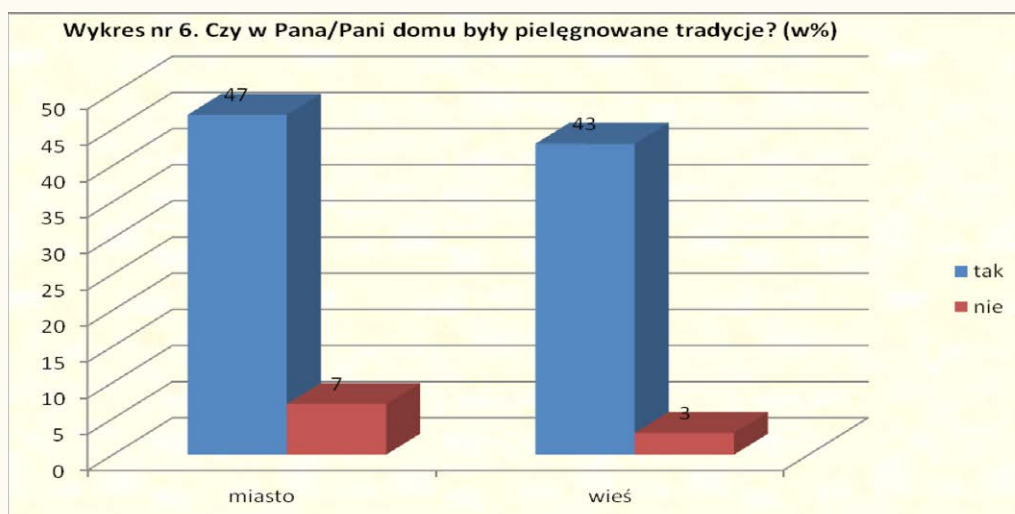


ŹRÓDŁO: OPRAC. WL.

Z badań wynika, że większości ankietowanym (69%) rodzice w dzieciństwie czytali książki (wykres 5). Jednak 31% nie miało takiego szczęścia. Częściej czytali rodzice z terenów miejskich (39 osób), rzadziej ci z terenów wiejskich (30 osób).

Większość badanych wyjeżdżała z rodzicami na wakacje w czasie dzieciństwa (61%). Pozostałe 39% nie wyjeżdżało na wakacje. Wśród ankietowanych, którzy odpowiedzieli na pytanie twierdząco, było 2 mężczyzn.

Wykres 6. Struktura odpowiedzi udzielonych na pytanie o pielęgnowanie tradycji w domu rodzinnym (%)



ŹRÓDŁO: OPRAC. WL.

Tabela 2. Rodzaj pielęgnowanych tradycji w domach rodzinnych respondentów (%)

Rodzaj	Kobiety	Mężczyźni
Święta religijne	40	4
Święta narodowe	36	5
Urodziny/Imieniny	45	3
Inne	10	6

ŹRÓDŁO: OPRAC. WŁ.

Większość badanych, bo aż 90%, odpowiedziało, że w ich domu pielęgnowano tradycje (wykres 6). Natomiast 10% badanych stwierdziło, że w ich domu nie miało to miejsca. Spośród ankietowanych, którzy na pytanie odpowiedzieli twierdząco, więcej było mieszkańców wsi – 47 osób. Najczęściej pojawiającą się odpowiedzią były imieniny/urodziny (tab. 2), tak odpowiedziało 48% badanych. Nieco rzadziej respondenci przyznawali, że w ich domach pielęgnowano tradycje związane z przynależnością religijną – 44%. Święta narodowe obchodzono w domach 41% ankietowanych. Wśród kobiet najczęściej pojawiającą się odpowiedzią były urodziny/imieniny, natomiast wśród mężczyzn święta narodowe.

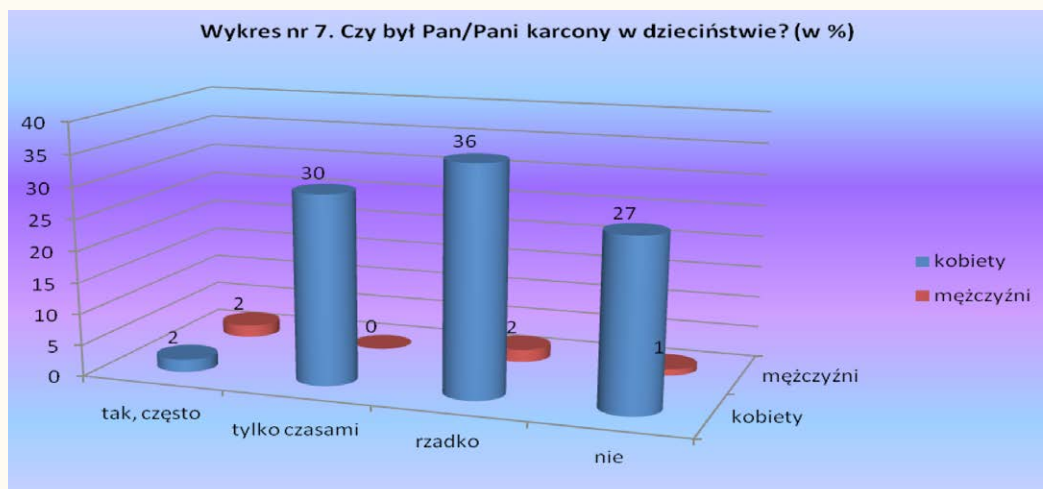
Tabela 3. Rodzaj kar stosowanych w domu rodzinnym respondentów (%)

Wiek	Zakazy	Słowne	Fizyczne	Brak kar
18–20	0	0	0	0
21–30	21	11	8	17
31–40	12	3	1	10
41–50	4	3	1	3
51–60	2	2	1	1
60 i więcej	0	0	0	0

ŹRÓDŁO: OPRAC. WŁ.

Na pytanie o stosowanie kar w rodzinnym domu ankietowanych (tab. 3), najczęściej pojawiającą się odpowiedzią były zakazy (39%). Ankietowani nieco rzadziej odpowiadali, że w ich domu nie stosowano kar (31%). W następnej kolejności pojawiała się odpowiedź, że stosowano kary słowne (19%) oraz rzadziej fizyczne (11%). Taka kolejność odpowiedzi pojawia się wśród ankietowanych w wieku 21–30 lat, 31–40 lat oraz 41–50 lat. Wśród respondentów w wieku 51–60 lat po 2 osoby wskazały zakazy i kary słowne jako formy kary, oraz po jednej osobie kary fizyczne i brak kar.

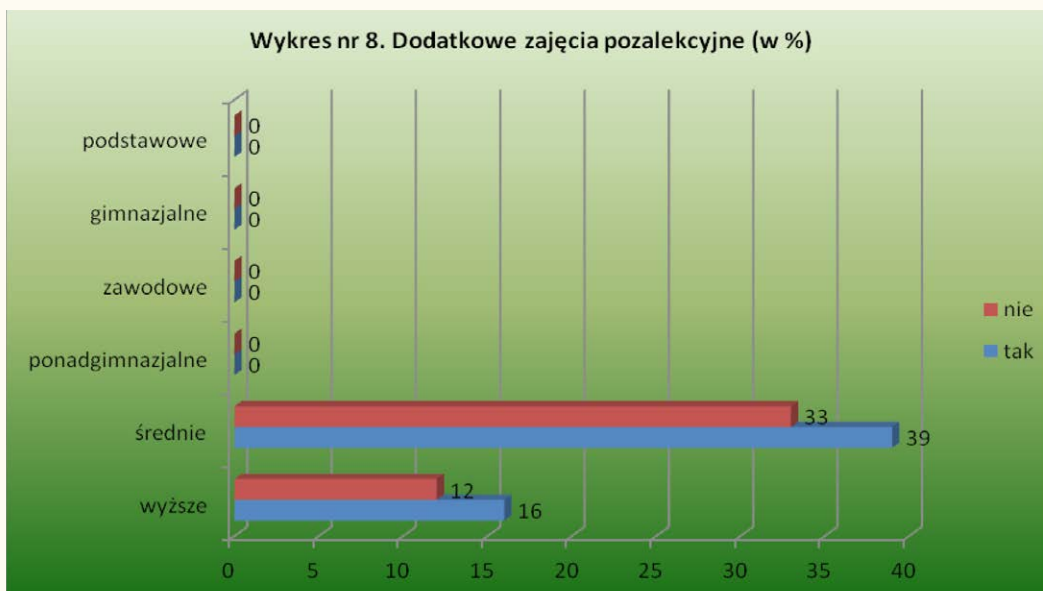
Wykres 7. Odpowiedzi udzielone na pytanie o bycie karconym w dzieciństwie (%)



ŹRÓDŁO: OPRAC. WŁ.

Z badań wynika, że większość badanych, łącznie 38%, było rzadko karconych w dzieciństwie (wykres 7). Wśród 30% ankietowanych, którzy byli karani tylko czasami, znajdują się tylko kobiety. Nie karano 28% respondentów. Często karano 4% badanych, 2 kobiety i tyle samo mężczyzn.

Wykres 8. Odpowiedzi na pytanie o uczestniczenie w dzieciństwie w dodatkowych zajęciach pozalekcyjnych (%)



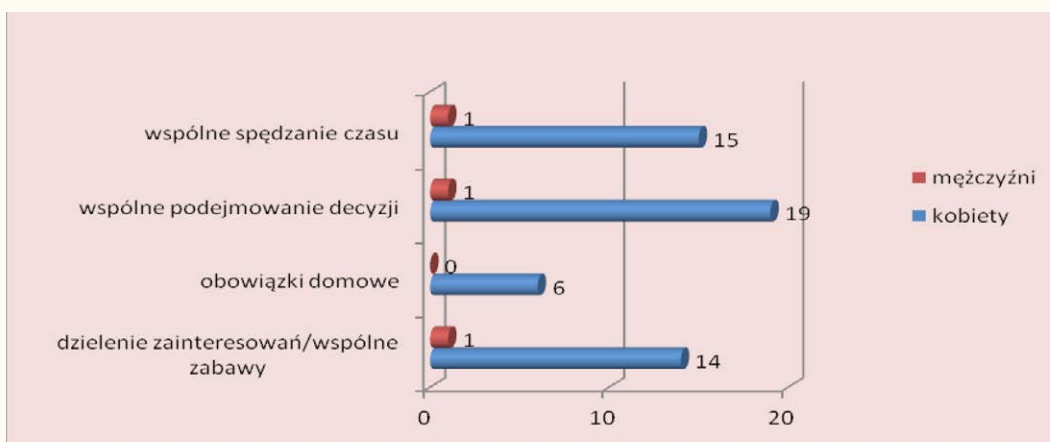
ŹRÓDŁO: OPRAC. WŁ.

Większość badanych uczęszczała w dzieciństwie na dodatkowe zajęcia pozalekcyjne (wykres 8). Wśród ankietowanych z wykształceniem średnim było to 39 osób. Spośród 28 badanych z wykształceniem wyższym 12 osób nie brało w dzieciństwie udziału w żadnych dodatkowych zajęciach.

Rodzaje zajęć dodatkowych to zwykle zajęcia sportowe i związane ze sztuką, takie jak teatr, muzyka i plastyka. Mniej badanych uczestniczyło w zajęciach językowych i naukowych. Najmniejsza liczba respondentów miała w dzieciństwie zajęcia wyrównawcze. Anketowani równie często uczęszczali na dodatkowe zajęcia w szkole, jak i poza nią.

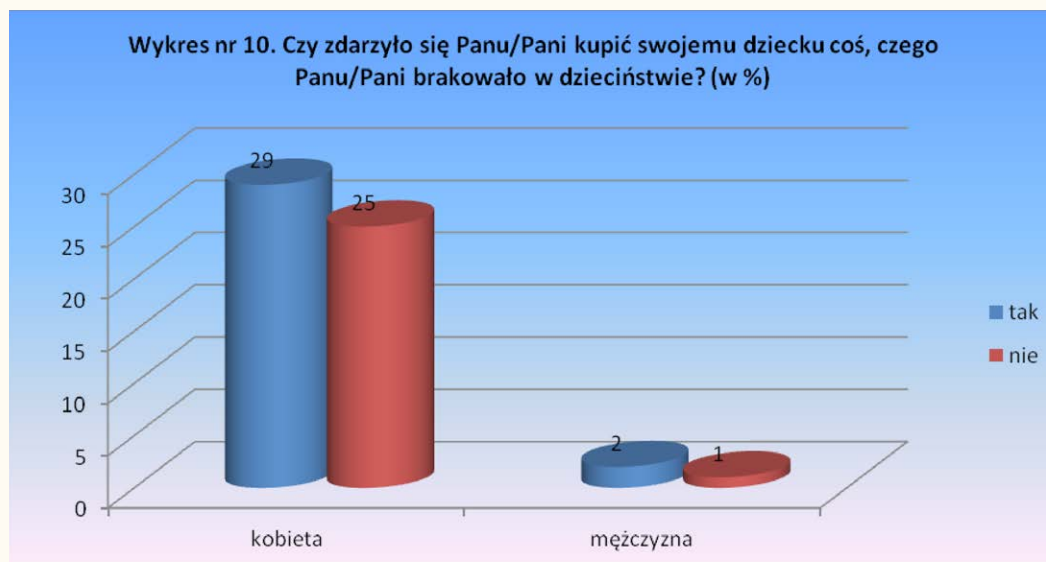
Z badań wynika, że wszyscy anketowani pozwalają swoim dzieciom uczestniczyć w życiu rodzinnym. Spośród respondentów mających dzieci, 20 osób, w tym jeden mężczyzna, jako formę uczestnictwa dzieci w życiu rodzinnym podało wspólne podejmowanie decyzji (wykres 9). Wspólne spędzanie czasu było formą uczestnictwa dzieci w życiu rodzinnym stosowaną w domu 16 badanych, w tym 1 mężczyzny. Dzielenie zainteresowań to odpowiedź 15 ankietowanych, a dzielenie się z dziećmi obowiązkami domowymi było formą ich uczestnictwa w życiu rodzinnym dla 6 badanych.

Wykres 9. Formy uczestnictwa dzieci w życiu rodzinnym (%)



ŹRÓDŁO: OPRAC. WŁ.

Wykres 10. Odpowiedzi na pytanie o kupowanie dziecku brakujących rzeczy z własnego dzieciństwa (%)



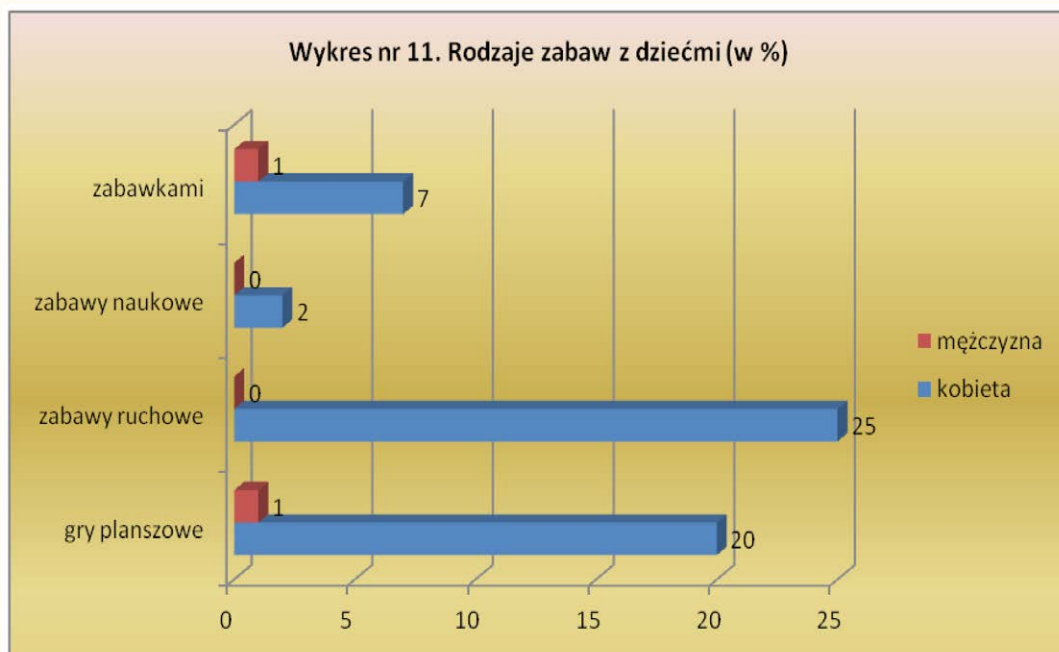
ŹRÓDŁO: OPRAC. WŁ.

Nieznacznie przeważająca liczba badanych kupiła swoim dzieciom coś, czego im zabrakło w dzieciństwie (wykres 10). Było to 29 kobiet i 2 mężczyźn spośród respondentów posiadających dzieci. Natomiast 25 kobiet i 1 mężczyzna nie kupili swoim dzieciom tego, czego zabrakło w dzieciństwie im samym.

Z badań wynika, że spośród 31 respondentów posiadających dzieci, którzy kupili swoim dzieciom coś, czego im w dzieciństwie zabrakło, najwięcej osób kupiło zabawki. Komputer pojawił się w odpowiedzi 10 ankietowanych, 2 osoby kupiły ubrania, tyle samo osób sprzęt grający.

W dalszej kolejności z ankiety wynika, że 56 osób bawi się ze swoimi dziećmi. Negatywnie odpowiedział 1 badany.

Wykres 11. Rodzaje zabaw rodziców z dziećmi (%)

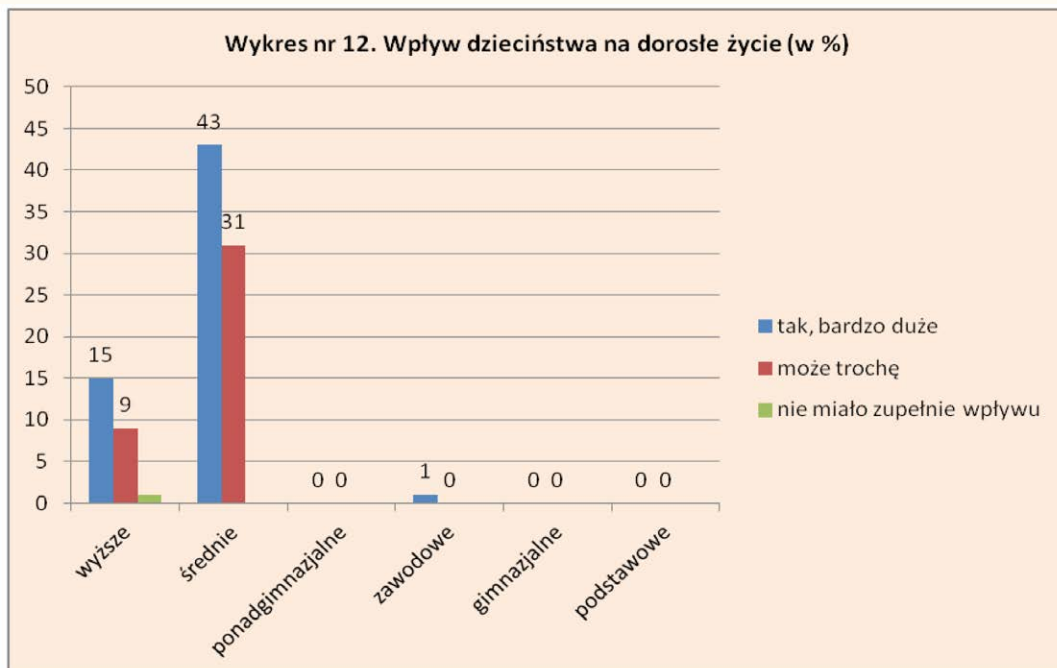


ŹRÓDŁO: OPRAC. WŁ.

Zabawy ruchowe były głównym rodzajem zabaw z dziećmi według ankietowanych (wykres 11). Takiej odpowiedzi udzieliło 25 badanych. Kolejną formą zabaw z dziećmi, którą zadeklarowało 21 respondentów, w tym jeden mężczyzna, były gry planszowe. Zabawkami bawiło się z dziećmi 8 ankietowanych, w tym 1 mężczyzna. Natomiast 2 ankietowanych bawiło się z dziećmi w zabawy naukowe.

Z badań wynika, że większość, bo aż 56 osób spośród ankietowanych posiadających dzieci, uważało dzieciństwo swoich dzieci za szczęśliwe. Tylko jedna kobieta udzieliła odpowiedzi przeczącej. Najczęściej ankietowani uzasadniali odpowiedź staraniami, aby ich dzieciom niczego nie zabrakło. Stwierdziło tak 20 respondentów. Według 17 badanych twierdzącą odpowiedź na poprzednie pytanie uzasadniało to, że kochają swoje dzieci. Szczęście swoich dzieci widziało 15 respondentów. Pozostałe osoby uważały dzieciństwo swoich dzieci za szczęśliwe, ponieważ wspólnie spędzali czas.

Wykres 12. Ocena wpływu dzieciństwa na dorosłe życie respondentów (%)



ŹRÓDŁO: OPRAC. WŁ.

Większość ankietowanych (58%) uważała, że dzieciństwo miało bardzo duży wpływ na ich dorosłe życie (wykres 12). Takie zdanie miało 43 badanych ze średnim wykształceniem i 15 z wyższym. Według 9 ankietowanych z wyższym wykształceniem i 31 ze średnim dzieciństwo miało średni wpływ na ich dalsze życie. Jedna osoba w wykształceniu wyższym nie uważała, by dzieciństwo miało na jej dalsze życie jakiegokolwiek wpływ. Ankietowani w uzasadnieniu wpływu dzieciństwa na ich dalsze życie wskazywali wyniesione z domu wzorce, wartości i zasady, którymi wciąż się kierują. Pomni doświadczeń z własnego dzieciństwa, starają się być lepszymi rodzicami dla swoich dzieci i nie popełniać błędów swych opiekunów. Udanе dzieciństwo dało ankietowanym odwagę, by wejść w dorosłe życie.

Większość badanych wspomina swoje dzieciństwo jako szczęśliwy okres. Nawet jeżeli czegoś im brakowało, to nie były to dobra materialne, ale obecność rodziców. Wymarzone dzieciństwo to według badanych takie, które pozwala dziecku być dzieckiem. Powinien być to okres pełen zabawy, miłości, bez troski i poczucia bezpieczeństwa, które zapewniają rodzice.

Z wypowiedzi ankietowanych wynika, że choć często postępują w życiu podobnie do swych rodziców, to w pewnych sytuacjach starają się nie popełniać ich błędów.

Większość respondentów była w dzieciństwie karana, najczęściej stosowaną karą były różne formy zakazu, dotyczące spotkań z przyjaciółmi czy też oglądania telewizji. Ankietowani byli również karani słownie, były to tzw. *kazania* lub krzyki. Najrzadziej stosowano kary fizyczne.

Większość respondentów uczęszczała na dodatkowe zajęcia w okresie dzieciństwa, jednak trudno jednoznacznie stwierdzić, że miało to wpływ na dalszy rozwój edukacji, gdyż badania zostały przeprowadzone wśród studentów.

Wśród badanych posiadających dzieci przeważa opinia o szczęśliwym dzieciństwie ich potomków. Uważają, że skoro poświęcają tyle energii i zaangażowania w to, by uszczęśliwić dzieci, to osiągają na tym polu sukces.

Współcześni rodzice mniej czasu poświęcają na budowanie prawidłowych relacji ze swoim dzieckiem niż na zapewnienie mu dobrego startu w sensie materialnym.

Wyniki ankiety wykazały wpływ dzieciństwa na dalszy rozwój dzieci. Pokazuje nam to, że ankietowani nie tylko czerpali pozytywne wyniesione z lat dziecięcych, ale również potrafili wykorzystać negatywy po to, by już nie popełnić błędów swych rodziców i opiekunów.

NOTA BIOGRAFICZNA AUTORA

Wioletta Alicja Kotkowska – magister pedagogiki (specjalność: doradca zawodowy – pracownik socjalny). Ukończyła studia podyplomowe z zakresu zarządzania zasobami ludzkimi oraz studia podyplomowe z zakresu zarządzania zasobami ludzkimi w ochronie zdrowia. W latach 2008–2016 pracowała jako inspektor, doradca zawodowy w filii WUP w Radomiu. Radna VII kadencji Rady Miejskiej w Radomiu w latach 2014–2018 (do 2017 r. w funkcji wiceprzewodniczącej RM). Obecnie zastępca dyrektora w Mazowieckim Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia” w Radomiu.

Maria Uzar

Europejska Uczelnia Społeczno-Techniczna
im. Sługi Bożego Roberta Schumana

BEZROBOCIE JAKO CZYNNIK ZAGRAŻAJĄCY FUNKCJONOWANIU DZIECKA W SZKOLE

Unemployment as a factor that threatens the child's functioning at school

Streszczenie

Sytuacja rodziny, czy to materialna, czy emocjonalna, ma ogromny wpływ na wszystkich jej członków, a zwłaszcza na dzieci. Groźnym zwłaszcza zjawiskiem jest bezrobocie jednego lub obojga rodziców, wywołuje ono bowiem takie skutki, jak zagrożenie dla małżeńskiej więzi, relacji rodzinnych, wzrost konfliktów, pogorszenie atmosfery w domu. Ponadto zachowania patologiczne: agresję, alkoholizm oraz zaniedbywanie obowiązków rodzicielskich.
Słowa kluczowe: zagrożenia, bezrobocie, szkoła, dziecko.

Abstract

The family's situation, whether it is material or emotional, has a huge impact on all family members, especially children. The unemployment of one or both parents is a particularly dangerous phenomenon, as it causes such effects as: a threat to the marital bond, family relations, increased conflicts, deterioration of the atmosphere at home. Pathological behavior: aggression, alcoholism, and neglect of parental responsibilities.
Keywords: threats, unemployment, school, children.

Wpływ bezrobocia na funkcjonowanie rodziny stanowi przedmiot wielu pogłębionych opracowań naukowych. Wskazują one na powszechność negatywnych zjawisk jak: zagrożenie dla małżeńskiej więzi, relacji rodzinnych, wzrost konfliktów, pogorszenie atmosfery w domu. Zachowania patologiczne, m.in. agresja, alkoholizm oraz zaniedbywanie obowiązków rodzicielskich, również nie należą do rzadkości¹.

Między rodziną jako mikrostrukturą społeczną a społeczeństwem jako makrostrukturą zawsze istniało wiele dwustronnych powiązań. System prawny, warunki ustrojowe,

¹ S. Pawlas-Czyż, *Wsparcie dziecka i rodziny dotkniętej bezrobociem*, „Praca Socjalna” 2008, nr 2, s. 110.

rodzaj własności – to wszystko tworzy ramy dla funkcjonowania rodziny. Współcześnie wiele rodzin ma trudności z wpisaniem się w te ramy w sposób bezkolizyjny, a w związku z tym boleśnie odczuwa skutki przemian społeczno-ekonomicznych. Rozpatrując czynniki zewnętrzne wpływające na jakość i trwałość rodziny (np. politykę socjalną państwa, sieć wsparcia społecznego, czynniki ekonomiczne), można stwierdzić, że wiele z nich bardziej zagraża rodzinie, niż ją wspiera. Pamiętać bowiem należy, iż jest cała rzesza rodzin, które nie dysponują potencjałem adaptacyjnym umożliwiającym przystosowanie się do tak intensywnych zmian.

Analizując rodzinę dotkniętą problemem bezrobocia w kontekście wypełnianych przez nią funkcji, co wydaje się zasadne w niniejszych rozważaniach, należy wskazać zagrożenie dla każdej z nich:

1. Funkcja prokreacyjna – zagrażają jej rozwody, aborcja, wszelkiego typu, uzależnienia, choroby somatyczne i psychiczne, trudna sytuacja materialna, negatywne postawy wobec rodzicielstwa. Problemy zdrowotne natury fizycznej występują częściej u mężczyzn niż u kobiet, szczególnie po okresie około dwóch lat bezrobocia. Najczęściej pojawiającymi się dolegliwościami są choroby serca, bóle głowy, ogólne zmęczenie, poczucie bezradności, złe samopoczucie. Wielu bezrobotnych zaczyna unikać kontaktów z rodziną i znajomymi, a to ogranicza możliwości adaptacyjne dzieci².

2. Funkcja ekonomiczna – bezrobocie w decydujący sposób wpływa na poziom konsumpcji i wyznacza styl funkcjonowania rodziny, co dramatycznie ogranicza jej możliwości rozwojowe, w zakresie gromadzenia dóbr materialnych, sposobów spędzania czasu wolnego, rozwoju własnych zainteresowań. Utrata pracy powoduje również obniżenie samooceny, poczucie beznadziei i bezradności, spadek autorytetu w oczach innych członków rodziny, a także pojawienie się zachowań patologicznych³.

3. Funkcja edukacyjno-socjalizacyjna – rodzina powinna stymulować rozwój intelektualny, emocjonalny i społeczny dzieci. To dzięki tej edukacji dziecko, które rozpoczyna naukę szkolną, wyposażone jest w podstawową wiedzę o świecie, potrafi porozumiewać się z otoczeniem i funkcjonować w grupie rówieśniczej, zna też normy i zasady postępowania moralnego i społecznego. Od postaw i wysiłków rodziców zależy w dużym stopniu kształt osobowości, osobiste losy i sukcesy dziecka. Zagrożeniem dla tej funkcji są: niski poziom intelektualny i kulturalny rodziców, niskie wykształcenie, niewłaściwe postawy rodzicielskie, patologie życia rodzinnego, trudne warunki ekonomiczne i socjalne rodziny ograniczające czy wręcz uniemożliwiające zaspokajanie podstawowych potrzeb⁴.

Dzieci w różny sposób reagują na panujące w rodzinie trudności. Ich zachowania przechodzą od obojętności, przez agresję i kłopoty wychowawcze, po chęć niesienia pomocy. Ich rodzice to głównie osoby z wykształceniem podstawowym i zasadniczym zawodowym z długim stażem bezrobocia. Warto zauważyć, że im bardziej bezrobocie w rodzinie przedłuża się, tym bardziej dzieci poważnie oraz z rozważą podchodzą do problemu i starają się ułatwić życie rodzicom.

² T. Rostowska, *Co zagraża podstawowym funkcjom rodziny w Polsce*, „Problemy Rodziny” 2000, nr 5, s. 21–23.

³ Ibid., s. 23–24.

⁴ Ibid.

Wielu bezrobotnych uważa, że bezrobocie ma wpływ na wyniki szkolne ich dzieci. Problemy dotyczą głównie nauki oraz porozumienia się z rówieśnikami. Obniżenie się statusu rodziny, wzrost poczucia braku bezpieczeństwa i stabilizacji powoduje, że dzieci bezrobotnych zaczynają być inaczej postrzegane w swoim otoczeniu. Niestety nie jak osoby, którym trzeba pomóc, lecz jako osoby gorsze, którymi nie trzeba się przejmować⁵.

4. Funkcja opiekuńczo-wychowawcza – czyli zapewnienie członkom rodziny odpowiednich warunków mieszkaniowych, wyżywienia, sprawowanie czynności opiekuńczych wobec członków rodziny przejawiających potrzeby opiekuńcze. Brak środków do życia spowodowany bezrobociem znacząco ogranicza możliwość wypełniania tej funkcji. Rodzice poświęcają więcej czasu na zdobywanie środków finansowych albo popadają w apatię i zaniedbują swoje obowiązki opiekuńcze⁶.

„Niedostatek ma również wpływ na relacje między rodzicami, co z kolei rzutuje na wychowawczy aspekt funkcjonowania rodziny, ponieważ podstawowymi mechanizmami procesu wychowania są: mechanizm naśladownictwa, modelowania oraz identyfikacji; mechanizm kontroli społecznej współwystępujący z systemem kar i nagród; mechanizm pobudzający i ukierunkowujący aktywność wychowanka, u podstaw którego leżą określone relacje emocjonalne; działalność intencjonalna”⁷. Rodzice często winią siebie nawzajem za istniejący stan rzeczy, brak jest współdziałania i wzajemnej pomocy. Postępująca izolacja bezrobotnego rodzica, jego negatywne wyobrażenie o tym, jak postrzegają go inni, wywołują poczucie napiętnowania, bezużyteczności. Taka postawa tworzy niekorzystne wzory zachowań, szczególnie w zakresie pokonywania trudności. Dzieci, obserwując rodziców, zaczynają odczuwać to samo i zachowywać się w ten sam sposób.

Stają się więc bezradne, nie widzą sensu w zdobywaniu wiedzy, stronią od kolegów, zajęć pozaszkolnych, brak im poczucia bezpieczeństwa, tracą zaufanie do rodziców, którzy nierzadko przestają być dla nich oparciem i autorytetem z powodu swej niezaradności. Bezrobotni rodzice skupieni na swoim problemie zaniedbują często obowiązki wychowawcze, ograniczają swoje zainteresowanie dzieckiem. Towarzyszące temu zjawisku niskie wykształcenie rodziców i ich niska świadomość pedagogiczna jeszcze bardziej ograniczają ich poprawne wywiązanie się z tej funkcji⁸.

Wszystko to pociąga za sobą internalizację negatywnych norm, wartości i postaw. Dzieci pozbawione pozytywnych wzorców osobowych są bardziej podatne na wpływy innych, często tych, którzy prezentują postawy nieakceptowane społecznie.

5. Funkcja emocjonalno-ekspresyjna – jest zagrożona w omawianej grupie rodzin. Dzięki wypełnianiu tej funkcji powinny być zaspokojone podstawowe potrzeby emocjonalne członków rodziny (bezpieczeństwa, afiliacji, miłości, samorealizacji, kontaktu interpersonalnego), a także potrzeba wyrażania swojej osobowości. Rodzice dotknięci bezrobociem, skupieni na własnych problemach, często tracą kontakt emocjonalny z dziećmi. Stan ten

⁵ L. Rusek, *Wpływ bezrobocia na funkcjonowanie jednostki i rodziny*, „Polityka Społeczna” 2006, nr 6, s. 31.

⁶ T. Rostowska, *Co zagraża...*, op. cit.

⁷ A. Kozubska, *Przestrzeń rozwoju uczniów z rodzin dotkniętych bezrobociem* [w:] *Edukacyjna wspólnota na rzecz społeczeństwa dla wszystkich*, A. Sajdak (red.), Kraków 2005, s. 244.

⁸ Ibid.

pozbawia dziecko przyjaznych uczuć, uniemożliwia ich poprawne różnicowanie, co prowadzi do trudności w nawiązywaniu kontaktów z innymi. Rodzice ci nie pracują, ale paradoksalnie nie mają czasu dla swoich dzieci, nie znają ich problemów albo je lekceważą. Rodzinie takiej towarzyszy lęk o własny byt, co znacznie zakłóca zaspokajanie potrzeb, szczególnie tej podstawowej potrzeby bezpieczeństwa. Również deprywacja potrzeb samorealizacji przez różne formy aktywności, rozwijanie zainteresowań oraz potrzeby kontaktu interpersonalnego umożliwiającego wymianę poglądów, przeżyć jest w tych rodzinach bardzo wyraźna. Zarówno rodzicom, jak i dzieciom towarzyszy niepewność, poczucie zagrożenia i niższej wartości. Niemożność zaspokajania swoich potrzeb wyraża się między innymi w ograniczonym dostępie do rozwijania swoich uzdolnień i uczestnictwa w życiu koleżeńskim, w grupie rówieśniczej. To wszystko zaś negatywnie wpływa na aktywność dzieci, poziom ich aspiracji i sprzyja pojawianiu się niepowodzeń szkolnych⁹.

W rodzinie nękanej poważnymi trudnościami, jak wynikające z bezrobocia, zaspokajanie zmieniających się z wiekiem potrzeb psychicznych dziecka staje się ze wszech miar utrudnione. Szczególnego znaczenia na etapie rozwoju w okresie szkolnym nabierają działania wspierające u dziecka postawę wytrwałości, zachęcanie do systematyczności i pilności. Stanowią one nie tylko podstawę sukcesu w karierze szkolnej, ale pozwalają dziecku poznać smak satysfakcji i dumy ze zrealizowania zamierzonego celu. Dyspozycja psychiczna potrzebna jest w całym późniejszym życiu. Dla rodzica, który sam walczyć musi z własną niemocą i rezygnacją, zadanie modelowania postawy, nie zniechęcenie się przeszkodami, a konsekwentne doprowadzenie do końca rozpoczętych działań, może być bardzo trudne, o ile w ogóle możliwe do wykonania¹⁰.

Wszystkie funkcje w rodzinie są ze sobą ściśle powiązane. Zakłócenie jednej z nich prowadzi do dezorganizacji życia rodzinnego, do dysfunkcjonalności rodziny. Zjawisko bezrobocia, zarówno ze względu na jego rozmiar, jak i wielkość aspektów rodzinnego funkcjonowania, na które ma wpływ, jest jednym z najistotniejszych czynników zagrażających rodzinie, a w związku z tym rozwojowi młodego pokolenia. Powoduje ono nie tylko zaburzenia ekonomiczne jednostki i całych grup, ale również prowadzi do zubożenia duchowego i niszczenia psychiki człowieka, wywołując degradację społeczną. Skutki bezrobocia nie są jednakowe dla wszystkich, różnicuje je płeć, wiek, wykształcenie i poziom kwalifikacji, ale wymienione problemy są istotne dla większości bezrobotnych i ich rodzin.

Dzieciństwa nie da się powtórzyć, a trwa ono krótko, niekiedy krócej niż czas potrzebny na zarobienie pieniędzy na dom, samochód czy lepsze życie. Czy zawsze lepsze dla dzieci?

Problemem, z którym w ostatnich latach przyszło się zmierzyć naszemu społeczeństwu jest bezrobocie i wynikające z niego patologie. Skutki bezrobocia dotyczą nie tylko jednostkę pozostającą bez pracy, ale także jej rodzinę. Kłopoty wynikające z braku środków do życia przekładają się na atmosferę panującą w rodzinie. Apatia i poczucie społecznego odrzucenia powodują narastające konflikty, niesłuszne obwinianie się za zaistniałą sytuację.

Rodziny bezrobotne nie uzyskują dochodów na poziomie minimum socjalnego. Rodziny bezrobotne, by mogły zaspokoić podstawowe potrzeby, najpierw wykorzystują oszczędności, potem sprzedają rzeczy, następnie się zadłużają. Brak pieniędzy powoduje, że nie mają

⁹ L. Rusek, *Wpływ...*, op. cit., s. 31.

¹⁰ S. Pawlas-Czyż, *Wsparcie dziecka...*, op. cit., s. 111.

za co kupić podstawowych artykułów, żywności, ubrań, wysłać dzieci do przedszkola lub szkoły oraz zapłacić rachunków. Rodzina taka nie korzysta z dóbr kultury, turystyki, wyjazdów, nie prowadzi życia towarzyskiego oraz nie płaci czynszu za mieszkanie, co w dalszej kolejności prowadzi do eksmisji. W szczególnie trudnej pozycji jest rodzina ludzi młodych, na której ciąży często spłata wysokiego kredytu. Również boleśnie odczuwają bezrobocie ludzie w średnim wieku, gdyż pracodawca twierdzi, że są już za starzy do podjęcia danej pracy¹¹.

Coraz częściej, bezrobocie, które szerzy się w Polsce ma negatywny wpływ na procesy wychowawcze w rodzinie. Rodzina zamyka się w swoim kręgu, jest bezradna, oczekuje pomocy, której często nie otrzymuje od środowiska, w którym żyje, oraz od opieki społecznej, w której ciągle brakuje funduszy. Rodzina ta coraz mniej uwagi poświęca własnym dzieciom. Dochodzi do konfliktów i awantur, w których uczestniczą dzieci. W dalszym etapie w rodzinie zaczyna się nadużywanie alkoholu i zakłócanie spokoju rodziny i otoczenia. W konsekwencji prowadzi to do zaburzeń emocjonalnych i uczuciowych w rodzinie. Dzieci wychowują się same, brakuje poczucia bezpieczeństwa. Zadaniem państwa jest ochrona i wsparcie każdej rodziny, gdyż to właśnie rodzina zapewnia dzieciom najlepsze warunki. Żadna instytucja, żadna placówka opiekuńczo-wychowawcza nie jest w stanie zastąpić rodziny. Dzieci wychowują się lepiej w domach, nawet w trudniejszych warunkach materialnych i mieszkaniowych, ale z mądrymi, troskliwymi i kochającymi rodzicami.

NOTA BIOGRAFICZNA AUTORA

Maria Uzar – magister pedagogiki. Ukończyła studia podyplomowe z edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej z językiem angielskim. Pracuje jako nauczyciel i wychowawca placówek oświatowych w Tarnobrzegu.

¹¹ www.edux.pl

Anna Wasiak

Europejska Uczelnia Społeczno-Techniczna
im. Sługi Bożego Roberta Schumana

WARTOŚCI WYCHOWAWCZE BAJEK Z CYKLU FRANKLIN

Educational values of fairy tales from the Franklin series

Streszczenie

Krótkie opowiadania o przygodach żółwia Franklina ułatwiają dzieciom zrozumienie wielu trudnych spraw, z którymi często sobie nie radzą. Pomocny Franklin podpowie, kiedy wypada powiedzieć przepraszam oraz jak przygotować się do pierwszego dnia szkoły. Żółw będzie też z niecierpliwością oczekiwał przyjęcia swojej małej siostrzyczki. Każdy tom z serii dotyczy jednego tematu. Często będą to sprawy trudne, z którymi przychodzi się zmierzyć kilkulatekowi. Będzie też radośnie, jak wtedy gdy zostanie starszym bratem. Na przykładzie historii z życia Franklina o wiele łatwiej można wytłumaczyć dziecku, dlaczego musi iść do szpitala lub dlaczego warto mówić swoim bliskim „kocham cię”. Autorka serii książeczek, Paulette Bourgeois, postarała się, by opowiadania były dopasowane do rozwoju dzieci wkraczających w świat literatury. Proste zdania, duże litery oraz kolorowe obrazki ułatwiają zrozumienie treści oraz wyciągnięcie stosownych wniosków. Opowiadania są pouczające i zabawne.

Słowa kluczowe: wartości, wychowanie, priorytety, dziecko, bajka.

Abstract

Short stories about the adventures of Franklin the turtle make it easier for children to understand many difficult issues that they often cannot cope with. Helpful Franklin can tell you when to say I'm sorry and how to prepare for the first day of school. The turtle will look forward to welcoming its little sister. Each volume in the series deals with a single topic. Often these will be difficult matters that a few-year-old has to deal with. He will also be happy when he becomes a big brother. Using a story from Franklin's life, it is much easier to explain to your child why he needs to go to the hospital or why it is worth saying to your loved ones "I love you". The author of the book series, Paulette Bourgeois, made sure that the stories were adapted to the development of children entering the world of literature. Simple sentences, capital letters and colorful pictures make it easier to understand the content and draw appropriate conclusions. The stories are informative and fun.

Keywords: values, upbringing, priorities, a child, a fairy tale.

W pedagogice przez wartość rozumie się w szczególności wszystko to, co uchodzi za ważne i cenne dla jednostki i społeczeństwa oraz jest godne pożądanego, co łączy się z pozy-

tywnymi odczuciami i stanowi jednocześnie cel dążeń ludzkich. Wartość uchodzi za określony miernik (kryterium) oceny interesujących nas osób, rzeczy, zjawisk lub norm. Stanowi podstawę lub punkt odniesienia w uznaniu czegoś za dobre i złe. Często utożsamiana jest z samym „dobrem”, czyli pojęcie wartości identyfikuje się z przedmiotem oceny, uznawanym za dobro samo w sobie. Wartości wyrażają to, co być powinno i czego pragniemy, wpisują w rzeczywistość pewien sens ostateczny, ukazują to, co naprawdę istotne i do czego warto dążyć. Są filarami, na których opiera się życie społeczne, osobiste, wspólnotowe¹.

We współczesnym świecie system wartości zmienia się wraz z przemianami społecznymi czy kulturowymi. Ważne jest, aby już od najmłodszych lat wpajać dzieciom, co jest dobre, a co złe, jak należy postępować, a czego nie należy robić. Najlepsze są do tego bajki. Teksty oparte na zmyśleniu i fantazji zajmują szczególne miejsce w życiu maluchów, sprzyjając rozwojowi ich wyobraźni, życia uczuciowego, kształtując poczucie sprawiedliwości, ułatwiając także poznanie świata, bowiem dzięki bajce dzieci umacniają się w swoich przekonaniach o cechach rzeczywistych świata realnego².

Opowieści baśniowe należą do literatury dydaktycznej. Łączą przyjemne z pożytecznym. Bajki uczą i wychowują, a wysnuta z nich mądrość ma się przyczynić do ulepszenia stosunków międzyludzkich. Ma za zadanie zmusić czytelnika do przemyślenia tego, co przeczytał, wyciągnięcia odpowiednich wniosków, dostrzeżenia przekazywanej nauki, a przede wszystkim zastosowania jej w życiu.

Poniżej pragnę zająć się wartościami w bajkach dla dzieci. Analizując cykl bajek o sympatycznym żółwiu Franklinie, jego rodzinie i przyjaciółach, chcę pokazać, jak wiele dobra przekazuje ten zwierzęcy bohater. Bajka każdemu kojarzy się z dzieciństwem, pamiętamy ją jednak często przez całe życie. Wspominamy długo to, czego nauczyliśmy się czy dowiedzieliśmy od ulubionych bohaterów.

Według Jadwigi Dembowicz „(...) bajki promują wartości moralne: dobro, miłość, sprawiedliwość, solidarność itp., co sprawia, że wspaniałe służą wypełnianiu zadań wychowawczych zarówno w rodzinie, jak i przedszkolu czy szkole. Bajka nie podsuwa gotowych rad, pozwala natomiast samodzielnie ocenić sytuację, postawy bohaterów, odnaleźć przyczyny i skutki oraz wyciągnąć wnioski”³. Główni bohaterowie bajek o Franklinie przekazują małemu czytelnikowi wyżej wymienione wartości. Często uczą się na własnych błędach. Postępują źle, zdarza się, że ranią bliskich, by później zrozumieć swoje postępowanie, przeprosić i zmienić się.

Bajki o Franklinie nie zaczynają się od znanych każdemu słów: „Dawno, dawno temu, za siedmioma górami, za siedmioma lasami...”, ale równie wiele uczą, są ciekawe i zabawne. Autorka cyklu bajek Paulette Bourgeois i autorka ilustracji Brenda Clark swoich bohaterów umieściły we współczesnym świecie, dzięki czemu małemu odbiorcy zapewne jeszcze łatwiej identyfikować się z bohaterami ulubionych lektur i czerpać naukę z ich doświadczenia.

¹ http://www.wychowawca.pl/miesiecznik/06_138/02.htm [dostęp: 12. 05. 2012]

² W. Okoń, *Słownik pedagogiczny*, Warszawa 1987, s. 28.

³ J. Dembowicz, *Wstęp [w:] Baśń i bajka w rozwoju, wychowaniu, edukacji i terapii dziecka*, J. Dembowicz (oprac.), Kielce 2007, s. 5.

Franklin w rodzinie

Rodzina jest podstawową komórką wychowawczą. Rodzice i rodzeństwo stają się dla każdego małego dziecka wzorcami do naśladowania. Dają przykład, uczą, pokazują, jak funkcjonować w świecie. Okres dzieciństwa to lata bardzo ważne w życiu dziecka, kształtujące jego świat wartości.

Dla każdego malucha ważny jest też świat bajek i baśni. Styka się z nim na co dzień, kiedy rodzice czytają mu książki bądź kiedy już sam potrafi sięgnąć po ulubioną książeczkę. Paulette Bourgeois i Brenda Clark w przygodach Franklina przedstawiają różne zachowania dzieci i dorosłych, przekazując tym samym podstawowe wartości moralne, które powinny być dla dziecka ważne.

Autorki poświęciły wiele książeczek relacjom rodzinnym. Opisały zachowania Franklina w stosunku do rodziców oraz młodszej siostry. Każda z opowiedzianych historii kończy się dobrze. Nawet jeśli zostało pokazane złe zachowanie głównego bohatera, to na koniec wyciąga on odpowiednie wnioski i wie, jak należy postępować, żeby nikogo nie skrzywdzić. Uczy tym samym odbiorcę właściwego postępowania.

W jednej z książeczek Franklin dowiedział się, że będzie miał rodzeństwo. Nie mógł się doczekać. Szukał wiosny na siłę, chciał ją obudzić, ponieważ był świadom, że wtedy w jego domu będzie ktoś jeszcze. Aż nadszedł ten dzień. Franklin był zachwycony młodszą siostrzyczką. Przywitał się z nią, powiedział, że jest jej starszym bratem, nawet obiecał, że będzie się nią opiekował. Jak przystało na starszego brata, wybrał też imię dla żółwinki – Harriet⁴. Kiedy podrosła, Franklin spełniał obietnice. Opiekował się młodszą siostrą, bawił się z nią, ubierał, karmił, zabierał na spacer i plac zabaw. Okazał się przykładnym starszym bratem. Pisarki pokazały w tej bajce, jak powinny wyglądać prawidłowe relacje między rodzeństwem. Dzieci, czytając samodzielnie bądź słuchając czytanej przez dorosłych historii, nauczą się, jak należy traktować młodsze rodzeństwo. Będą wiedziały, że trzeba się sobą opiekować, dbać o dobro i zdrowie młodszych, wypełniać konkretne obowiązki, aby pomóc rodzicom.

Niestety, jak to bywa między rodzeństwem, zdarzały się też momenty, kiedy główny bohater dokuczał młodszej siostrze. Zawsze jednak wyciągał odpowiednie wnioski. Zrozumiał, że młodszy inaczej postrzegają świat, mają inne potrzeby i czasem trzeba im ustąpić. Franklin musiał się nauczyć dzielić swoimi rzeczami z siostrą, choć nie przychodziło mu to łatwo. Nie potrafił jej oddać swojej ulubionej przytulanki, pieska, nawet gdy mała płakała. Schował go głęboko w szafie. Dopiero po jakimś czasie Franklin zrozumiał, że tak naprawdę to on jest ważniejszy od zabawek, a siostra cieszy się jego obecnością i zabawą z nim. Był dumny, że jest potrzebnym bratem. Zrozumiał tłumaczenia mamy, że Harriet jest mała i należy jej czasami ustąpić⁵.

Kolejnym przykładem kłótni i gniewu, ale również potrzeby wybaczenia między rodzeństwem jest bajka zatytułowana *Franklin wybacza siostrzyczce*⁶. Żółwik był zły na siostrę, bo przez nią stracił złotą rybkę, która wpadła do stawu. Żółwinka płakała, chciała jej szukać. Franklin wreszcie zrozumiał, że siostra nie zgubiła rybki celowo, a akwarium przewróciła

⁴ P. Bourgeois, B. Clark, *Franklin czeka na siostrzyczkę*, Warszawa 2009.

⁵ P. Bourgeois, B. Clark, *Franklin jest starszym bratem*, Warszawa 2009.

⁶ P. Bourgeois, B. Clark, *Franklin wybacza siostrzyczce*, Warszawa 2007.

przez przypadek. Siostra go przeproszała, zrobiła nawet śniadanie, żeby nie było mu przykro. Autorki pokazały, jak powinny się zachować obie strony konfliktu, jak ważne jest słowo „przepraszam” i wybaczenie drugiej osobie.

Franklin podobnie jak każde dziecko miał złe dni. Był wtedy niegrzeczny, bałaganił, nie chciał jeść posiłków, bawić się z przyjaciółmi⁷. Rodzice starali się tłumaczyć mu, że nie wolno się tak zachowywać. Franklin uważał jednak, że ma powody do złości. Kiedy wyprowadziła się jego przyjaciółka wydra, nie mógł sobie z tym poradzić i złe zachowanie było sposobem na okazanie smutku. Dopiero gdy powiedział rodzicom, dlaczego się w ten sposób zachowuje, tata namówił go, by napisał do przyjaciółki list. Franklin zrobił książeczkę ze wspólnych zdjęć i wysłał wydrze. Od tego momentu poprawił mu się humor. Ta sytuacja uczy dziecko, że należy mówić rodzicom, co je trapi, ale zwraca też uwagę rodzicom, że powinni poświęcać czas na rozmowy z dziećmi. Jest to potrzebne obydwu stronom, a szczególnie dzieciom, które się rozwijają i poznają świat. Dziecko powinno wiedzieć, że zawsze znajdzie wsparcie u rodziców, że może im zaufać i podzielić się swoimi problemami.

Relacje rodzinne w ciekawy sposób pokazuje historia, w której Franklin postanawia uciec z domu⁸. Był obrażony na wszystkich dookoła – na tatę, bo na niego krzyczał, na nauczycielkę, bo zwróciła uwagę, że nie umie zadania, na mamę, która krzyczała, że nabrudził w kuchni, i na kolegów, którzy zapomnieli o umówionej zabawie. Wszystkie te wydarzenia spowodowały, że żółw poczuł się niepotrzebny, niechciany, odrzucony. Postanowił poszukać nowego, lepszego miejsca. Ale idąc w poszukiwaniu lepszego dla siebie świata, już o nim nie myślał. Wracał bowiem myślami w przeszłość, kiedy jeździł rowerem z tatą, piekł ciasteczka z mamą, grał w piłkę z kolegami i bawił się z młodszą siostrą. Zastanawiał się, co robią bez niego. Umysłowił sobie, że jak odejdzie, to już nigdy ich nie zobaczy. Zrozumiał, że ma najlepszych rodziców i przyjaciół, i wrócił.

Bardzo często człowiekowi wydaje się, że w innym miejscu będzie mu lepiej, ale to nie jest prawda. Dziecko powinno mieć świadomość, że bliscy są najważniejsi. Krzyczą czy zwracają uwagę po to, aby pomóc zrozumieć błędy, pokazać, co jest dobre i jak należy postępować. Dziecko często może poczuć się odrzucone przez dorosłych, nawet jeśli tak nie jest, ponieważ wymaga stałej opieki i uwagi. Franklin uczy, że rodzina i przyjaciele są najważniejsi i nawet jeśli ktoś krzyknie, zwróci uwagę czy zapomni, to wszystko trzeba wybaczyć. Nikt nie będzie nas kochał bardziej niż bliscy.

Zaniechanie ucieczki świadczy o tym, że żółwik kocha swoich rodziców. Paulette Bourgeois i Brenda Clark jedną z książeczek o przygodach żółwia i jego przyjaciół poświęciły miłości. Swoim zachowaniem Franklin pokazuje, jak bardzo kocha mamę⁹. Stwierdza, że ma najlepszą mamę na świecie, bo ta robi mu jedzenie, czyta, nawet gdy jest zmęczona, gra z nim w piłkę, nawet kiedy nie ma czasu. Żółwik zastanawia się, co kupić tak cudownej mamie na urodziny, żeby pokazać, jak bardzo ją kocha. Wypytuje nawet przyjaciół o to, co oni dawali swoim mamom. Wszystkie propozycje wydają mu się złe. Chce dla mamy czegoś wyjątkowego. W rezultacie na urodziny pani żółwiowa dostaje laurkę, własnoręcznie zrobioną broszkę i śniadanie do łóżka. Syn wszystko przygotowuje sam. Swoim zachowaniem pokazuje małym

⁷ P. Bourgeois, B. Clark, *Franklin ma zły dzień*, Warszawa 2007.

⁸ P. Bourgeois, B. Clark, *Franklin ucieka z domu*, Warszawa 2007.

⁹ P. Bourgeois, B. Clark, *Franklin mówi Kocham Cię*, Warszawa 2010.

czytelnikom, że zaangażowanie, poświęcenie czasu na przygotowanie prezentu sprawia, że staje się on jeszcze cenniejszy. Najważniejsze okazały się jednak słowa „kocham cię”, które tego dnia usłyszała od Franklina mama. Każda mama z przyjemnością usłyszy to od dzieci. Prezenty też są ważne, jednak szczere wyznanie płynące z serca dziecka okazuje się bezcenne.

Obok mamy ważną dla każdego dziecka osobą jest babcia. Tak samo dla Franklina. Na początku niechętnie z nią zostaje, ale z czasem przekonuje się, że czas z nią spędzony jest wspaniały. Dzięki temu, że miał z babcią sprzątać jej strych, wiele się dowiedział. Obejrzał zdjęcia, na których zobaczył zupełnie inną babcię niż dotąd znał. Okazało się, że też była mała, jeździła rowerem, nawet grała w bejsbol. Spędził z babcią bardzo radosny dzień. Puszczali na rzece papierowe statki, tańczyli, grali w bejsbol. Następnego dnia zaprowadził ją do swoich przyjaciół i grali razem w karty. Babcia, która do tej pory kojarzyła się z kimś odległym, kto nie zna rzeczywistości, nie potrafi się bawić, okazała się świetnym towarzyszem zabaw na równi z kolegami ze szkoły i postacią, którą trzeba kolegom przedstawić. Pokazała historię i potrafiła odnaleźć się w teraźniejszości¹⁰.

Żółwik w relacjach z przyjaciółmi

W życiu człowieka rodzina jest na pierwszym miejscu, ale zaraz za nią znajdują się przyjaciele, koledzy ze szkoły, podwórka, pracy. Już małe dzieci mają ulubioną koleżankę lub kolegę, z którą lub z którym lubią bawić się w piaskownicy czy w przedszkolu. Taką grupę przyjaciół ma też Franklin. Relacje między nimi bywają różne. Tak jak dzieci – kłócą się, a za chwilę wszystko jest dobrze. Tak też było z Franklinem i jego przyjaciółmi.

Franklin należał do wielu szkolnych kółek zainteresowań, podobnie jak współcześni uczniowie. Pewnego dnia żółwik postanowił założyć klub, który zajmowałby się tajemnymi sprawami. Udało mu się. Znalazł kryjówkę, wspólnie z kolegami wymyślili hasło i gesty na powitanie¹¹. Niestety żółwik nie okazał się dobrym kolegą, ponieważ nie chciał przyjąć do grupy bobra. Wtedy bóbr postanowił założyć własny klub i zaczęli ze sobą konkurować. W końcu Franklin zrozumiał swój błąd i przeprosił bobra za swe niegrzeczne zachowanie. Postanowili nawet połączyć kluby. W ten sposób powstała silna grupa przyjaciół, którzy dobrze się bawili w swoim towarzystwie. Franklin zrozumiał, że nie można być samolubem. Trzeba szanować przyjaciół i umieć się z nimi porozumiewać.

Franklin lubił naśladować starszych kolegów. Niestety zdarzało się, że robił przykrość przyjaciołom ze szkoły, bo wołał bawić się ze kimś innym. Kiedyś przerwał zabawę ze swoim przyjacielem misiem, żeby ze starszym kolegą, królikiem Jackiem, rozwozić gazety. Po całym dniu żółwik był zmoknięty, głodny i zmęczony. Stwierdził, że jednak jeszcze nie dorósł do takiej pracy. Za pieniądze zarobione na rozwożeniu gazet kupił cukierki i podzielił się nimi z misiem. Dorosłe życie nie sprawiło Franklinowi przyjemności. Nie był gotowy do pracy¹².

Przez przygody żółwika autorki pokazują, jak należy traktować przyjaciół i na co zwracać uwagę w relacjach z nimi. Franklin obiecał kolegom zorganizowanie pikniku, ale nie pomyślał o tym, że każdy z nich lubi jeść coś innego. Przygotował tylko takie potrawy, które lubi i był bardzo zdziwiony, że nikt nie chce jeść np. ciastek z muszkami. Wcześniej rodzice

¹⁰ P. Bourgeois, B. Clark, *Babcia Franklina*, Warszawa 2007.

¹¹ P. Bourgeois, B. Clark, *Franklin i jego paczka*, Warszawa 2009.

¹² P. Bourgeois, B. Clark, *Franklin i starszy kolega*, Warszawa 2010.

pytali go, czy jedzenie będzie smakowało wszystkim, ale żółwik nie był świadomy różnic, jakie występują między nim a jego przyjaciółmi. Dopiero gdy nikt nie chciał jeść tego, co przygotował, zrozumiał, że coś jest nie tak. Sytuację uratowała mama Franklina, gdy przyniosła pizzę, która smakowała wszystkim oprócz jej syna. Franklin był zawiedziony, że włożył tyle pracy w przygotowanie pikniku, a inni tego nie docenili. Ta sytuacja pokazuje, że należy zwracać uwagę na różnice między poszczególnymi osobami. Każdy jest inny, ma inne potrzeby. Nie należy zawsze myśleć tylko o sobie¹³.

Franklin jest zaradnym żółwiem. W bajce pt. *Złoty interes*¹⁴ pokazuje, jak można zarobić pieniądze na zabawki. Rodzice uczyli Franklina, że w domu ma pewne obowiązki. Doceniali to, co robił i dawali mu kieszonkowe. Pewnego dnia w zamian za ciasteczko żółwikowi pomagał miś. Gdy Franklin ubszywał odpowiednią kwotę na zabawkę, okazało się, że w sklepie jest wspaniała okazja i mógł kupić dwie zabawki. Tak też zrobił i jedną zabawkę dał przyjacielowi w podziękowaniu za pomoc. Potrafił się podzielić tym, co kupił. Docenił też pomoc przyjaciela.

Przyjaciele są ważni w życiu Franklina. Bardzo lubi spędzać z nimi wolny czas. Tak jak we współczesnym świecie dzieci odwiedzają się i spędzają u siebie noce, tak też robią bohaterowie książek Paulette Bourgeois i Brendy Clark. Jedna z nich nosi tytuł *Franklin zaprasza misia*¹⁵. Najpierw obydwaj zapytali rodziców, czy miś może spędzić noc u żółwia. Gdy uzyskali zgodę, rozpoczęły się wielkie przygotowania. Franklin posprzątał swój pokój, przygotował zabawki, którymi mieli się bawić. Przez całe popołudnie nie mógł się doczekać, kiedy przyjaciel przyjdzie. Wspólnie spędzili wieczór, piekąc kielbaski przy ognisku. Później, co warto zaznaczyć, pamiętali, aby dokładnie zagaścić ogień. Gdy kładli się już spać, miś zatęsknił za własnym domem. Franklin go pocieszał i robił wszystko, żeby przyjaciel zasnął. Noc minęła spokojnie, a jak się okazało, misiowi bardzo się podobało u Franklina. Później zaprosił kolegę na noc do siebie.

Franklin zarówno chętnie naśladował starszego kolegę, królika Jacka, jak i chętnie zawierał nowe znajomości. Pewnego dnia obok żółwia zamieszkała rodzina łosiów. Najpierw Franklin się ich bał, bo byli więksi od niego, ale z czasem, kiedy lepiej wszystkich poznał, zaprzyjaźnili się. Pierwszym krokiem do poznania nowych sąsiadów było wyznaczenie żółwia w szkole do opieki nad małym łosiem. Ale dopiero gdy nowy kolega pomógł w zdjęciu piłki z drzewa, uczniowie przestali się go bać. Zaczęli rozmawiać, bawić się i wszyscy bardzo polubili łosia. Wyznał kolegom, iż martwił się, że nikt go nie polubi i nie będzie się chciał z nim bawić. Cieszył się, że stało się inaczej i zdobył nowych przyjaciół. Na początku zwierzęta źle oceniły nowego kolegę. Zawsze najpierw trzeba kogoś poznać, a dopiero później go oceniać¹⁶.

Bardzo często bohaterowie bajki spędzali ze sobą czas i świętowali. Pewnego dnia na pożegnalne przyjęcie zaprosiła Franklina gaska. Oczywiście na początku żółw obawiał się tej wizyty. Myślał o tym, że będzie musiał jeść coś, czego nie lubi, tańczyć czy rozmawiać z obcymi. Doszedł jednak do wniosku, że pójdzie, czym sprawił ogromną radość swej kole-

¹³ P. Bourgeois, B. Clark, *Franklin urządza piknik*, Warszawa 2009.

¹⁴ P. Bourgeois, B. Clark, *Złoty interes*, Warszawa 2008.

¹⁵ P. Bourgeois, B. Clark, *Franklin zaprasza misia*, Warszawa 2008.

¹⁶ P. Bourgeois, B. Clark, *Franklin i nowy przyjaciel*, Warszawa 2009.

żance. Wszystkie wcześniejsze obawy okazały się niepotrzebne. Potrawy były smaczne, dziadek gąski opowiadał ciekawe historie z odlotów gęsi, a Franklin nawet tańczył i śmiał się ze wszystkimi. Poszedł pożegnać się ze swoją przyjaciółką. Widział, jak gęsi odlatują i bardzo się cieszył, że mógł w tym wydarzeniu uczestniczyć. Przyjaciele są ważni, warto o nich pamiętać w takich chwilach. Wtedy wszystkim jest przyjemnie¹⁷.

Wspólnie z przyjaciółmi Franklin chciał świętować również swoje urodziny. Marzył, żeby były wspaniałe, więc postanowił zaprosić kolegów do wesołego miasteczka. Okazało się, że jego rodzice są w stanie opłacić pobyt tylko dwóch kolegów. Franklin zrezygnował więc z wesołego miasteczka, dlatego że chciał spędzić ten dzień ze wszystkimi przyjaciółmi. Pokazał tym samym, że nie jest ważne, gdzie się spędza czas, ale z kim. Urządził wraz z rodzicami wesołe miasteczko we własnym ogrodzie. Wspólna zabawa, śmiech i czas spędzony w towarzystwie najbliższych sprawiły, że wszyscy byli zachwyceni tym dniem¹⁸.

Bohater wraz z przyjaciółmi uczestniczył w walentynkach. Bardzo starannie się do tego dnia przygotował. Zrobił dla swoich najbliższych kartki. Wręczył je wszystkim domownikom i chciał zabrać do szkoły, żeby wręczyć przyjaciółom. Mama specjalnie na tę okazję upiekła ciasteczka, które Franklin również zabrał do szkoły¹⁹. Niestety w drodze do szkoły zgubił wszystkie kartki. Płakał, było mu smutno i czuł, że wszystkich zawiodł. Obiecał, że następnego dnia przyniesie wszystkim nowe prezenty. Zrobił nowe kartki, ale już nie na walentynki. Na każdej napisał *W dniu przyjaciół* i wręczył kolegom ze szkoły. Wszyscy byli zachwyceni, a nauczycielka Franklina, pani sowa, postanowiła, że od tego momentu kolejny dzień po walentynkach będzie dniem przyjaciela. Postępowanie Franklina pokazuje, że żółwik szanuje kolegów ze szkoły. Uczy, jak ważni są inni ludzie i że warto docenić trud, jaki ktoś wkłada w przygotowanie dla nas prezentu. Każdy, choćby najmniejszy drobiazg może sprawić wiele radości.

Ludzie różnią się od siebie wyglądem zewnętrznym, cechami charakteru, zachowaniami. Podobnie było w przypadku bohaterów bajek o Franklinie. Pewnego dnia miś i żółw dostrzegli, że nie są tacy sami. Gdy misiowi wypadł ząb, opowiedział o wróżce Zębuszce, która daje prezenty, kiedy zostawi się jej stary ząb. Franklin uświadomił sobie wtedy, że nie ma zębów, a co się z tym wiąże, nie dostanie prezentu od wróżki. Wówczas zachował się bardzo niegrzecznie, gdyż zazdrościł kolegom. Chciał oszukać wróżkę, bo przede wszystkim zależało mu na prezencie. Poprosił mamę, żeby napisała list do wróżki, a zamiast zęba położył na stoliku kamień. Następnego dnia znalazł odpowiedź – wróżka prosiła go, żeby więcej nie oszukiwał. Ta przygoda nauczyła żółwia, i zapewne małych czytelników, że kłamstwo wyjdzie na jaw. Nawet jeśli się czegoś bardzo pragnie, nie należy oszukiwać²⁰.

Franklin uosabia zachowania dzieci, które możemy obserwować na co dzień. Nie jest do końca grzecznym i przykładowym bohaterem. Potrafi być też niegrzeczny. Chwali się, co potrafi zrobić, a później musi wymyślać wymówki, bo nie jest w stanie tego udowodnić. Kiedy słuchał, jak koledzy opowiadają, co potrafią robić, on też zaczął się chwalić. Powiedział, że potrafi zjeść dużo muszek. Później próbował się z tego wymigać, udając, że boli go gardło.

¹⁷ P. Bourgeois, B. Clark, *Franklin świętuje*, Warszawa 2007.

¹⁸ P. Bourgeois, B. Clark, *Franklin i przyjęcie urodzinowe*, Warszawa 2006.

¹⁹ P. Bourgeois, B. Clark, *Franklin i walentynki*, Warszawa 2009.

²⁰ P. Bourgeois, B. Clark, *Franklin i wróżka Zębuszka*, Warszawa 2007.

Z czasem postanowił jednak powiedzieć kolegom prawdę. Z muszek upiekł ciasto i zjadł całe, czym wszyscy byli zachwyceni. To zachowanie pokazuje dzieciom, że chwalenie się nie jest dobre. Warto najpierw zastanowić się, czy rzeczywiście jest się w stanie udowodnić swoje przechwałki, bo może być już za późno i trzeba będzie się tłumaczyć ze swego postępowania i kłamstwa²¹.

Zdarzało się też, że Franklin okazywał kolegom złość. Tak było w przypadku skunksa, który niezbyt dobrze grał w hokeja i przez niego drużyna Franklina przegrała. Żółw zabronił mu grać, bo tylko przeszkadzał. Później jednak przemyślał swoje zachowanie, przeprosił kolegę i zaprosił go do wspólnej gry. Stwierdził, że tylko dzięki temu skunks będzie mógł się nauczyć grać w hokeja. Skunksowi udało się nawet strzelić gola. Wszyscy byli zadowoleni. Spędzili czas na dobrej zabawie, nie kłócili się. Dzięki takim przygodom bohaterowie promują też ruch i sport. Pokazują, jak ważny jest ruch na świeżym powietrzu, jak sport uczy współpracy, wzajemnego zrozumienia, a przy okazji jest zdrowy²².

W życiu Franklina były też dni, kiedy chciał za wszelką cenę rządzić kolegami. Chciał, żeby tylko jego zdanie się liczyło, a to, co mówi, było najważniejsze. Pewnego dnia miś nie wytrzymał ciągłych rozkazów i przestał się z Franklinem bawić. Wówczas żółw poszedł do domu i bawił się sam. Nie trwało to jednak długo, bo trudno mu było bawić się samemu. Wrócił do kolegów, ale nadal chciał rządzić. Wtedy wszyscy przestali się z nim bawić. Żółw spędził więc czas pomagając tacie. Razem odwiedzili pana kreta, który chorował. Franklin zapytał tatę, czy kiedyś się kłócili. Usłyszał, że tak, ale zawsze się przepaszali i godzili. Żółwik postanowił zatem przeprosić misia i wszystkich kolegów. Kiedy próbował znów rządzić, przyjaciele mu nie pozwalali. Od tego wydarzenia miło spędzali czas, a Franklin zrozumiał, że nie tylko jego zdanie jest najważniejsze. Każdy może przedstawić swój pogląd i trzeba brać pod uwagę zdanie wszystkich zaangażowanych w zabawę²³.

Mimo że Franklin czasami koniecznie chciał rządzić, potrafił też udzielać dobrych rad przyjaciołom. Jak każde dziecko bywał niezbyt odpowiedzialny, ale zdarzały się chwile, kiedy okazywał się nad wyraz dojrzały. Pewnego dnia grał w piłkę ze ślimakiem, któremu pękła muszla, ale nie chciał powiedzieć o niczym rodzicom z obawy przed zakazem gry z przyjaciółmi. Franklin próbował skleić muszlę, ale się nie udawało. Cały czas namawiał jednak ślimaka, żeby o wszystkim powiedział rodzicom. Rozmawiał nawet na ten temat ze swoją mamą. Gdy ta stwierdziła, że jego kolega powinien iść do lekarza, bo muszla sama się nie zrośnie, żółwik postawił koledze ultimatum – albo ślimak sam powie rodzicom, albo zrobi to Franklin. Zaryzykował przyjaźń dla dobra kolegi. Ślimak obraził się. Jednak przemyślał wszystko i powiedział rodzicom. Następnego dnia przyszedł na boisko z gipsem, a Franklinowi dziękował za pomoc. Okazuje się, że w życiu są momenty, kiedy trzeba wystąpić przeciwko przyjacielowi, żeby mu pomóc. Trzeba zdradzić dorosłym jakąś tajemnicę, bo dzięki temu uratujemy kogoś bliskiego²⁴.

Każdy przywiązuje się do przyjaciół, do kogoś z kim spędza dużo czasu. Kiedy ktoś bliski odchodzi, wyprowadza się, wszystko może się zmienić. Franklin był bardzo przywiąza-

²¹ P. Bourgeois, B. Clark, *Mały chwalipięta*, Warszawa 2007.

²² P. Bourgeois, B. Clark, *Franklin gra w hokeja*, Warszawa 2009.

²³ P. Bourgeois, B. Clark, *Franklin rządzi się*, Warszawa 2008.

²⁴ P. Bourgeois, B. Clark, *Rada Franklina*, Warszawa. 2008.

ny do swojej przyjaciółki wydry. Gdy się wyprowadziła nie mógł się z tym pogodzić. Pewnego dnia przyjechała do babci w odwiedzin. Żółw bardzo się ucieszył. Zaczęli wspominać, w co się lubili bawić. Okazało się jednak, że wydra wyrosła i już nie ma ochoty na te dziecinne zabawy. Franklin był zaskoczony. Mama mu wytłumaczyła, że obydwójce są starsi i na pewno znajdą wspólne zainteresowania. Będą inne niż te z dzieciństwa, ale też spędzą miło czas na zabawie. I tak właśnie się stało. Czas powoduje, że się zmieniamy. Zaczynamy się interesować czymś innym, dorostujemy, zachowujemy się inaczej. Do lat dziecięcych zawsze można powrócić, przypomnieć sobie, jak to było kiedyś²⁵.

Zupełnie inne zachowanie Franklina możemy zobaczyć w bajce pt. *Lekcje tańca Franklina*²⁶. Mama misia zapisała misia i żółwia na lekcje tańca, czym przyjaciele nie byli zachwyceni. O wiele bardziej chcieli należeć do drużyny koszykówki. Niestety nie było już miejsc. Wtedy postanowili, że przekonają kolegów, żeby zrezygnowali z piłki koszykowej, a zapisali się na taniec. Chcieli skorzystać z miejsc, które się zwolnią. Najpierw okłamali kolegów, a później ich przekupili. Niestety ta zamiana nie wyszła im na dobre. Podstępem osiągnęli to, czego chcieli, a okazało się, że w drużynie nie jest wcale tak fajnie. Podczas meczu nawet nie udało im się wejść na boisko. Cała ta sytuacja zakończyła się tym, że zrezygnowali z koszykówki i wrócili na tańce, bo tam wszyscy dobrze się bawili. Autorki pokazały, że nie każde zachowanie popłaca. Nie wszystko, co wydaje się najlepsze, okazuje się takie w rzeczywistości. Przede wszystkim jednak nie wolno kłamać, żeby samemu osiągnąć korzyści. Później jak miś i żółw żałuje się decyzji i wraca do dawnych planów, jeśli oczywiście są takie możliwości.

Okazywanie sobie pomocy pokazane jest w bajce *Święto wiosny*²⁷. Wszyscy czekają na przyście tej pięknej pory roku. Niestety przynosi ona ze sobą powódź, która zalewa piwnicę w domu Franklina. Na pomoc żółwiom przysłała rodzina bobrów, która zbudowała tamę i pomogła wypompować wodę z piwnicy. Ta przygoda pokazuje czytelnikom, jak ważna jest wzajemna pomoc i troska o drugiego człowieka oraz wsparcie przyjaciół. W ten sposób dziecko, czytając czy oglądając bajkę, zrozumie, co w życiu się liczy.

Bajki o żółwiu Franklinie nawiązują też do relacji między chłopcami i dziewczynkami. Pewnego dnia Franklin poznał kuzynkę bobra, Becię, i bardzo się z nią zaprzyjaźnił. Lubili ze sobą spędzać czas, rozumieli się i dobrze się bawili. Jednak koledzy zaczęli się śmiać z Franklina, że to jego dziewczyna. Wtedy żółw przestał się bawić z koleżanką i nawet był dla niej niemiły. Wstydił się tego, co mówią o nim koledzy. Z czasem jednak zrozumiał, że to nie ma znaczenia. Najważniejsze, że czas spędzony z Becią mile wspomina. Przeprosił koleżankę za swoje zachowanie i znów się razem bawili. Dzieci często dokuczają sobie w takich sytuacjach i jedno z drugiego się śmieje. Franklin uczy, że trzeba bawić się ze wszystkimi, bez względu na płeć. Najważniejsze, aby dobrze się rozumieć i czuć w swoim towarzystwie. Nie zawsze należy słuchać i reagować na to, co mówią inni. Warto mieć swoje zasady i ich przestrzegać, nawet kiedy inni z nich szydzą²⁸.

²⁵ P. Bourgeois, B. Clark, *Franklin i odwiedzin wydry*, Warszawa 2008.

²⁶ P. Bourgeois, B. Clark, *Lekcje tańca Franklina*, Warszawa 2009.

²⁷ P. Bourgeois, B. Clark, *Święto wiosny*, Warszawa 2006.

²⁸ P. Bourgeois, B. Clark, *Dziewczyna Franklina*, Warszawa 2010.

Franklin uczy przyrody i nowinek technicznych

Mały żółwik uczy swoich czytelników, jak żyje przyroda, a także jak funkcjonują niektóre urządzenia techniczne, z którymi każdy ma do czynienia.

W książeczce *Franklin sadzi drzewko*²⁹ żółw propaguje Dzień Ziemi, w ramach którego wszyscy uczniowie dostają sadzonki drzewek, które sami sadzą i pielęgnują. Żółwik sądził, że będzie to duże drzewo i przygotował na nie wielki dół w swoim ogródku. Mała sadzonka go rozczarowała. Zgubił ją w drodze do domu. Dopiero kiedy zobaczył swoich przyjaciół, którzy posadzili drzewka i pielęgnują je, wrócił po kolejną sadzonkę. Gdy pan czapla pokazał Franklinowi zdjęcia, na których sadził małe drzewko, a później przyznał, że właśnie pod nim stoją, Franklin z radością wrócił do domu z malutką sadzonką, chętnie ją pielęgnował i patrzył, jak rośnie. Bohater uczy, jak ważne jest dbanie o przyrodę i sadzenie drzew. Pokazuje też, jak się sadzi i pielęgnuje roślinki. Dzieci dowiadują się, jak z małej sadzonki wyrasta ogromne drzewo.

Seria książek o Franklinie pokazuje również inne zjawisko występujące w przyrodzie, mianowicie burzę. Jak większość dzieci, tak i mały żółwik się jej boi. Szedł do swego przyjaciela lisa, kiedy zaczęło się chmurzyć. Bawili się na dworze do ostatniej chwili, a gdy rozpętała się burza, schronili się w domku na drzewie. Dopiero mama lisa zabrała ich do domu i wytłumaczyła, że nie można w czasie burzy przebywać na drzewie czy pod drzewem. Franklin tak bardzo się bał, że aż schował się do skorupy. Usłyszał tłumaczenia, że grzmoty to odgłosy, jakie wydają chmurowe olbrzymy, kiedy grają w kręgle albo tłuką w bębny, natomiast błyskawice pojawiają się wtedy, kiedy owe olbrzymy zapalają i gaszą światło albo huśtają się na żyrandolach. Franklinowi to wytłumaczenie bardzo się podobało. Wyszedł ze skorupy i śmiał się z tego, co opowiadają przyjaciele. Dzięki temu przestał się bać burzy. Przyjaciele pomogli mu przezwyciężyć strach. Wytłumaczenia, które usłyszał mogą pomóc również wielu dzieciom w przezwyciężeniu strachu wywołanego tym zjawiskiem atmosferycznym³⁰.

Bohaterowie bajek Poulette Bourgeois i Brendy Clark w czasie wycieczki do muzeum opowiadają o dinozaurach, których szkielety oglądają. Uczą też o nietoperzach, a przede wszystkim o tym, jak należy zachowywać się w muzeum. Dzięki Franklinowi i jego przyjaciołom dzieci dowiadują się o istnieniu zwierząt, które dawno temu chodziły po ziemi. Poznają też nietoperza, którego dziś często można spotkać. To kolejna lekcja przyrody, którą dla swych czytelników przygotował mały żółw Franklin³¹.

W swoich przygodach Franklin uczy dzieci również o ciałach niebieskich. Żółw kupił teleskop, przez który mógł oglądać niebo nocą. Razem z bobrem oglądali meteoryty, Marsa, oceany na Księżycu. Obydwaj czytali książki dotyczące astronomii, potrafili wskazać i wymienić nazwy planet Układu Słonecznego. Pokazują tym czytelnikowi, jak piękny i ciekawy jest wszechświat, w jaki sposób można go poznać oraz gdzie szukać informacji o gwiazdach i planetach³².

Współczesny świat zdominowany jest przez komputery, Internet, gry. Jak się okazuje, nie jest to obce również bohaterom bajek. Coraz częściej dla dziecka nie liczy się nic poza

²⁹ P. Bourgeois, B. Clark, *Franklin sadzi drzewko*, Warszawa 2007.

³⁰ P. Bourgeois, B. Clark, *Boi się burzy*, Warszawa 2009.

³¹ P. Bourgeois, B. Clark, *Franklin na wycieczce*, Warszawa 2009.

³² P. Bourgeois, B. Clark, *Franklin patrzy w gwiazdy*, Warszawa 2008.

komputerem, tak też było w przypadku Franklina. Jest nim tak zafascynowany, że zapomina o kolegach. Woli grać w gry, niż bawić się z przyjaciółmi. Czas spędzony przed monitorem jest najważniejszy. Dopiero później dostrzega, że zabawa z kolegami z podwórka jest lepsza niż spędzanie wielu godzin przy komputerze i robienie fikcyjnych rzeczy. Dostrzega, jak ważni są znajomi, i że komputer ich nie zastąpi. To pożeracz czasu, a czas warto spożytkować na bardziej twórcze rzeczy. Franklin uczy, że maszyna nie zastąpi prawdziwych przyjaciół, z którymi można się o wiele lepiej bawić i czasami więcej nauczyć³³.

Żółw pokazuje też, jak korzystać ze stopera znalezionej w starych rzeczach, a który nadal działa. Franklin postanawia wykorzystać urządzenie do mierzenia czasu swoim znajomym. Liczy czas każdemu i w każdej chwili, czym wszystkich denerwuje. Dopiero kiedy miś zaczyna liczyć czas jemu, Franklin rozumie swoje zachowanie. Dostrzega, że stoper jest urządzeniem bardzo przydatnym, ale należy korzystać z niego w odpowiednim czasie³⁴.

Do nowinek technicznych, z którymi ma do czynienia główny bohater analizowanych bajek, należy też aparat fotograficzny. Pewnego dnia wraz z przyjaciółmi ze szkoły postanawia nauczyć się robić zdjęcia. Zakładają koło fotograficzne, na którym pani sowa wtajemnicza ich w sztukę fotografowania. Uczą się obsługiwać aparaty. Ogłaszają nawet konkurs, w ramach którego każdy ma sfotografować coś ciekawego w przyrodzie. Na koniec ze wszystkich zdjęć powstaje wystawa. Konkurs nauczył uczestników nie tylko robić zdjęcia, ale też dostrzegać ciekawe zjawiska w przyrodzie. Każdy widzi świat na swój sposób i dostrzega zupełnie inne rzeczy. Dzięki temu każde zdjęcie jest inne, na swój sposób piękne³⁵.

Franklin z wiekiem uczył się wykonywać kolejne czynności. Potrafił wiązać buty, ale jeszcze nie potrafił odczytać godziny z zegarka. W ramach zajęć szkolnych pani sowa pokazała uczniom różne zegary i uczyła, jak się odczytuje godzinę. Franklin miał problemy ze zrozumieniem, ale wstydził do tego przyznać. Dopiero gdy kilka razy spóźnił się na umówione spotkania, postanowił poprosić nauczycielkę, by jeszcze raz wytłumaczyła mu zasadę odczytywania godziny z zegarka. Dzięki tej lekcji również czytelnicy mogli dowiedzieć się, jak działa zegar, i poznać różne rodzaje zegarów. Franklin swoim zachowaniem uczy również, że jeśli czegoś nie wiemy, należy się do tego przyznać, bo prędzej czy później i tak to się wyda. Warto poprosić o pomoc nauczyciela czy kogoś dorosłego, kto będzie potrafił nam wytłumaczyć niezrozumiałą rzecz. Dzięki temu nie będziemy się denerwowali, że czegoś nie zrobimy, bo nie umiemy³⁶.

Różne zachowania w życiowych sytuacjach

Franklin pokazuje odbiorcom bajek, jak należy zachowywać się w określonych sytuacjach czy w miejscach, do których zabierają nas rodzice.

Rodzice Franklina uznali, że jest już odpowiedzialny i na tyle duży, że może się zapisać do biblioteki. Zaprowadzili go do tam, aby wypożyczyć książkę na własne konto. Towarzyszył mu jego przyjaciel miś. Koledzy byli zaskoczeni, że w bibliotece można robić tyle ciekawych rzeczy. Spotkali kreta, który słuchał muzyki, bobra malującego plakat na konkurs. Dowie-

³³ P. Bourgeois, B. Clark, *Franklin i komputer*, Warszawa 2009.

³⁴ P. Bourgeois, B. Clark, *Franklin i stoper*, Warszawa 2008.

³⁵ P. Bourgeois, B. Clark, *Franklin fotograf*, Warszawa 2008.

³⁶ P. Bourgeois, B. Clark, *Franklinie, pośpiesz się*, Warszawa 2009.

dzieli się, jak wiele można robić w tym miejscu. Wizyta Franklina w bibliotece uczy też, jak pracuje wypożyczalnia, jak korzystać z katalogów komputerowych oraz że potrzebne są karty biblioteczne, aby cokolwiek wypożyczyć. Niestety żółwik okazał się mniej odpowiedzialny niż sądzili rodzice. Książkę, którą wypożyczył, zostawił na podwórku i zmokła w czasie burzy. Przemyślał swoje postępowanie i oddał jedną ze swoich książek. Gdy dostał upomnienie, odkupił za własne pieniądze taką samą książkę. Ta historia pokazuje, że o cudze rzeczy trzeba się troszczyć tak jak o swoje. Nie można o nich zapominać, bo za nie odpowiadamy i musimy oddać w nienaruszonym stanie³⁷.

Z podobną sytuacją mamy do czynienia w bajce *Franklin i rozbity globus*³⁸. Tu Franklin z misiem w przerwie między lekcjami zniszczyli wspólną własność, jaką był globus. Przed końcem przerwy udało im się globus poskładać, ale obiecali sobie, że na koniec zajęć wytłumaczą wszystko nauczycielce. Niestety w czasie lekcji ich koleżanka gaska potrafiła globus i rozpadł się. Wszyscy myśleli, że to ona go zepsuła. Wtedy przyjaciele postanowili, że nie przyznają się, że to oni zepsuli własność szkoły. Wyrzuty sumienia nie dawały im jednak spokoju tym bardziej, że gaska była bardzo smutna i sądziła, że jest psują. Wtedy postanowili się do wszystkiego przyznać. Ta bajka uczy, że należy ponosić odpowiedzialność za swoje czyny i nie można nic ukrywać, tym bardziej jeśli krzywdzi się w ten sposób innych. Prędzej czy później wszystko wyjdzie na jaw. Należy też zawsze uważać i dbać o rzeczy, które nas otaczają. Zniszczyć jest łatwo, trudniej cokolwiek naprawić.

Franklin pokazuje też, jak przeżyć ważne w życiu chwile, na przykład pierwszy dzień w szkole czy pobyt w szpitalu. W obydwu przypadkach żółwik był zdenerwowany i zastanawiał się, co go czeka. Kiedy słyszał, jak uczniowie chwalą się, co potrafią robić, a on tego nie umiał, nie chciał chodzić do szkoły. Dopiero nauczycielka, pani sowa, uświadomiła Franklinowi, że potrafi robić co innego, równie ważnego. Wtedy zmienił zdanie – chętnie się uczył i chodził do szkoły³⁹. Pobyt Franklina w szpitalu też wiązał się z dużym strachem. Żółwik bał się nawet, że jego strach będzie widać na prześwietleniu rtg. Autorki oczami małego żółwia pokazały, jak pracuje szpital⁴⁰. Wytłumaczyły wszystko w taki sposób, aby dziecko podczas pobytu w nim się nie bało. Pokazały również obawy Franklina przed jego pierwszym występem w szkolnym przedstawieniu pt. *Dziadek do orzechów*. Choć pilnie uczył się roli, na próbie miał tremę. Dopiero kiedy pokazał koledze, jak trzeba mówić, przekonał się, że potrafi mówić głośno i zrozumiał, że nie ma się czego wstydić. Od tej pory żółwik chętnie brał udział w szkolnych teatrzykach. Był zachwycony, że może występować przed publicznością, nie miał już tremy i wczuwał się w odgrywane role⁴¹.

Dzieci mogą przeczytać historię Franklina, który dostał czkawki. Wyjaśnione jest, co spowodowało czawkę i pokazane zostały różne sposoby zapobiegania jej. Żółwik uczy małych czytelników, co robić, żeby pozbyć się tego męczącego zjawiska⁴².

³⁷ P. Bourgeois, B. Clark, *Franklin i książka z biblioteki*, Warszawa 2008.

³⁸ P. Bourgeois, B. Clark, *Franklin i rozbity globus*, Warszawa 2009.

³⁹ P. Bourgeois, B. Clark, *Franklin idzie do szkoły*, Warszawa 2009.

⁴⁰ P. Bourgeois, B. Clark, *Franklin idzie do szpitala*, Warszawa 2009.

⁴¹ P. Bourgeois, B. Clark, *Franklin i teatrzyk szkolny*, Warszawa 2007.

⁴² P. Bourgeois, B. Clark, *Franklin ma czawkę*, Warszawa 2007.

Żółwik jest też przykładem bohatera, który nie zawsze dociera na czas, tym samym nie szanuje czasu tych, z którymi zamierza się spotkać. Wiadomo powszechnie, że żółwie chodzą wolno, ale Franklin robił to jeszcze wolniej. W drodze potrafił wiele razy się zatrzymywać, wszystko go interesowało, np. gdy siedł na urodziny misia, zatrzymywał się kilka razy i bawił się z innymi kolegami, więc na miejsce dotarł ostatni. Dopiero po jakimś czasie zrozumiał, że inne zwierzęta biegają szybciej, a żółwie ze swej natury są powolne. Od tego momentu przestał się wszędzie spóźniać. Zaczął wychodzić z domu wcześniej i nie zatrzymywał się po drodze. Ta przygoda uczy czytelnika, że spóźnianie się jest złe, bo trzeba szanować czas innych. Dzieci dowiadują się również, że żółwie poruszają się bardzo wolno⁴³.

Oprócz tego że Franklin potrafił być chwalipiętą czy spóźnialskim, był też bałaganiarzem. Miał taki nieporządek w pokoju, że pewnego dnia nie potrafił znaleźć gry, którą pożyczył od gąski. Było mu wstyd i dopiero wtedy posprzątał. Od tej chwili nie miał problemów ze znalezieniem nie tylko rzeczy pożyczonych od kolegów, ale także swoich zabawek⁴⁴.

Pewnego dnia zdarzyło się również, że rodzice szli na przyjęcie, a on i siostra mieli zostać z babcią. Okazało się jednak, że babcia jest chora i zaopiekuje się nimi pani piżmak. Franklin nie był zadowolony i cały czas przypominał o tym opiekunce. Wspominał, że babcia zachowywałaby się inaczej, zrobiłaby coś inaczej. Był niegrzeczny. Nadszedł jednak moment, kiedy zrozumiał, że pani piżmak jest dobrą opiekunką i cieszył się z jej obecności. Kiedy się bał zasnąć, pocieszała go, razem układali puzzle i zjedli popcorn. Rodzice po powrocie stwierdzili, że pani piżmak to najlepsza opiekunka, a babcia to babcia. Żółwik najpierw był niegrzeczny dla opiekunki, ale kiedy rzeczywiście potrzebował jej pomocy, zrozumiał, że nie jest tak zła, za jaką ją uważał. Docenił poświęcenie pani piżmak. Każdy opiekun zachowuje się inaczej i trzeba to zrozumieć. Wszyscy chcą dobra malucha, którym się opiekują i należy to doceniać⁴⁵.

Mimo że zdarzało się Franklinowi być niegrzecznym i nie miłym dla innych, potrafił się zrehabilitować. W bajce *Franklin i święto duchów*⁴⁶, gdzie wraz z przyjaciółmi uczestniczył w balu przebierańców i zdobywał słodycze, pokazuje, że trzeba pamiętać o nieobecnych kolegach. Miś rozchorował się i nie mógł uczestniczyć w zabawie, dlatego wszyscy postanowili odwiedzić go w drodze powrotnej do domu i podzielić się zdobytymi słodyczami. Bohaterowie bajki pokazali czytelnikom nie tylko tradycje święta duchów, ale też jak ważni są przyjaciele. Zawsze należy o nich pamiętać i wspierać w trudnych chwilach.

Żółw uczył, jak należy traktować zwierzęta, jak się nimi opiekować i jak się przygotować na przyjęcie zwierzaka do domu. Franklin bardzo chciał mieć jakieś zwierzątko. Opiekował się swoim pluszowym pieskiem, tak jakby był żywy. Rodzice długo zastanawiali się, czy kupić zwierzę. Po jakimś czasie zabrali syna do sklepu zoologicznego i pozwolili mu wybrać zwierzątko. Byli przekonani, że jest już na tyle odpowiedzialny, że może opiekować się prawdziwym zwierzęciem. Franklin wybrał złotą rybkę, bo jej pływanie w akwarium go uspokajało. Potrafił codziennie na nią patrzeć. Cieszył się, że wreszcie ma jakieś zwierzę⁴⁷.

⁴³ P. Bourgeois, B. Clark, *Franklinie pośpiesz się*, Warszawa 2007.

⁴⁴ P. Bourgeois, B. Clark, *Franklin mały bałaganiarz*, Warszawa 2010.

⁴⁵ P. Bourgeois, B. Clark, *Franklin i pani opiekunka*, Warszawa 2006.

⁴⁶ P. Bourgeois, B. Clark, *Franklin i święto duchów*, Warszawa 2009.

⁴⁷ P. Bourgeois, B. Clark, *Franklin chce mieć zwierzątko*, Warszawa 2009.

Mały Franklin, mimo że należał do wielu kółek zainteresowań w szkole, zapisał się też do zuchów. Chciał zdobyć wiele odznak. Z niecierpliwością czekał na pierwszą zbiórkę, bo sądził, że od razu jakieś odznaki zdobędzie. Okazało się jednak, że trzeba na nie zapracować, co nie zachwyliło głównego bohatera. Był zawiedziony. W czasie zbiórki bawił się jednak wspaniale. Doszedł do wniosku, że to dobrze, że na odznaki trzeba tak długo czekać, bo dzięki temu czeka go wiele miesięcy dobrej zabawy. Zrozumiał, że na nagrody trzeba zasłużyć i ciężko zapracować. Nic nie dostaje się od razu. Warto uczestniczyć w spotkaniach zuchów, bo można się wiele nauczyć, a przy tym dobrze bawić. Nagroda w postaci odznaki wcale nie jest najważniejsza. Ważne jest to, co się robi i osoby, z którymi spędza się czas⁴⁸.

Żółw uczy swoich małych czytelników, jak ważna jest uczciwość. Pewnego dnia znalazł aparat fotograficzny. Wziął go i robił zdjęcia, a gdy skończył się film, odłożył z powrotem w krzaki, uprzednio wyjmując rolkę z filmem. Sumienie jednak nie dawało mu spokoju. Zachowywał się dziwnie, więc rodzice od razu zrozumieli, że jest coś nie w porządku. Franklin opowiedział historię tacie. Poszli po aparat, a później wywołali zdjęcia, dzięki czemu dowiedzieli się, kto jest właścicielem urządzenia. Porozwieszali też plakaty informujące o znalezionym przedmiocie. Franklin odniósł aparat szopowi, który bardzo cieszył się z odzyskanej zguby. Nie warto być nieuczciwym, bo krzywdzimy tym innych ludzi. Zawsze trzeba przyznać się do błędu, a w sytuacji w jakiej znalazł się bohater bajki należy zgłosić się na policję albo rozwiesić ogłoszenia, tak jak zrobili to Franklin i jego tata⁴⁹.

Reasumując, dzieci postrzegają świat inaczej niż dorośli. Chłoną go wszystkimi zmysłami. Bajki natomiast są bogatym źródłem wartości, z którego czerpie mały czytelnik. Książeczki opisujące różne przygody żółwia Franklina i jego przyjaciół są bardzo wartościową dla małego czytelnika literaturą. Poprzez swoje perypetie uczy on, jak się zachowywać w określonych sytuacjach, co należy robić, a jak nie można postępować. Franklin uczy, jak spędzać czas wolny latem i jak bawić się z przyjaciółmi, kiedy za oknem leży śnieg. Często popełnia błędy, ale później zmienia swoje zachowanie, pokazuje jak nie należy postępować.

Kolorowe fotografie w bardzo przejrzysty sposób obrazują życie i przygody bohaterów cyklu bajek o Franklinie. Na rynku ukazały się książki, w których Franklin uczy języka angielskiego. Sfilmowano też wiele przygód sympatycznego żółwika. Franklin ma swoją stronę internetową, powstał Ogólnopolski Klub Przyjaciół Franklina, a w 2004 r. bajki te zostały ogłoszone przez magazyn dla rodziców *Mam Dziecko Super Produktem*.

W artykule potwierdzono, że mały zielony żółwik stał się przyjacielem, a tym samym nauczycielem dla wielu dzieci. Uczy najprostszych czynności, ale wprowadza też w ciekawy i pełen tajemnic świat dorosłych.

Udowodniono, że dziecko dobrze się rozwija, kiedy ma kontakt z literaturą. Powinna ona jednak nawiązywać do potrzeb i zainteresowań dziecka. Cykl bajek o Franklinie do takiej literatury dziecięcej należy. Wprowadza w świat, który jest dziecku najbliższy, odwołuje się do przeżyć, z którymi kilkulatek styka się każdego dnia. Przygody Franklina rozwijają wyobraźnię i pobudzają fantazję, ale przede wszystkim uczą wyciągania wniosków i logiczne-

⁴⁸ P. Bourgeois, B. Clark, *Franklin chce zdobyć odznakę*, Warszawa 2007.

⁴⁹ P. Bourgeois, B. Clark, *Franklin znajduje aparat*, Warszawa 2008.

go myślenia. Powodują, że mały czytelnik dostrzega we Franklinie swojego rówieśnika, kolegę przeżywającego podobne rozterki, radości czy smutki. Identyfikując się z bohaterem bajki, jednocześnie dziecko uczy się od niego, kształtuje swoje postawy wobec drugiego człowieka czy przyrody. Franklin ponosi konsekwencje własnych czynów i zachowań, przez co uczy odpowiedzialności. Często musi wybierać między dobrem a złem, między prawdą a kłamstwem, miłością a nienawiścią. Uczy przyjaźni, miłości, uczciwości i prawdy. Każda opisana przygoda Franklina niesie za sobą naukę. Żółw przekazuje mnóstwo wartości wychowawczych, które powinny stać się dla dziecka podstawą odpowiedzialnego i świadomego dokonywania wyborów między dobrem i złem.

NOTA BIOGRAFICZNA AUTORA

Anna Wasiak – magister filologii polskiej. Ukończyła studia podyplomowe z edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej z językiem angielskim. Wiceprezes Stowarzyszenia „Pozytywny Format”.

Anna Loba

Europejska Uczelnia Społeczno-Techniczna
im. Sługi Bożego Roberta Schumana

ZADANIA EDUKACJI PRZEDSZKOLNEJ W OPINII RODZICÓW

Preschool education tasks in the opinion of parents

Streszczenie

Pierwsze trzy lata życia i okres przedszkolny to najważniejszy czas dla dziecka. Wszystko, co wydarzy się w tym okresie, ma ogromny wpływ na to, jak dziecko będzie odnajdywało się w świecie, czy łatwo będzie mu się uczyć i zdobywać nowe umiejętności. Dlatego tak ważny jest czas spędzony w przedszkolu.

Słowa kluczowe: dziecko, rozwój dziecka, okres przedszkolny, przedszkole.

Abstract

The first three years of life and the pre-school period are the most important times for a child. Everything that happens during this period has a huge impact on how the child will feel in the surrounding world, and it will be easy for him to learn and gain new skills. That is why the time spent in kindergarten is so important.

Keywords: child, child development, preschool period, kindergarten.

Każdy proces wychowawczo-dydaktyczny zmierza do tego, aby w wiadomościach, umiejętnościach i systemie wartości wychowanków zaszły określone zmiany. Przebiegiem tych zmian kieruje nauczyciel dążący do zrealizowania wytyczonych zadań, których wykonanie powoduje osiągnięcie konkretnego, zamierzonego celu końcowego.

Pierwsze trzy lata życia i okres przedszkolny to najważniejszy czas dla dziecka. Wszystko, co wydarzy się w tym okresie, ma ogromny wpływ na to, jak dziecko (a potem dorosły) będzie odnajdywało się w świecie, czy łatwo będzie mu się uczyć i zdobywać nowe umiejętności. Dlatego to szczególnie ważne, aby w tym czasie stworzyć dziecku jak najwięcej możliwości do rozwoju, uczenia się o sobie i środowisku, w którym żyje.

Celem wychowania przedszkolnego jest wspomaganie i ukierunkowanie rozwoju dziecka zgodnie z jego wrodzonym potencjałem i możliwościami rozwojowymi w relacjach ze środowiskiem oraz pomoc dziecku w realizacji jego osobowości w relacjach z rówieśnikami i dorosłymi. Wynikające z powyższego celu zadania, dostosowane do potrzeb i możliwości

rozwojowych dziecka, nauczyciel realizuje w ramach określonych obszarów edukacyjnych. Do powinności nauczyciela należy tworzenie sytuacji sprzyjających autonomicznej realizacji oczekiwań dziecka włączonego we wspólnotę innych dzieci i dorosłych, pozostającego z nimi w różnych relacjach.

Ponieważ cele bywają czasem kojarzone z zadaniami, spróbujmy wyjaśnić ich zakres. Celem jest to, co próbujemy osiągnąć, do czego zmierzamy, efekt końcowy działań. Cel wg Szewczuka, to stan rzeczy zewnętrzny lub wewnętrzny, do osiągnięcia którego jednostka zmierza przez swoje działanie, aby zaspokoić potrzebę to działanie wywołującą¹. Czesław Kupisiewicz i Małgorzata Kupisiewicz, definiują cel jako oczekiwane zmiany w osobowości dzieci i młodzieży, których osiągnięcie zależy od wielu zabiegów edukacyjnych, składających się łącznie na proces wychowania. Cele wychowania dotyczą planowego kształtowania wychowanków pod względem umysłowym, fizycznym, społeczno-moralnym, estetycznym i praktycznym. Te działania są zadaniami, które realizujemy na drodze do osiągnięcia celu².

Ogólne cele wychowania przedszkolnego zostały sformułowane w podstawie programowej zatwierdzonej przez MEN.

Wyjątkowość edukacji najmłodszych podkreśla *etap rozwoju podstawowego*. Jest to część programu edukacyjnego, której treści nie wywodzą się z przedmiotów szczegółowych, ale mają pomóc dzieciom osiągnąć warunki konieczne do późniejszego uczestnictwa w sformalizowanym programie szkolnym.

Cele *etapu rozwoju podstawowego* są następujące:

- rozwijanie cech podstawowych, tzn. cech psychicznych niezbędnych do tego, aby rozwój postępował. Do cech podstawowych, zdaniem twórców koncepcji edukacji rozwojowej, należą: wiara w siebie, ciekawość, niezależność emocjonalna;
- określenie kierunku rozwoju i edukacji dziecka – chodzi tu o cele długofalowe, np. rozwijanie komunikacji werbalnej, kreatywności, zdolności rozumowania i rozwiązywania problemów, samodzielność;
- zdobywanie konkretnej wiedzy i umiejętności, przy czym nie stanowią one celu samego w sobie, ale służą szeroko pojętemu rozwojowi (np. spostrzeganie, umiejętności ruchowe, słowa i pojęcia, język pisany i drukowany)³.

Wymienione cele służą jako wytyczne przy planowaniu pracy z dziećmi. Nauczyciel w ramach tej koncepcji jest postacią kluczową. Jego rola polega na wspomaganiu dziecka w sferze jego najbliższego rozwoju.

We współczesnym wychowaniu przedszkolnym, w którym dziecko traktowane jest jako podmiot wychowania, występuje sformułowanie mówiące, że celem wychowania w przedszkolu jest wprowadzenie dziecka w kulturę i pomoc rozwijającemu się dziecku we własnym rozwoju i wychowaniu, w tworzeniu własnej, niepowtarzalnej indywidualności.

Pierwszym miejscem edukacji dziecka poza domem jest przedszkole. Przedszkole i rodzina jako środowiska wychowawcze i miejsce nauki małego dziecka muszą działać w sposób zintegrowany, aby dać dziecku właściwe wsparcie w okresie jego niezwykle dynamicznego rozwoju.

¹ W. Szewczuk, *Psychologia człowieka dorosłego*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1959, s. 135.

² Cz. Kupisiewicz, M. Kupisiewicz, *Słownik pedagogiczny*, Warszawa 2009, s. 22.

³ K. Lubomirska, *Wczesna edukacja jako wartość*, „Wychowanie w Przedszkolu” 1994, nr 3, s. 131.

Od dawna wiadomo, jak ogromny wpływ na życie człowieka wywiera wiek przedszkolny. Dlatego też właśnie w tym okresie każda jednostka powinna być traktowana jako odrębna osoba, którą charakteryzuje tylko jej właściwy rytm i tempo rozwoju. Rozwój poszczególnych sfer, tj. motoryki, percepcji, mowy, myślenia, emocji i kontaktów społecznych, może również być odmienny u każdego dziecka. Dziecko powinno być traktowane w procesie wychowania jako rozwijający się podmiot.

Rozwój dziecka dokonuje się nie tylko na podstawie dojrzewania zadatków biologicznych, ale i dzięki jego własnej aktywności oraz pod wpływem środowiska społeczno-kulturowego i celowych oddziaływań wychowawczych. Dla rozwoju konieczna jest jak największa liczba zarówno spontanicznych działań dziecka, jak i różnorodnych zadań proponowanych przez nauczyciela. Działania dziecka oraz zadania stawiane przez nauczyciela znajdują swoje odbicie w sytuacjach wychowawczych stworzonych spontanicznie przez dzieci, inicjowanych przez dzieci, ale wspieranych przez nauczyciela oraz inicjowanych i kierowanych przez samego nauczyciela. Działalność wychowawczą należy rozumieć jako zadanie składające się z kilku elementów, takich jak: podmiot i przedmiot działania oraz cele i sposoby. Ważnymi elementami działalności są także środki i plan działania⁴.

Praca dydaktyczna określa pewne ramy kontaktu z dzieckiem. Z jednej strony nauczyciel ma za zadanie wdroić dziecko do pewnych określonych i przestrzeganych norm współżycia w grupie rówieśniczej, które to normy i zasady obowiązują wszystkie dzieci. Dalej ma stworzyć dziecku środowisko, które będzie stymulowało jego rozwój poznawczy. Z drugiej strony każde dziecko potrzebuje być zrozumiane, dostrzeżone i wyróżnione. Warto przede wszystkim przyjąć pewną postawę wobec dziecka, jego potrzeb, świata przeżyć, która będzie miała na celu dążenie do zrozumienia dziecka.

Przedszkole dające dziecku okazję do nabywania pozytywnych doświadczeń rozwojowych powinno charakteryzować się kilkoma cechami. Są to:

- właściwe rozwojowo oddziaływanie wychowawcze i edukacyjne umożliwiające dziecku tworzenie samego siebie, z uwzględnieniem indywidualnej linii rozwoju;
- systematyczne doskonalenie nauczycieli i doradztwo pedagogiczne – uważa się, że nauczyciel powinien być specjalistą w dziedzinie rozwoju dziecka;
- sprawny system zarządzania i kontroli oraz wartościowania pracy nauczyciela (kryteria oceny pracy nauczyciela);
- skuteczne współdziałanie rodziców i personelu przedszkola;
- właściwe proporcje nauczycieli i dzieci, które stworzą możliwość bezpośredniego kontaktu nauczyciela z dzieckiem, więź emocjonalną, poczucie bezpieczeństwa i *obecność nauczyciela przy dziecku*⁵.

Przedmiotem badań niniejszej pracy jest ukazanie, w jaki sposób, w opinii rodziców, przedszkole wpływa na rozwój dziecka, w jakim stopniu wychowanie przedszkolne wpływa

⁴ J. Garbula-Orzechowska, K. Kamińska, *O wychowaniu społeczno-moralnym*, „Wychowanie w Przedszkolu” 1989, nr 2, s. 67.

⁵ Por. E. Gruszczyk-Kolczyńska, E. Zielińska, *Wspomaganie rozwoju umysłowego trzylatków i dzieci starszych wolniej rozwijających się*, WSiP, Warszawa 2000; M. Karwowska-Struczyk, W. Hajnicz, *Obserwacja w poznawaniu dziecka*, WSiP, Warszawa 1998; M. Kielar-Turska, *Jak pomagać dziecku w poznawaniu świata*, WSiP, Warszawa 1992.

na rozwój i dalszą egzystencję dzieci, a także czy przedszkole jako placówka, która wychowuje i uczy, ma wpływ na rozwój umysłowy w wieku przedszkolnym.

W miesiącach styczeń–luty 2012 r. przeprowadzono w Radomiu badania ankietowe na temat roli przedszkola w wychowaniu dzieci. W badaniach wzięło udział 100 respondentów, rodziców dzieci w wieku przedszkolnym. Miasto jako stałe miejsce zamieszkania wskazało 67% ankietowanych, a 33% wieś. Największą liczbę ankietowanych stanowili rodzice w przedziale wiekowym 26–30 lat i było to 40%. Na drugim miejscu pod względem liczebności uplasowali się rodzice w przedziale wiekowym 18–25 lat i było ich 27%. Trzecie miejsce to rodzice w wieku 31–35 lat, którzy stanowili 22% ankietowanych.

W badaniu wzięły udział kobiety i mężczyźni. Przewagę liczebną stanowiły jednak kobiety, których aż 90 wzięło udział w ankiecie, co daje 90%. Mężczyźni to 10% ankietowanych. Charakterystykę respondentów przedstawia tabela 1.

Tabela 1. Charakterystyka osób ankietowanych

Wiek	Ilość osób	Płeć	Ilość osób	Miejsce zamieszkania	Ilość osób	Ilość dzieci w przedszkolu	Ilość osób
18–25	27	K	90	Miasto	67	1	72
26–30	40	M	10	Wieś	33	2	26
31–35	22					3	2
36–40	11						

ŹRÓDŁO: OPRAC. WŁ.

Wyniki badania przedstawiono, zachowując kolejność zadanych pytań i uzyskanych odpowiedzi, m.in. w formie diagramów i tabel opatrzonych komentarzem.

Według informacji wszyscy ankietowani mieli dzieci w wieku przedszkolnym. Jedno dziecko miały 72 osoby, co stanowi 72% badanych. Na drugim miejscu uplasowali się rodzice z dwójką dzieci – 26 osób, czyli 26%. Tylko dwie osoby, co daje 2% ankietowanych, miało trójkę dzieci.

Tabela 2. Przygotowanie dziecka do nauki w szkole

Czy Pani(a) zdaniem przedszkole dobrze przygotowuje dziecko do podjęcia nauki w szkole?	Ilość osób (%)
Tak	85%
Nie	0
W niektórych sferach	15%

ŹRÓDŁO: OPRAC. WŁ.

Analiza ankiety wykazała (tab. 2), że zdaniem większości respondentów przedszkole dobrze przygotowuje dziecko do podjęcia nauki w szkole – tak odpowiedziało 85 osób, co stanowi 85% respondentów, natomiast 15 osób (15%) odpowiedziało, że w niektórych sferach. Żaden z rodziców nie zaznaczył, że przedszkole nie przygotowuje dziecka do podjęcia nauki w szkole.

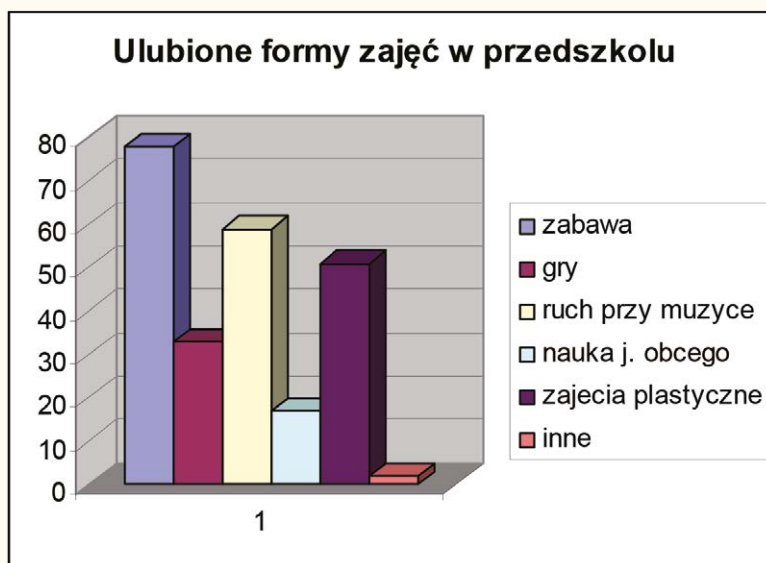
Tabela 3. Chęć uczęszczania dziecka do przedszkola

Czy Pani(a) dziecko chętnie uczęszcza do przedszkola?	Ilość osób (%)
Bardzo chętnie	51%
Raczej chętnie	45%
Niechętnie	4%
Bardzo niechętnie	0

ŹRÓDŁO: OPRAC. WŁ.

Według danych ankietowych (tab. 3) 51 osób, co stanowi 51% ankietowanych, przyznało, że ich dziecko bardzo chętnie uczęszcza do przedszkola. Raczej chętnie odpowiedziało 45 osób, co stanowi 45%. Według czterech osób ich dziecko niechętnie uczęszcza do przedszkola. Nikt nie stwierdził, że dziecko bardzo niechętnie uczęszcza do przedszkola.

Wykres 1. Ulubione formy zajęć w przedszkolu (%)



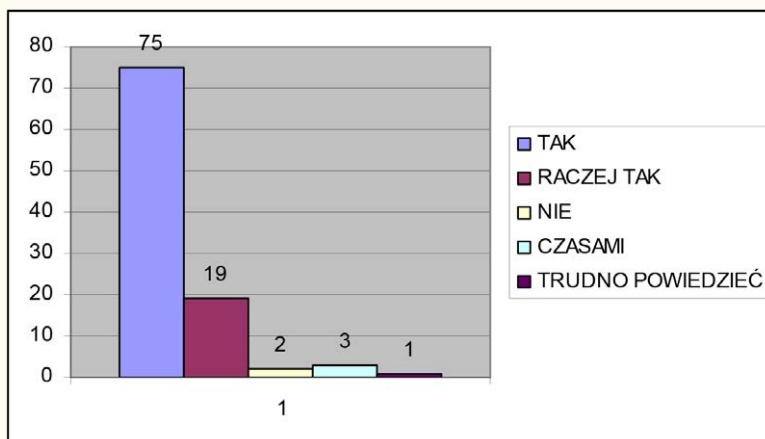
ŹRÓDŁO: OPRAC. WŁ.

Zdecydowana większość badanych, bo 78 osób, co stanowi 78% respondentów, wskazała zabawę jako ulubioną formę zajęć swoich dzieci w przedszkolu (wykres 1). Według 59 osób jest to ruch przy muzyce (59% ogółu respondentów), a według 51 osób (51%) ich dziecko

najbardziej lubi w przedszkolu zajęcia plastyczne. Gry jako ulubione zajęcie dziecka wybrało 33% ankietowanych. Język obcy w przedszkolu najbardziej lubi według rodziców 17% dzieci. Dwoje respondentów wybrało inne formy, takie jak: *ogólnoedukacyjne, fizyczny, dużo zajęć ruchowych*.

Spośród badanych najwięcej, bo aż 67 osób (67%), uważa, że prowadzone w przedszkolu zajęcia mają bardzo dobry wpływ na edukację ich dziecka. Drugie miejsce z wynikiem 30% zajmuje odpowiedź *dobry*, trzy osoby (3% ankietowanych) były zdania, że przeciętny.

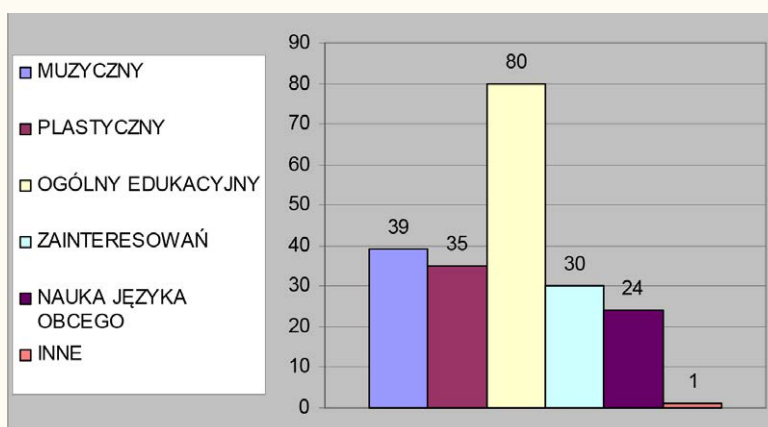
Wykres 2. Rozwój dziecka w przedszkolu (%)



ŹRÓDŁO: OPRAC. WŁ.

W przypadku pytania o to, czy dziecko rozwija się w przedszkolu (wykres 2), zdecydowana większość respondentów, bo aż 75%, odpowiedziało *tak*. Odpowiedź *raczej tak* zaznaczyło 19 osób, co stanowi 19%. Znaleźli się również rodzice, którzy uważają, że przedszkole nie sprzyja rozwojowi dziecka. Stanowią oni 2% ankietowanych. Odpowiedź *czasami* zaznaczyły trzy osoby, tj. 3% respondentów, a 1% odpowiedź *trudno powiedzieć*.

Wykres 3. Wpływ zajęć prowadzonych w przedszkolu na rozwój dziecka (%)



ŹRÓDŁO: OPRAC. WŁ.

Wykres 3 wyraźnie obrazuje, iż 80% badanych uważa, że forma przeprowadzanych zajęć ma wpływ na rozwój ogólny i edukacyjny. Drugą najczęściej zaznaczaną odpowiedzią był *rozwój muzyczny* i tak odpowiedziało 39% osób. Kolejne najczęściej zaznaczane odpowiedzi to *rozwój plastyczny* (35%), *rozwój zainteresowań* (30%), *nauka języka obcego* (24%). Jedna osoba w odpowiedziach *inny* wskazała, że przeprowadzane zajęcia mają wpływ na rozwój fizyczny.

Ankietowani za dominujące formy zabawy w przedszkolu uważają *formę zbiorową, indywidualną, z całą grupą, zabawy na świeżym powietrzu, zabawy ruchowe, zabawy przy akompaniamencie muzycznym, taniec; dziecko uczy się dużo wierszy, piosenek, maluje*.

Zapytano również rodziców, co należałoby wprowadzić do zajęć przedszkolnych, aby zapewnić dziecku lepszy rozwój fizyczny i umysłowy. Na to pytanie najczęściej udzielaną odpowiedzią były: *zajęcia na basenie; zajęcia z osobami z zewnątrz (np. aktorami czy pisarzami), zajęcia taneczne*. Rodzice często też proponowali wyjście do różnych instytucji, o których mówi się na zajęciach, oraz więcej zajęć na świeżym powietrzu.

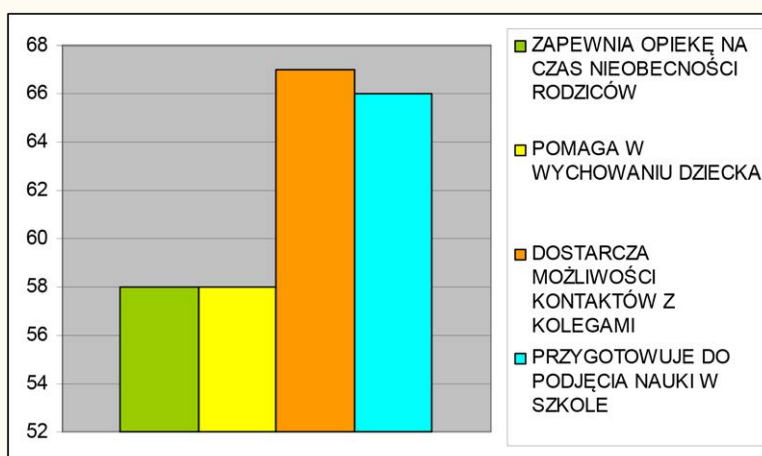
Tabela 4. Ocena pracy wychowawców i nauczycieli

Jak ocenia Pan(i) pracę wychowawców i nauczycieli w przedszkolu?	Ilość osób (%)
Bardzo dobrze	50
Dobrze	46
Dostatecznie	4
Źle	0

ŹRÓDŁO: OPRAC. WŁ.

Praca nauczycieli i wychowawców przedszkoli jest bardzo odpowiedzialna. To właśnie w przedszkolu dziecko wszystko poznaje i przygotowuje się do podjęcia nauki w szkole. Pracę nauczycieli i wychowawców ocenia bardzo dobrze 50% respondentów, a 46 osób, czyli 46% ankietowanych, dobrze. Tylko 4%, czyli cztery osoby ankietowane, oceniły pracę dostatecznie. Żaden z rodziców nie ocenił źle pracy wychowawców (tab. 4).

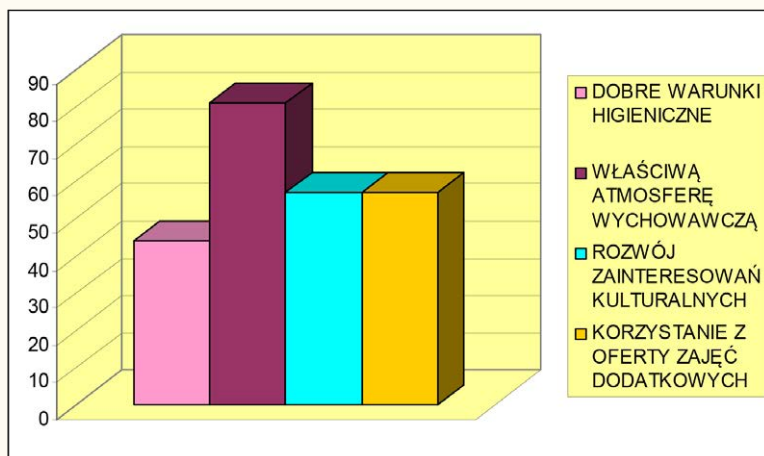
Wykres 4. Rola przedszkola w życiu dziecka (%)



ŹRÓDŁO: OPRAC. WŁ.

Według 67 osób, czyli 67% ankietowanych, przedszkole umożliwia kontakty z kolegami, a według 66% przedszkole przygotowuje do podjęcia nauki w szkole. Po 58 osób, co stanowi 58% respondentów, wskazało zarówno na odpowiedź, że przedszkole *zapewnia opiekę na czas nieobecności rodzica*, jak również że *pomaga w wychowaniu dziecka* (wykres 4).

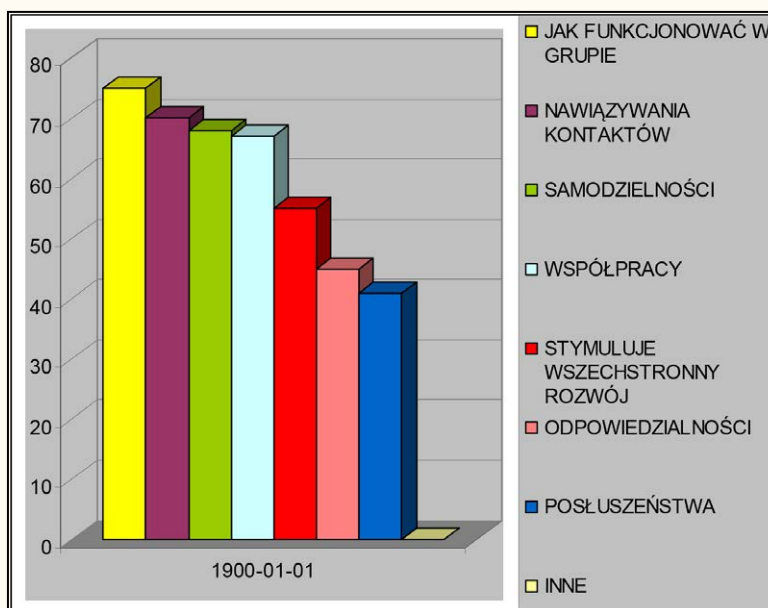
Wykres 5. Czynniki wpływające na pobyt i rozwój dziecka w przedszkolu (%)



ŹRÓDŁO: OPRAC. WŁ.

W opinii 81% ankietowanych przedszkole zapewnia dzieciom właściwą atmosferę wychowawczą. Według 57% ankietowanych przedszkole zapewnia rozwój zainteresowań kulturalnych, jak też umożliwia korzystanie z ofert zajęć dodatkowych. Natomiast 44 osoby, co stanowi 44% respondentów, odpowiedziały, że placówka zapewnia dobre warunki higieniczne (wykres 5).

Wykres 6. Umiejętności nabywane przez dziecko w przedszkolu (%)



ŹRÓDŁO: OPRAC. WŁ.

Na pytanie *Czego przedszkole uczy dziecka?* (wykres 6) najczęściej ankietowanych (75%) wybrało odpowiedź *jak funkcjonować w grupie*. Na *nawiązywanie kontaktów* wskazało 70%. Według 68% ankietowanych przedszkole uczy samodzielności, a według 67% współpracy. W opinii 55% osób przedszkole stymuluje wszechstronny rozwój, a według 45 osób uczy odpowiedzialności. *Posłuszeństwo* zaznaczyło 41 osób, co stanowi 41% respondentów. Nikt nie wskazał odpowiedzi *inne*.

Z odpowiedzi ankietowanych wynika, że relacje rodziców z nauczycielkami dla 52 osób (52%) układają się bardzo dobrze, 43 osoby (43%) odpowiedziały, że dobrze. Odpowiedź *przeciętnie* zaznaczyło 5 osób. Nikt nie zaznaczył, że relacje układają się źle.

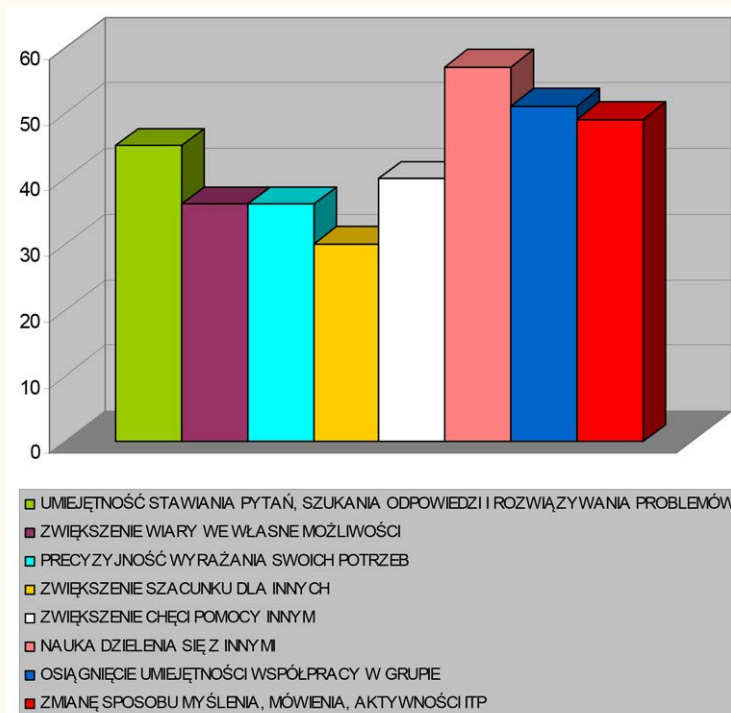
Tabela 5. Ocena przekazywania informacji o dziecku

Jak Pan(i) ocenia przekazywanie informacji o postępach i trudnościach dziecka?	Ilość osób (%)
Bardzo dobrze	42
Dobrze	52
Przeciętnie	6
Źle	0

ŹRÓDŁO: OPRAC. WŁ.

Informacje o postępach i trudnościach dziecka (tab. 5) są dla 52% respondentów przekazywane dobrze, a według 42 ankietowanych bardzo dobrze. Odpowiedź *przeciętnie* wybrało sześć osób. Nikt nie zaznaczył, że informacje przekazywane są źle.

Aż 96% rodziców uważa, że prezentowane zajęcia otwarte, uroczystości, zabawy są przykładem do kontynuowania ich w domu. Tylko cztery osoby odpowiedziały negatywnie.



Według 99% ankietowanych ich dziecko ma przyjaciół w przedszkolu. Tylko jedna osoba udzieliła negatywnej odpowiedzi.

Wykres 7.
Rozwój cech dziecka
w przedszkolu (%)

ŹRÓDŁO: OPRAC. WŁ.

W przypadku kolejnego pytania ankietowani wybierali po kilka odpowiedzi, gdyż zaobserwowali rozwój cech swojego dziecka w różnych sferach (wykres 7). I tak 57% respondentów stwierdziło, że ich dziecko potrafi dzielić się z innymi, a 51% osób wskazało, że ich dziecko potrafi współpracować w grupie. Zmianę sposobu myślenia, mówienia, aktywności zauważyło u swojego dziecka 49% ankietowanych, 45 osób zauważyło, że dzieci potrafią umiejętnie stawiać pytania, szukają odpowiedzi i rozwiązują problemy, 40% ankietowanych zaobserwowało, że ich dzieci chętniej pomagają innym. Zarówno *zwiększenie wiary we własne możliwości*, jak i *precyzyjność wyrażania swoich potrzeb* – tę odpowiedź wybrało po 36 osób, czyli 36% ankietowanych. Tylko 30% rodziców zauważyło, że ich dzieci bardziej szanują inne osoby.

Tabela 6. Wpływ przedszkola na dziecko

Oddziaływanie przedszkola	Ilość odpowiedzi (%)
Wspomaga indywidualny rozwój dziecka	66%
Umożliwia dzieciom podtrzymanie poczucia tożsamości narodowej, językowej	23%
Umacnia wiarę we własne siły i możliwości osiągnięcia sukcesu	33%
Stwarza warunki do rozwijania samodzielności, dążenia do osiągnięcia celów, podejmowania odpowiedzialności za siebie i najbliższe otoczenie	53%
Rozwija tolerancję i wrażliwość moralną	32%
Kształtuje umiejętności obserwacji	44%
Ułatwia zrozumienie zjawisk zachodzących w dostępnym doświadczeniu dziecka, otoczeniu przyrodniczym, społecznym, kulturowym i technicznym	28%
Rozbudza ciekawość poznawczą, zachęca do aktywności badawczej i wyrażania własnych myśli i przeżyć	54%
Rozwija wrażliwość estetyczną, tworzy warunki do rozwoju wyobraźni, fantazji oraz ekspresji plastycznej, muzycznej i ruchowej	43%
Uczy zachowań prozdrowotnych	29%

ŹRÓDŁO: OPRAC. WŁ.

W tabeli 6 scharakteryzowano wpływ przedszkola na dziecko w opinii ankietowanych. Najwięcej respondentów (66%) uznało, że przedszkole wspomaga indywidualny rozwój dziecka. Więcej niż połowa ankietowanych, bo 54 osoby (54%), zaobserwowała, że rozbudza ciekawość poznawczą, zachęca do aktywności badawczej i wyrażania własnych myśli i przeżyć. Natomiast 53% ankietowanych uważa, że przedszkole stwarza warunki do rozwijania

samodzielności, dążenia do osiągania celów, podejmowania odpowiedzialności za siebie i za najbliższe otoczenie. Przedszkole według 44% ankietowanych kształtuje umiejętność obserwacji, a według 43% rozwija wrażliwość estetyczną, tworzy warunki do rozwoju wyobraźni, fantazji oraz ekspresji plastycznej, muzycznej i ruchowej. W opinii 33% respondentów przedszkole umacnia wiarę we własne siły i możliwości osiągania sukcesu. Przedszkole rozwija tolerancję i wrażliwość moralną – tak twierdzi 32% ankietowanych, a 29% uważa, że przedszkole uczy zachowań prozdrowotnych. Spośród ankietowanych 28% zaznaczyło, że przedszkole ułatwia zrozumienie zjawisk zachodzących w dostępnym doświadczeniu dziecka, otoczeniu przyrodniczym, społecznym, kulturowym i technicznym. Według 23 osób, co stanowi 23% ankietowanych, przedszkole umożliwia dzieciom podtrzymanie poczucia tożsamości narodowej i językowej.

Tylko 2% ankietowanych uważa, że przedszkole powoduje negatywne zmiany w zachowaniu swojego dziecka. Argumentowano to tym, że ich dziecko naśladuje złe zachowanie innych dzieci oraz że przedszkole wywołuje w nich agresję. Pozostałe 98 osób, co stanowi 98%, wyraziło pozytywną opinię o przedszkolu. Tym samym 98 osób (98%) ankietowanych odpowiedziało, że są zadowoleni z przedszkola, do którego uczęszcza ich dziecko, a dwie osoby, czyli 2% respondentów, wyraziło niezadowolenie z przedszkola.

Reasumując, analiza przedstawionych wyników wykazała, że większość respondentów ma jedno dziecko.

Z reguły dzieci chętnie uczęszczają do przedszkola (w przedszkolu jest ciekawie i codziennie dzieje się coś nowego). W przedszkolu zabawa jest najciekawszą formą zajęć. Druga najczęściej zaznaczana odpowiedź to ruch przy muzyce. Nic dziwnego, ponieważ dzieci z natury są ruchliwe. Trzecie miejsce zajęły zajęcia plastyczne, a po nich gry i nauka języka obcego.

Przedszkole i jego edukacja ma bardzo dobry wpływ na dziecko – tak uważa większość rodziców. Bardzo to cieszy, ponieważ przedszkole jest placówką, gdzie zostawia się dziecko na większość dnia. Forma prowadzonych zajęć ma wpływ w większości na rozwój ogólnopedagogiczny, muzyczny, plastyczny – są to odpowiedzi najczęściej zaznaczane przez rodziców.

Mimo że w przedszkolu jest dużo dodatkowych zajęć, rodzice chcieliby wprowadzić więcej zabaw w terenie. Dla większości rodziców praca wychowawców i nauczycieli oceniana jest bardzo dobrze.

Z ankiet wynika, że przedszkole nie tylko zapewnia opiekę na czas ich nieobecności, pomaga w wychowaniu dziecka, ale także stwarza właściwą atmosferę wychowawczą. Dziecko, które uczęszcza do przedszkola, uczy się samodzielności oraz jak funkcjonować w grupie i nawiązywać kontakty z innymi.

Rodzice zauważyli również u swoich dzieci uczęszczających do przedszkola, że ich pociechy potrafią dzielić się z innymi, chętniej pomagają młodszemu rodzeństwu, są bardziej opiekuńcze wobec innych.

Powyższe słowa w pełni oddają sens edukacji przedszkolnej, bo właśnie te umiejętności zdobywa dziecko w przedszkolu.

Przedszkole wprowadza trzylatka w świat dotąd dla niego obcy, nieznan. Dziecko poznaje ten świat z zaciekawieniem, gdyż w tym okresie interesuje się wszystkim, co je otacza, jest żądne wiedzy i przygód, a przedszkole mu to zapewnia. Ponadto dziecko nabywa wiele innych umiejętności i wiadomości o bliższych i dalszych znajomych. Nabywa umiejęt-

ności funkcjonowania w grupie rówieśniczej, kształtuje swoją osobowość, próbuje rozumieć i akceptować uczucia innych. Profesjonalnie przygotowana kadra pedagogiczna czuwa nad rozwojem dziecka, jego indywidualizacją, uznaje jego podmiotowość, na którą składają się czynniki takie jak: akceptacja indywidualnych odczuć, pomaganie w realizacji pomysłów dziecka, stawianie zadań na miarę możliwości dziecka, wyrobienie poczucia odpowiedzialności, kształcenie poczucia więzi społecznej.

Przedszkole jest właściwym miejscem do zapewnienia warunków wspomagających rozwój dziecka. W domu nie jesteśmy w stanie stworzyć grupy rówieśniczej, w której nasze dziecko będzie się realizowało, nawiązywało przyjaźnie, uczyło rozwiązywać konflikty i nabywało umiejętności współżycia w grupie.

Dzieci w przedszkolu nie tylko bawią się, ale przez zabawę i inne zajęcia programowe wszechstronnie się rozwijają. Nauczyciel przedszkola to aktywny, odpowiedzialny i przygotowany do swego zawodu pedagog, który kieruje i kształtuje tworzące się cechy ich osobowości. Dlatego warto zapisać dziecko do przedszkola, przetrwać niekiedy ciężki okres jego adaptacji, nawiązać życzliwy kontakt z wychowawczynią, co pozwoli naszemu dziecku na spokojny i systematyczny rozwój.

Dziecko w wieku przedszkolnym rozpoczyna prawdziwą przygodę ze światem. Jest pełne pomysłów i pytań. W tym wieku, czyli od 3 do 5 roku życia rozwija się m.in. jego wrażliwość wzrokowa, słuchowa oraz ogólny intelekt. Uczy się kolorów, kształtów, odległości oraz rozróżnia znaczenie poszczególnych słów.

Nie należy również zapominać o motoryce dziecka. Pomiedzy 4 a 5 rokiem życia następuje gwałtowny jej rozwój. Łączy się to z rozwojem siły i wytrzymałości, co powoduje, że maluch jest zdolny do czynnej zabawy w kolektynie.

Dziecko pozbawione kontaktu z grupą w wieku przedszkolnym bardzo wiele traci. Nie chodzi tylko o jego stan emocjonalny, ale również o jego zdolności intelektualne oraz motoryczne. Nie podważamy w tym miejscu roli matki w okresie dzieciństwa, jednak należy pamiętać również o tym, że dziecko do prawidłowego rozwoju potrzebuje również kontaktu z rówieśnikami. Kolektyn uczy współpracy, zdrowej rywalizacji oraz koleżeństwa.

Przedszkole przyczynia się do tego, iż dziecko przestaje myśleć w kategoriach egocentryzmu i zaczyna patrzeć na świat również poprzez pryzmat innych. Wiek przedszkolny pełen jest pierwszych sympatii oraz antypatii, które są niezmiernie ważne dla ogólnego rozwoju psychicznego człowieka. Dzięki nim osobowość człowieka kształtuje się w prawidłowych ramach. Dziecko ma również możliwość ujmowania rzeczy nie tylko w kategoriach materialnych, ale również abstrakcyjnych. Emocje są w tym aspekcie bardzo pomocne.

Pobyt w przedszkolu zapewnia dziecku prawidłowy rozwój i zdolność życia w społeczeństwie. Dzieci, które pozbawione są kontaktu z rówieśnikami i ograniczają się tylko do stosunków z matką, stają się bardzo często osobami aspołecznymi, bez umiejętności prawidłowego funkcjonowania w społeczeństwie. Socjalizacja w rodzinie jest niezmiernie ważnym etapem w życiu każdego człowieka, jednak powinna być również uzupełniona instytucjonalną socjalizacją przedszkolną. Badania wykazują, że dzieci, które uczęszczały do przedszkola, lepiej radzą sobie w późniejszym życiu. Osiągają lepsze wyniki w nauce, mają szczęśliwsze życie rodzinne i o wiele lepsze kontakty z innymi ludźmi.

Przedszkole niweluje również w pewnym sensie nierówne szanse życiowe. Nie warto się łudzić, że wszyscy mają te same możliwości na starcie. Są wśród nas bogatsi, biedniejsi,

mądrzejsi, zdolniejsi i mniej utalentowani. Dzieci, które nie uczęszczają do przedszkola, tracą wiele na samym początku. Szczególnie istotne jest to w wypadku rodzin biedniejszych oraz tych z marginesu społecznego.

Często się zdarza, że dzieci po rozpoczęciu nauki w szkole w wieku sześciu lat bez uprzedniego uczęszczania do przedszkola nie są przez resztę akceptowane, gdyż brakuje im umiejętności życia w kolektywie. Ponadto wykazują również poważne braki w rozwoju intelektualnym. Trudno formułują zdania, nie potrafią w łatwy sposób wyrazić, o co im w danej chwili chodzi. Bardzo często są z tego powodu ciche i niechętnie uczestniczą w kontaktach interpersonalnych. Dzieci, które nie uczęszczają do przedszkola w szkole, czują się bardziej zagubione i jest im trudniej odnaleźć się w grupie.

Cieszy zatem fakt, że coraz więcej dzieci uczęszcza do przedszkola i, jak wskazują przeprowadzone badania, jest ono pozytywnie postrzegane przez dzieci i rodziców.

NOTA BIOGRAFICZNA AUTORA

Anna Loba – magister pedagogiki, wieloletni nauczyciel przedszkolny.

Teresa Jesionek

Szkoła Podstawowa im. Janusza Korczaka w Józefosławiu

WYCHOWANIE W UJĘCIU JANA PAWŁA II

Education according to John Paul II

*W wychowaniu chodzi bowiem właśnie o to,
aby człowiek stawał się coraz bardziej człowiekiem,
– o to, aby bardziej „był”, a nie tylko „miał” –
aby więc poprzez wszystko, co „ma”, co „posiada”,
umiał bardziej i pewniej być człowiekiem –
to znaczy, aby również umiał bardziej „być”
nie tylko z drugimi, ale także dla „drugich”.*

Jan Paweł II

Streszczenie

Papież Jan Paweł II podkreślał, że prawdziwe wychowanie w rodzinie powinno zdążać do kształtowania osoby ludzkiej w kierunku jej celu ostatecznego. Wychowanie do prawdy to rozbudzanie i umacnianie pragnienia, aby stawać się tym, kim się być powinno, dążyć do własnej doskonałości. Jan Paweł II tak wiele czasu i uwagi poświęcał ludziom młodym, że pominięcie jego wkładu w wychowanie młodzieży byłoby wykluczeniem czegoś najbardziej istotnego.

Słowa kluczowe: wychowanie, rodzina, dziecko, Jan Paweł II.

Abstract

Pope John Paul II emphasized that true upbringing in the family should lead to shaping the human person towards its ultimate goal. Educating in the truth is awakening and strengthening the desire to become what you should be, to strive for your own perfection. John Paul II devoted so much time and attention to young people that omitting his contribution to the education of young people would be to exclude something most essential.

Keywords: upbringing, family, child, John Paul II.

Od bardzo dawna problem wychowania człowieka był przedmiotem badań pedagogów, psychologów czy filozofów. Jak wynika z analizy literatury poświęconej wychowaniu, wielu badaczy podjęło się pracy nad tym zagadnieniem, czego skutkiem było powstanie wielu publikacji. W pracach poświęconych procesowi wychowania możemy znaleźć wiele definicji tego procesu. Jedną z nich jest definicja Bogusława Milerskiego i Bogusława Śliwerskiego, którzy przedstawiają wychowanie jako „wyzwalanie w drugiej osobie bądź grupie społecznej pożądanych stanów, jak rozwój, samorealizacja czy wzrost samoświadomości”¹ oraz jako „całokształt procesów i oddziaływań zachodzących w toku wzajemnych relacji między dwiema osobami, pomagających im rozwijać własne człowieczeństwo”². Z analizy tych definicji wynika, że celem wychowania jest prawidłowy rozwój człowieka. Aby proces wychowania w ogóle zaistniał potrzebne są oddziaływania ludzi na siebie. Należy dodać, że zarówno przedmiotem, jak i podmiotem wychowania jest człowiek.

W dorobku literatury znajduje się ogromna liczba publikacji, przemówień, homilii Jana Pawła II, który niejednokrotnie poruszał problematykę wychowania. Dla papieża Polaka temat ten był szczególnie ważny i bliski, ponieważ Ojciec Święty pokładał wielkie nadzieje w młodych ludziach i ich wychowaniu. Wychowanie w koncepcji Jana Pawła II oznacza przede wszystkim „stworzenie wychowankowi przestrzeni prawdy, dobra i piękna, by w niej kształtowało się jego człowieczeństwo”³.

Samowychowanie w nauczaniu Jana Pawła II

Kiedy człowiek przychodzi na świat jest bezbronny i niezbędna jest mu pomoc innych ludzi do przetrwania oraz prawidłowego funkcjonowania. Każde dziecko potrzebuje zarówno opieki, troski i miłości, jak i wychowania i kształcenia. Mówiąc o wychowaniu, myślimy o „działalności wychowawczej powodującej stawanie się mądrzejszym i lepszym człowiekiem”⁴. Głównym celem wychowania jest „kształtowanie ludzi tak, aby umieli oni żyć w warunkach współczesnej cywilizacji, aby potrafili podołać zadaniom, które im stawia”⁵. W *Encyklopedii pedagogicznej* definicja wychowania przedstawiona jest w dwóch aspektach: z punktu widzenia religii oraz widzenia świeckiego. W perspektywie religijnej wychowanie jest „pomocą udzielaną człowiekowi w realizacji jego człowieczeństwa, w nadaniu życiu człowieka ostatecznego sensu rozumianego na ogół jako zjednoczenie człowieka z Bogiem poprzez praktykowanie miłości bliźniego”⁶. W ujęciu świeckim wychowanie jest to „oddziaływanie całokształtu specyficznych pedagogicznych bodźców i doświadczeń ogólnospołecznych, grupowych, indywidualnych, profesjonalnych i nieprofesjonalnych przynoszących względnie trwałe skutki w rozwoju jednostki ludzkiej w jej sferze fizycznej, umysłowej,

¹ *Pedagogika. Leksykon PWN*, B. Milerski, B. Śliwerski (red.), Warszawa 2000, s. 273.

² Tamże.

³ K. Chałas (red.), *Wychowanie ku wartościom w świetle nauczania Jana Pawła II*, Jedność, Lublin–Kielce 2006, s. 21.

⁴ S. Kunowski, *Podstawy współczesnej pedagogiki*, Wydawnictwo Salezjańskie, Warszawa 1993, s. 164–165.

⁵ M. Godlewski, S. Krawcewicz, T. Wujek, *Pedagogika – podręcznik akademicki*, PWN, Warszawa 1974, s. 30.

⁶ W. Pomykało, *Encyklopedia pedagogiczna*, Fundacja Innowacja, Warszawa 1997, s. 913.

społecznej, kulturowej i duchowej”⁷. Według Ojca Świętego „człowiek, będąc człowiekiem od pierwszej chwili swego poczęcia w łonie matki, stopniowo uczy się być człowiekiem – i ta podstawowa wiedza utożsamia się z wychowaniem [...]. Przyszłość człowieka związana jest nierozdzielnie z wychowaniem”⁸. Wychowanie jest przedmiotem badań i rozważań wielu pedagogów. Temu zagadnieniu bardzo dużo uwagi poświęcił Jan Paweł II, który podkreślał, że „wychowanie służy uczłowieczeniu człowieka: człowiek, będąc człowiekiem od pierwszej chwili swego poczęcia w łonie matki, uczy się być człowiekiem i ta podstawowa wiedza utożsamia się z wychowaniem”⁹. W *Liście do Rodzin* z okazji Roku Rodziny 1994, Jan Paweł II stawia pytanie: na czym polega wychowanie? Stwierdza, że trzeba uwzględnić dwie fundamentalne prawdy: „po pierwsze, że człowiek jest powołany do życia w prawdzie i miłości; po drugie, że każdy urzeczywistnia siebie przez bezinteresowny dar z siebie samego”¹⁰. Wychowanie trwa przez całe życie człowieka, jednak wymaga ono uzupełnienia, które człowiek realizuje w procesie samowychowania, które jest świadomym i celowym kierowaniem samym sobą. Samowychowanie definiuje się jako „czynne ustosunkowanie się podmiotu do procesu własnego rozwoju, wyrażające się w regulowaniu swojego postępowania i działania według dobrowolnie przyjętych wzorów lub systemu wartości”¹¹. W tej sytuacji człowiek jest zarazem wychowawcą i wychowankiem. Proces ten wymaga jednak starannego przygotowania się do pracy nad sobą. Niewątpliwie pomaga w tym zarówno rodzina, jak i nauczyciele i wychowawca. Według Jana Pawła II każdy proces wychowania powinien „rozвивać wrażliwości na innego człowieka, rozbudzać w wychowanku postawę altruizmu”¹².

W doktrynie Jana Pawła II samowychowanie integralnie powiązane jest z procesem wychowania i stanowi „normę personalistyczną, która przede wszystkim uwrażliwia na wielkość i godność każdego człowieka jako osoby”¹³. Głównym zadaniem pedagogiki personalistycznej jest wprowadzenie każdego wychowanka w świat wartości, a także przygotowanie go do poznania ich, a następnie ich zrozumienia i wyboru. Wartości te powinny być podstawą przy podejmowaniu właściwych decyzji pozwalających „być sobą”. Papież głosił, że „stanowić można tylko o tym, co się realnie posiada”¹⁴. Człowiek musi w związku z tym mieć poczucie przynależności do samego siebie. Bardzo ważne jest, aby człowiek był wspierany i motywowany, również w procesie samowychowania. Należy pamiętać o tym, że wychowawca jest zarówno mistrzem, jak i przewodnikiem po świecie każdego młodego człowieka.

Jan Paweł II bardzo często podkreślał fakt, że cały proces wychowania i samowychowania wymaga od człowieka samozaparć i ciągłej pracy nad sobą. Inaczej mówiąc „[...] nie

⁷ Tamże, s. 918.

⁸ Jan Paweł II, *Przyszłość człowieka to sam człowiek*. Homilia, Monte Sameiro 15.05.1982 [w:] *Rodzina w nauczaniu Jana Pawła II*, J. Bajda, <http://www.isnr-ng.uksw.edu.pl/teksty/Bajda/jpii.htm> [dostęp: 17.10.2011].

⁹ Jan Paweł II, *Przyszłość człowieka to sam człowiek*. Homilia, Monte Sameiro 15.05.1982.

¹⁰ Jan Paweł II, List do rodzin *Gratissimam sane*, nr 6 [w:] *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej. Przesłanie moralne Kościoła*, K. Jeżyna, T. Zadykiewicz (red.), Lublin 2008, s. 17.

¹¹ W. Pomykała, *Encyklopedia...*, dz. cyt., s. 716.

¹² S. Chrobak, *Koncepcja wychowania personalistycznego w nauczaniu Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, Warszawa 1999, s. 49–51.

¹³ T. Bilicki, *Dziecko i wychowanie w pedagogii Jana Pawła II*, Kraków 2002, s. 26–28.

¹⁴ K. Wojtyła, *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, Lublin 1994, s. 152.

można żyć w niekonsekwencji: wymagać od innych i od społeczeństwa, a samemu prowadzić życie tak, jakby wszystko w nim było dozwolone¹⁵. Papież w swych przemówieniach do młodzieży mówił „[...] musicie od siebie wymagać, nawet gdyby inni od was nie wymagali¹⁶. Właśnie poprzez wymaganie od siebie przejawia się cały proces samowychowania. W definicjach samowychowania głoszonych przez Ojca Świętego Jana Pawła II bytują wartości takie jak: wartość człowieka, wartość chrześcijanina, zdolności i uzdolnienia oraz powołanie do świętości. Papież powtarzał, że dopiero „człowiek w pełni wychowany, dojrzały, jest w stanie wychowywać sam siebie, kształtować swoje życie dzięki myśleniu i kierować swoim rozwojem. [...] istnieje w sobie i dla siebie¹⁷”.

Cały proces samowychowania jest wieloaspektowy, zmierza do „tego, aby bardziej «być» człowiekiem i chrześcijaninem, aby odkrywać i rozwijać w sobie talenty otrzymane od stwórcy i realizować właściwe każdemu powołanie do świętości¹⁸. Według papieża „człowiek w procesie samowychowania widzi siebie przez pryzmat zbawczego planu Boga, a realizuje się w wymiarze wspólnoty rodziny, Kościoła i narodu¹⁹”.

Analizując liczne homilie czy przemówienia Jana Pawła II śmiało można stwierdzić, że papież niejednokrotnie podejmował problematykę człowieka w aspekcie wychowawczym. Celem Ojca Świętego było zmobilizowanie młodego człowieka do wzięcia pełnej odpowiedzialności za swoje życie w procesie samowychowania.

Wychowanie ku wartościom

W nauczaniu Jana Pawła II podstawą i myślą przewodnią w wychowaniu i samowychowaniu jest wartość. Zdefiniowanie wartości jest bardzo trudne, niemniej jednak wielu pedagogów podjęło się określenia znaczenia wartości. Jak pisze Władysław Tatarkiewicz „zdefiniowanie wartości jest trudne, jeśli w ogóle możliwe [...]”. To co wygląda na definicję wartości, jest raczej zastąpieniem wyrazu przez inny wyraz mniej więcej to samo znaczący albo jest jego omówieniem²⁰. Bardzo krótko, ale rzeczowo definiuje to zjawisko Adolf Szołtysek, który mówi, że „wartość to wzorzec domagający się urzeczywistnienia w ludzkim czynie²¹”. Sam Jan Paweł II, definiując wartości, głosił „wartości są czymś zastanym, odtwarzanym, kreowanym oraz realizowanym: w działaniach, w postawach, w sposobie współżycia i współuczestnictwa w kulturze i w międzyosobowej wymianie – dialogu. Wartości zatem są

¹⁵ Jan Paweł II, *Orędzie na XVIII Światowy Dzień Pokoju*, 1.01.1985 [w:] tegoż, *Wy jesteście moją nadzieją. Wybór wypowiedzi Ojca Świętego Jana Pawła II do młodzieży*, Warszawa 1991, s. 144.

¹⁶ Jan Paweł II, *Przemówienie do młodzieży*, Jasna Góra 06.06.1997 [w:] tegoż, *Musicie od siebie wymagać*, Poznań 1984, s. 281.

¹⁷ K. Chałas (red.), *Wychowanie ku wartościom...*, dz. cyt., s. 44.

¹⁸ Jan Paweł II, *Homilia w czasie liturgii słowa skierowana do młodzieży zgromadzonej na placu Mickiewicza*, Poznań 03.06.1997 [w:] tegoż, *Pielgrzymki do Ojczyzny*, Kraków 1999, s. 921.

¹⁹ A. Rynio, *Wychowawcza wizja Jana Pawła II źródłem nadziei dla współczesnych. Moralno-aksjologiczne wychowanie osoby* [w:] *Edukacja wobec moralnych dylematów współczesności*, F. Adamski, A.M. De Tchorzewski (red.), Kraków 1999, s. 166.

²⁰ W. Tatarkiewicz, *Parerga*, Warszawa 1978, s. 61.

²¹ A. Szołtysek, *Filozofia pedagogiki. Podstawy edukacji: teoria – metodyka – praktyka*, Katowice 2003, s. 285.

obecne na trzy różne sposoby: po pierwsze – można być wartością, po drugie – można mieć wartość i po trzecie – być czymś wartościowym”²².

Analizując literaturę poświęconą tematyce wartości można uznać, że terminem tym określa się:

- to, co cenne,
- co zgodne z naturą (działające lub wartościujące),
- czego chcemy, cel przedmiot (aktualnego lub potencjalnego) dążenia,
- czego pożądamy,
- co zaspokaja potrzeby, zainteresowania,
- co dostarcza zadowolenia, przyjemności,
- co powinno być,
- co lepiej, żeby było niż nie było,
- co zobowiązuje, apeluje do odbiorcy,
- co domaga się istnienia (realizacji)²³.

Jan Paweł II bardzo często podkreślał, że „wartości są podstawą, która nie tylko decyduje o życiu, ale także określa linie postępowania i strategię, które budują życie w społeczeństwie. Nie można oddzielać od siebie wartości osobistych i wartości społecznych”²⁴.

Papież stwierdza, że wychowanie ku wartościom ma „kształtować osobę ze względu na jej najwyższy cel i najwznioślejsze dążenia społeczeństwa, w których będzie ona żyła jako człowiek dorosły; harmonijnie rozwijać wszystkie jej zdolności, zdolności do wysiłku i poczucie odpowiedzialności; pomóc jej w osiągnięciu panowania nad własną wolnością”²⁵. Inaczej mówiąc, wychowanie ku wartościom to nic innego, jak pomoc komuś odkryć własne możliwości, tzn. pomóc zrozumieć, kim człowiek powinien być, aby w pełni zrealizował swoje powołanie.

Wychowanie ku wartościom polega przede wszystkim na „wspieraniu wychowanka do urzeczywistniania wartości szczególnie ważnych, cennych dla jego godności ludzkiej i aspiracji życiowych, do budowania orientacji aksjologicznej, pozwalającej odnaleźć się w bogactwie różnych, czasem sprzecznych, wartości”²⁶.

Reasumując, należy stwierdzić, że Ojciec Święty głosił, że wartości są czymś, co pomaga człowiekowi bardziej „być”. Do wartości tych Jan Paweł II zaliczył prawdę, sprawiedliwość, godność oraz wolność.

Wychowanie do idei

Ojciec Święty wielokrotnie powtarzał, że cały proces wychowawczy przejawia i weryfikuje się poprzez czyny człowieka. Właśnie poprzez czyny człowiek uczestniczy w działaniach osobowych, które ujawniają jego człowieczeństwo. Wychowanie proponowane przez Jana

²² E. Podrez, *Czym są wartości?*, „Ateneum Kapłańskie” 1997, nr 89, z. 1, s. 6–18.

²³ A. Stępień, *Wstęp do filozofii*, Lublin 2001, s. 103.

²⁴ Jan Paweł II, *Przemówienie do młodzieży*, Jasna Góra 06.06.1997 [w:] tegoż, *Musicie od siebie wymagać*, Poznań 1984, s. 281.

²⁵ Jan Paweł II, *Aby wychowanek nauczył się „być”, a nie tylko „wiedzieć”* [w:] *Rodzina w nauczaniu Jana Pawła II. Antologia wypowiedzi*, J. Żukowicz (red.), Kraków 1990, s. 192–193.

²⁶ K. Chałas (red.), *Wychowanie ku wartościom...*, dz. cyt., s. 66.

Pawła II uczy nie tylko cnoty, która jest rozumiana jako „determinacja we wprowadzaniu w życie wzniosłych ideałów, ale uczy też bólu grzechu, prostoty serca i budowania własnego życia i życia bliźnich na pewności, że niezależnie od sytuacji i okoliczności człowiek jest przez Boga miłowany miłością miłosierną”²⁷. W nauczaniu Jana Pawła II idee wychowania określa się jako „teocentryczne, ponieważ fundamentem wychowania jest Bóg; chrystocentryczne, ponieważ w Chrystusie człowieczeństwo odnajduje swoją pełnię; eklezjologiczne, ponieważ dokonuje się w sakramentalnej wspólnoty Kościoła”²⁸.

Jan Paweł II nadał słowu „idea” znaczenie transcendentne, to znaczy wykraczające ponad świat widzialny oraz ludzką subiektywność. Uważał, że idea jest czymś zdecydowanie więcej niż wartości, że jest ich źródłem i inspiracją. W nauczaniu Ojca Świętego ideowość młodzieży przejawia się poprzez namiętne i bezkompromisowe poszukiwanie prawdy i sensu istnienia. Jan Paweł II podkreślał, że idea wyznacza kierunek życia młodemu człowiekowi.

Wychowanie do czystości

Jan Paweł II w swoich orędziach do młodzieży z okazji Światowych Dni Młodzieży oraz licznych homilii skierowanych właśnie do młodzieży podczas pielgrzymek poświęcał dużo uwagi wychowaniu do czystości. W swoich przemowach powtarzał, że „zachowanie czystości jest wspaniałą szkołą doskonałości. Uczy wewnętrznej walki i zwyciężania siebie. Jeżeli młody człowiek nauczy się być panem swej pożądliwości, będzie umiał kontrolować swój gniew, pychę, zazdrość i inne wady. Pożądliwość jest nam pozostawiona dla walki, nie może ona szkodzić tym, którzy nie dają jej przyzwolenia i mężnie opierają się jej z pomocą łaski Jezusa Chrystusa. Właśnie dzięki temu, każdy otrzyma, kto będzie należycie walczył”²⁹.

Emilia Fert w swojej książce pt. *Wychowanie do czystości w nauczaniu Jana Pawła II*, cytuje również inne fragmenty z bogatego skarbca mądrości Ojca Świętego, który mówił, że „życie w czystości nie jest łatwe. Ale to, co kosztuje, właśnie stanowi wartość. Im większa jest wartość, tym większego samozaparcia i wysiłku wymaga jej osiągnięcie”³⁰.

Wychowanie do czystości w nauczaniu Jana Pawła II odnosi się przede wszystkim do życia małżeńskiego, w którym podstawą jest znajomość cielesności i jej rytmów płodności. Istotna jest umiejętność zachowania wstrzemięźliwości w momencie, gdy poczucie odpowiedzialności nakazuje uniknięcie poczęcia dziecka. Poprzez takie opanowanie przejawia się czystość małżeńska, która wzbogaca małżonków o wartości duchowe, przynosi harmonię i wzbudza szacunek dla współmałżonka. Taka czystość małżeńska między innymi:

- umacnia wśród małżonków jedność,
- jest uszlachetniająca,
- uczy szlachetnego umiaru i liczenia się z drugą osobą.

Bardzo ważne dla młodych ludzi jest stwierdzenie, że czystość jest wartością, która służy rozwojowi człowieka. W nawiązaniu do tego stwierdzenia papież powiedział „jest sprawą niesłychanie doniosłą wychowanie chłopców i dziewcząt do pięknej miłości po to, by uchronić ich przed wszelkimi próbami zniszczenia skarbu ich młodości: od narkotyków, przemocy,

²⁷ Tamże, s. 24.

²⁸ A. Rynio, *Wychowawcza wizja...*, dz. cyt., s. 166.

²⁹ E. Fert, *Wychowanie do czystości w nauczaniu Jana Pawła II*, Jedność, Warszawa 1998, s. 46.

³⁰ Tamże, s. 25.

od grzechu [...]”³¹. Najważniejsze w utrzymaniu czystości jest panowanie nad sobą, nad swoim zachowaniem i swoim wnętrzem.

Wychowanie do godności

Według Ojca Świętego wartością jest sama osoba. Dokładnie Jan Paweł II powiedział „osoba – to sama osoba odczytana jako wartość całkiem swoista i elementarna, a więc niezależnie od jej takich czy innych kwalifikacji fizycznych czy psychicznych, od jej zewnętrznego czy wewnętrznego «stanu posiadania». Osoba w tym znaczeniu stanowi podmiot swój własny, pojedynczy i niepodzielny”³². Ta podstawowa wartość osoby to według papieża godność, która jest czerpana z doskonałości duchowej, jest fundamentalną wartością, która przysługuje tylko istocie ludzkiej. Źródło i uzasadnienie godności to sam Bóg. Jak mawiał Ojciec Święty „byłoby zbyt mało wzrastać jedynie w ciele; potrzebne jest przede wszystkim wzrastanie duchowe, i to osiąga się, ćwicząc te zdolności, które Pan złożył wewnątrz nas [...], aby móc osiągnąć autentyczną i pozytywną dojrzałość, odpowiadającą we wszystkim waszej ludzkiej godności – godności chrześcijan”³³. Jak wynika z przytoczonych słów papieża – święci są po to, żeby świadczyć o ogromnej godności człowieka oraz o godności, jaką każdy człowiek ma wobec Stwórcy.

Warto podkreślić, że dla Ojca Świętego „godność osoby jest wartością o znaczeniu uniwersalnym, wartością, której bronią ludzie różnych religii, kultur i narodowości”³⁴.

Jan Paweł II darzył młodych ludzi ogromną miłością, wzbudził w nich chęć życia zgodnie z wartościami i życia w godności, którą odczuwał właśnie poprzez zgodność między swoim życiem a wyznaczonymi wartościami. Należy pamiętać, że Bóg stworzył człowieka na swoje podobieństwo i to on obdarzył go godnością, co jeszcze bardziej wyróżniło go od innych stworzeń. Papież w swoich licznych przemówieniach i homiliach mówił, że „człowiek musi posiadać niezwykłą godność, skoro został wezwany do uczestnictwa w życiu samego Boga”³⁵.

Reasumując, należy podkreślić, że każdy człowiek posiada wielką godność, która zobowiązuje go do szanowania jej w sobie i innym człowieku. Godność została człowiekowi zadana, a to znaczy, że musi dążyć do jej pełnej doskonałości poprzez „podejmowane działania i doskonalenie tych działań w aspekcie integralnego rozwoju i służby drugiemu człowiekowi”³⁶.

³¹ D. Alimenti, A. Michelini, *Wy jesteście moją nadzieją*, cz. I, Warszawa 1987, s. 289.

³² K. Chałas (red.), *Wychowanie ku wartościom...*, dz. cyt., s. 45.

³³ Jan Paweł II, *Szkoła i parafia – dwa „warsztaty” pracy*. Przemówienie wygłoszone podczas audycji dla dzieci w Bazylice Św. Piotra 5.03.1980 [w:] *Dziecko w nauczaniu Jana Pawła II Antologia wypowiedzi*, C. Drązek, J. Kawecki (red.), Kraków 1985, s. 121–123.

³⁴ Jan Paweł II, *Problemy demograficzne – przemówienie*, Watykan 7.06.1984 [w:] T. Bilicki, *Dziecko i wychowanie...*, dz. cyt., s. 50.

³⁵ Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy Św. Odprawionej na Błoniach*, Kraków 10.06.1979 [w:] tegoż, *Pielgrzymki do Ojczyzny*, Kraków 1999, s. 199.

³⁶ K. Chałas (red.), *Wychowanie ku wartościom...*, dz. cyt., s. 59.

Wychowanie patriotyczne

Wychowanie człowieka jest procesem, który trwa przez całe życie, ale nadchodzi taki moment, w którym człowiek musi podjąć się wychowania do postaw, a także działań patriotycznych względem swojej ojczyzny. Również ten temat niejednokrotnie podejmowany był przez Ojca Świętego Jana Pawła II, który przypominał rodzicom, że ich obowiązek to zarówno wychowywanie swoich dzieci zgodnie ze swoimi przekonaniem, jak i wychowywanie patriotyczne. Patriotyzm to „postawa emocjonalnej więzi z własnym narodem i jego historią oraz duchowa przynależność do wspólnoty tworzącej ojczyznę w przeszłości, teraźniejszości i przyszłości. Jest to więź z ludźmi, z przyrodą, ze szczególnie uroczymi miejscami w ojczyźnie, z jej literaturą, sztuką, architekturą, dziełami malarstwa oraz muzyki. Do ojczyzny należą ci, z którymi wzrastaliśmy, osoby z rodziny, ludzie otaczający nas miłością, akceptujący nas, pozwalający nam czuć się jak w domu. To zaangażowanie w te wszystkie sfery życia stanowi po prostu miłość owego dobra fundamentalnego, czyli patriotyzm, będący postawą miłości ojczyzny”³⁷. Patriotyzm jest zatem integralną częścią kultury ojczystej.

Rodzina jest środowiskiem, w którym młody człowiek poznaje świat i rządzące nim reguły, dlatego właśnie w domu rodzinnym powinien poznać również zasady patriotyzmu. W społeczeństwie może funkcjonować tylko człowiek, który jest odpowiednio przygotowany, to znaczy taki, który zna zasady panujące w danym społeczeństwie, jest wychowywany do istnienia i działania w nim, jak również człowiek, który zna historię, normy i obyczaje swojego narodu. Jak mówił papież, naród to „wspólnota szczególna, najbliższa chyba związana z rodziną, najważniejsza dla dziejów duchowych człowieka”³⁸.

Wychowywać patriotycznie to „formować określone dziecko należące do danego środowiska społecznego i do danego narodu, tak, aby mogło osiągnąć pełny kształt ludzki”³⁹. Zadanie określone w przytoczonej definicji ciąży na rodzicach, czyli pokoleniach starszych tych, które dojrzały do życia społecznego i patriotycznego⁴⁰. Działalność rodziców w omawianym zakresie powinna zmierzać przede wszystkim do wytwarzania i pielęgnowania postawy szacunku dla ziemi ojczystej, która stanowi podstawowy element wychowania patriotycznego. Sam Jan Paweł II powiedział we Wrocławiu 21 czerwca 1983 roku do Polaków „istnieje też nierozzerwalna więź między prawdą i miłością a całą ludzką moralnością i kulturą. Można z pewnością stwierdzić, że tylko w tym powiązaniu wzajemnym człowiek może prawdziwie żyć jako człowiek i rozwijać się jako człowiek. Jest to ważne w każdym wymiarze. Jest to ważne w wymiarze rodziny, tej podstawowej ludzkiej wspólnoty. Ale jest to z kolei ważne w wymiarze całego wielkiego społeczeństwa, jakim jest naród. Nie należy lekceważyć żadnego kręgu, żadnego środowiska, żadnej instytucji, żadnych środków czy narzędzi przekazu i rozpowszechniania”⁴¹.

³⁷ S. Cader, *Rodzina środowiskiem wychowawczym w świetle nauczania Jana Pawła II*, Kraków 2004, s. 46.

³⁸ Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy świętej na Placu Zwycięstwa w Warszawie* [w:] tegoż, *Nauczanie społeczne. Pielgrzymka do Polski 1979*, Warszawa 1982, s. 21

³⁹ T. Ożóg, *J. Maritain – przedstawiciel personalizmu w wychowaniu* [w:] *Teoria wychowania*, T. Kukołowicz (red.), Stalowa Wola 1997, s. 135.

⁴⁰ S. Kunowski, *Podstawy...*, dz. cyt., s. 174.

⁴¹ Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św.*, Wrocław 21.06.1983 [w:] tegoż, *Pielgrzymki do Ojczyzny*, dz. cyt., s. 324.

Analizując słowa Ojca Świętego, można stwierdzić, że temat wychowania patriotycznego jest dla niego bardzo ważny. Papież dostrzega nie tylko wpływ kultury narodowej na życie i funkcjonowanie każdego człowieka, ale także wpływ życia ludzkiego i jego działalności na kulturę narodową.

Wychowanie do służby innym

Każdy człowiek stworzony jest do współdziałania i pomagania innym ludziom. Historia nie zna przypadków samoistnienia jednego człowieka. Już od narodzin człowiek uzależniony jest od innych, wymaga opieki, troski i miłości. W całym swoim życiu przeżywa sytuacje, w których nie potrafiłby funkcjonować samodzielnie, dlatego bardzo ważne jest, aby człowiek wychowywany był do służby innym. Papież Jan Paweł II uważał i głosił, że wychowanie do służby innym jest naszym chrześcijańskim obowiązkiem. Wychowanie to ma przygotowywać do służby drugiemu człowiekowi, a w szczególności najbardziej potrzebującym, do których papież zaliczał dzieci i młodzież, ubogich i opuszczonych, cierpiących oraz odrzuconych. Wielokrotnie Jan Paweł II pouczał, że „człowiek, będąc jedynym na ziemi stworzeniem, którego Bóg chciał dla niego samego, nie może odnaleźć się w pełni inaczej, jak tylko przez bezinteresowny dar z siebie samego”⁴². Najważniejszą cechą człowieka jest zwrot ku bliźniemu. Każdy człowiek dąży w życiu do „bycia dla innych”. Jan Paweł II w swoich homiliach i przemówieniach podkreślał, że „człowiek nie inaczej spełnia siebie samego jak przez bezinteresowny dar. Ów dar stanowi pełną aktualizację celowości, która jest właściwa człowiekowi – osobie. Jego autoteleologia polega więc nie na tym, aby być dla siebie, zamykać się w sobie w sposób egoistyczny – ale żeby być dla innych, być darem. Chrystus jest niedościgłym, a równocześnie wciąż najwyższym wzorem takiego człowieczeństwa”⁴³. Jak wynika z przytoczonego cytatu papież wierzył w to i głosił, że Bóg stworzył człowieka, którego cechą jest chęć służenia drugiemu człowiekowi. Wielokrotnie zzywał do budowania kultury dawania, ponieważ jest to podstawowy czynnik pomnażania człowieczeństwa w człowieku. Podczas swojej ostatniej pielgrzymki do ojczyzny, 17 sierpnia 2002 roku, papież zwrócił się do wiernych z prośbą o nieodwracanie się od ludzi, którzy zblądzili. Bardzo ważne było, aby człowiek służył drugiemu człowiekowi radą, duchowym i moralnym wsparciem oraz pocieszeniem.

Jak mówił Jan Paweł II „istnieje potrzeba troski o każdego człowieka, obrony każdego rodaka, chronienia każdego życia i zabezpieczania od kalectw, o które łatwo w wypadku pobicia – zwłaszcza gdy chodzi o słabsze i młode organizmy. Analogicznej troski potrzebują ludzie starzy, samotni, opuszczeni, chorzy”⁴⁴. Te słowa Jana Pawła II wypowiedziane w Częstochowie w pełni oddają istotę służby innym ludziom oraz określają grupy ludzi najbardziej potrzebujących troski i pomocy bliźnich.

⁴² Sobór Watykański II, Konstytucja Duszpasterska o Kościele Współczesnym *Gaudium et spes*, 24, <http://ptm.rel.pl/czytelnia/dokumenty/dokumenty-soborowe/sobor-watykanski-ii/141-konstytucja-duszpasterska-o-kosciele-w-swiecie-wspolczesnym-gaudium-et-spes.html> [dostęp: 12.03.2018]

⁴³ Jan Paweł II, *Przemówienie do przedstawicieli świata kultury zgromadzonych w Teatrze Narodowym*, Warszawa 8.06.1991 [w:] tegoż, *Pielgrzymki...*, dz. cyt., s. 735.

⁴⁴ Jan Paweł II, *Przemówienie do Konferencji Episkopatu Polski*, Częstochowa 19.06.1983 [w:] tegoż, *Pielgrzymki...*, dz. cyt., s. 290.

Reasumując, należy stwierdzić, że Ojciec Święty dążył do tego, żeby ludzie uczyli się służby drugiemu człowiekowi i aby głosili ją innym ludziom. Według papieża to właśnie poprzez troskę o drugiego człowieka i miłosierdzie okazywane innym ludziom – człowiek staje się nowym człowiekiem.

Wychowanie do mądrości

Każdy człowiek poddawany jest wpływowi wychowawczym przez całe swoje życie. Wychowanie odbywa się na wszystkich płaszczyznach życia i dotyczy każdej jego sfery. W nauczaniu Jana Pawła II bardzo ważne było wychowanie do mądrości. Według nauczania papieża mądrością jest Bóg. Mądrość to źródło wszelkich wartości i godności każdego człowieka. Głównym celem wychowania powinno być wychowanie do mądrości, które jest bardzo ważne, ponieważ „nauka polska boryka się obecnie z wieloma trudnymi problemami, podobnie jak i całe społeczeństwo. [...] Nie brakuje jednak światła nadziei”⁴⁵. Analizując dalszą wypowiedź Jana Pawła II, można śmiało stwierdzić, że mądrość jest czymś, co przyczynia się do sukcesów całego społeczeństwa i na pewno w trudnych chwilach pomoże temu społeczeństwu przetrwać, inaczej mówiąc „mądrość jest jak lampka, która oświeca nasze wybory moralne każdego dnia i prowadzi nas po właściwych ścieżkach ku poznaniu, co jest miłe w oczach Pana, co słuszne według Jego przykazań”⁴⁶.

Wychowanie do prawdy

Młody człowiek potrzebuje nie tylko wskazówek jak żyć, ale również wzoru do naśladowania. Takim wzorem dla wielu ludzi był Jan Paweł II. Był on reprezentantem prawdy, głosił ją i „zarażał” nią wiernych. W swoim nauczaniu Jan Paweł II ukazuje, że młodzi ludzie pragną poznać prawdę o Bogu, życiu oraz prawdę o człowieku. Wskazuje, że całą prawdą i jej symbolem jest *Ewangelia*. W *Liście do Rodzin* papież wskazuje, że w życiu każdego człowieka obowiązują dwie fundamentalne prawdy: „po pierwsze, że człowiek jest powołany do życia w prawdzie i miłości; po drugie, że każdy urzeczywistnia siebie poprzez bezinteresowny dar z siebie samego”⁴⁷. Jak wynika z powyższego fragmentu powołaniem każdego człowieka jest poszukiwanie i poznawanie prawdy, w związku z tym „zadaniem osób zajmujących się wychowaniem winno być przede wszystkim poszukiwanie prawdy, która będzie podpowiadać, kim jest człowiek i jak go prowadzić i wspierać, aby on sam nie ustawał w tym dążeniu do prawdy i miłości”⁴⁸. Wymienione założenia niewątpliwie powinny być podstawą wychowania do prawdy. Wielką rolę w wypełnianiu tego obowiązku osoby wychowującej spełnia „współgranie rozumu, który rozpoznaje prawdę, i woli, która ku niej ukierunkowana, do niej prowadzi”⁴⁹. Umysł ludzki tak jest stworzony, że dąży do poznania prawdy i życia nią. Z tym

⁴⁵ Jan Paweł II, *Przemówienie wygłoszone z okazji 600-lecia Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Kraków 8.06.1997 [w:] tegoż, *Pielgrzymki...*, dz. cyt., s. 989.

⁴⁶ Jan Paweł II, *Audiencej generalna*, Rzym, 29.01.1993.

⁴⁷ Jan Paweł II, *List do Rodzin Gratissimam sane*, nr 16 [w:] K. Jeżyna, T. Zadykiewicz (red.), *Wychowanie...*, dz. cyt., s. 15.

⁴⁸ Tamże.

⁴⁹ J. Miąso, *Antropologia – wychowanie – miłość. Zarys antropologii wychowania Jana Pawła II*, Rzeszów 2004, s. 55.

stwierdzeniem zgadza się również Jan Paweł II, mówiąc „człowiek jest sobą przez prawdę i staje się coraz bardziej sobą przez coraz pełniejsze poznanie prawdy”⁵⁰.

Reasumując, należy stwierdzić, że aby spełniać się w swoim człowieczeństwie należy bez wątpienia i zgodnie z nauczaniem Jana Pawła II kwestię prawdy stawiać w życiu na pierwszym miejscu.

Wychowanie do pokoju

Jan Paweł II bardzo często powtarzał, że każdy człowiek winny jest światu swojej pracy na rzecz pokoju i pojednania między wszystkimi ludźmi i narodami, ponieważ tylko pokój na całym świecie jest gwarancją prawidłowego rozwoju zarówno intelektualnego, psychicznego, jak i duchowego. Papież podkreślał, że aby zachować pokój należy szanować drugiego człowieka, jego prawa i godność. Bowiem wszelkie nieposzanowanie praw przysługujących każdemu człowiekowi stwarza zagrożenie dla pokoju.

W nauczaniu Ojca Świętego wychowanie do pokoju przedstawione jest nie tylko jako starania człowieka, lecz także jako zapewnienia pomocy okazywanej przez Kościół. Pod szytytem Jasnej Góry papież zapewniał, że „Kościół pragnie służyć jedności między ludźmi. Pragnie służyć pojednaniu między narodami. Należy to do jego zbawczego posłannictwa”⁵¹. Analizując pontyfikat Jana Pawła II, jego działalność i przemówienia nie da się podważyć Jego troski o pokój na świecie.

Jedyną drogą do pokoju jest odpowiednie wychowanie młodych ludzi, które przede wszystkim powinno kształtować postawę tolerancji wobec wszelkich odmienności. W prowadzącej do pokoju postawie tolerancji powinno przede wszystkim chodzić o „ustalenie zasad możliwie zgodnego współżycia z innymi, nieprzeszkadzania innym” – czyli o to, aby nie być „agresorem i niszcycielem czyjegoś życia i czyjejś wolności w znaczeniu duchowym, psychicznym, politycznym i społecznym”⁵². Tak pojęta tolerancja powinna prowadzić do „aktywnych form współżycia pluralistycznego, ludzi różnych kultur, zwyczajów, religii, stylów życia i postaw. Postawa wypływająca z zasad humanizmu i otwartej ku ludziom życzliwości, mimo całej ich odrębności i pozostawionych w świecie ich wartości – to dopiero źródło tej właściwej tolerancji”⁵³.

Wychowanie do pokoju, rozwijając postawy tolerancji, humanizmu, zrozumienia, auto-kreacji, a także sprawiedliwości, staje się przekazem uniwersalnych wartości etycznych. W tym sensie przyjęcie przez ludzi tych wartości i zgodne z nimi postępowanie miaoby szanse stać się szczegółowym gwarantem panowania na świecie pokoju.

Reasumując, do pokoju na świecie w znacznym stopniu przyczynia się tolerancja wśród ludzi. Zjawisko to zostało szerzej opisane w następnym podrozdziale.

⁵⁰ Jan Paweł II, *Wiara i kultura. Dokumenty, przemówienia, homilie*, Rzym–Lublin 1988.

⁵¹ Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy Św. odprawionej pod szczytem Jasnej Góry dla pielgrzymów z Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego*, Częstochowa 6.06.1979 [w:] tegoż, *Pielgrzymki...*, dz. cyt., s. 106–107.

⁵² J. Homplewicz, *Etyka pedagogiczna*, WSP, Rzeszów 1996, s. 175.

⁵³ Tamże, s. 176.

Wychowanie do tolerancji

Człowiek żyje po to, aby współdziałać z innymi ludźmi niezależnie od ich pochodzenia czy koloru skóry. Również sam Jan Paweł II niejednokrotnie powtarzał, że w Chrystusie i jego Kościele wszyscy ludzie stanowią jedność. Te słowa papieża winny towarzyszyć każdemu człowiekowi przez całe jego życie. Papież dążył do tego, aby w sercach wszystkich ludzi na zawsze zagościła tolerancja, czyli zjawisko społeczne związane właśnie z relacjami międzyludzkimi. Najbardziej ogólnym wyjaśnieniem tego terminu jest stwierdzenie, że „oznacza on postawę wykluczającą dyskryminację ludzi, których sposób postępowania oraz przynależność do danej grupy społecznej może podlegać dezaprobachie przez innych pozostających w większości społeczeństwa. W okresie reformacji pojęcie to było stosowane w odniesieniu do mniejszości religijnych. Obecnie termin ten obejmuje również tolerancję różnych orientacji seksualnych oraz odmiennych światopoglądów”⁵⁴.

Jan Paweł II uważał, że poprzez spotkanie ludzi z różnych stron świata pobudzony zostaje duch braterskiej miłości. Ponadto Ojciec Święty głosił, że „z tego ducha braterskiej miłości rodzi się w stosunkach międzyludzkich wzajemna wyrozumiałość, poszanowanie cudzych poglądów i upodobań, a zwłaszcza odmiennych wierzeń lub zwyczajów”⁵⁵. Według Jana Pawła II przed przejawami ksenofobii lub nietolerancji ochroni nas, ludzi, ewangeliczna wrażliwość oraz czujność. Nietolerancja – jak mówił papież – jest czymś sprzecznym z duchem *Ewangelii*, duchem Boga, który jest Stwórcą wszystkich ludzi.

Jak wynika z analizy nauczania papieża tolerancja jest wartością cząstkową i musi być uzupełniana wartościami wyższymi, dlatego też wiązana jest przez Ojca Świętego z solidarnością, miłością oraz osobą Chrystusa. Papieska koncepcja wychowania do tolerancji jest więc koncepcją personalistyczną, z której wynika optymalny model społeczeństwa i człowieka bazującego na miłości i wynikającym z niej szacunku do drugiego człowieka, poszanowaniu kultury i tradycji, wolności sumienia, przebaczeniu oraz poszukiwaniu prawdy⁵⁶.

Wychowanie przez naukę

Wychowanie człowieka obejmuje wszystkie sfery życia ludzkiego. W życiu każdego człowieka nadchodzi taki moment, w którym musi on podjąć naukę, dlatego bardzo istotne jest odpowiednie wychowanie go do nauki, a w późniejszym etapie wychowywanie przez naukę. Rodzice od bardzo młodych lat dziecka przygotowują je do nauki. Najlepszym sposobem do udoskonalania osobowości człowieka i jego rozwoju jest wychowanie właśnie przez naukę. Każdą jednostkę od początku jej psychicznego rozwoju otacza rzeczywistość, która wymaga znajomości wiedzy naukowej i jej wykorzystania.

Dla Ojca Świętego bardzo ważne było, aby człowiek był wychowywany wieloaspektowo, dlatego w swoich przemowach do młodych ludzi często poruszał tematykę odpowiedniego przygotowania do funkcjonowania w świecie, w tym wychowanie przez naukę. Głównym założeniem wychowania przez naukę jest nie tylko kształcenie władz umysłowych, ale również wolę i uczucia.

⁵⁴ <http://pl.wikipedia.org/wiki/Tolerancja> [dostęp: 14.10.2011].

⁵⁵ Jan Paweł II, *Przemówienie wygłoszone w czasie spotkania ekumenicznego w rezydencji Prymasa Polski*, Warszawa 17.06.1983 [w:] tegoż, *Pielgrzymki...*, dz. cyt., s. 228.

⁵⁶ Ks. Mariusz Sztaba, *Tolerancja, ale jaka? Koncepcja wychowania do tolerancji w świetle nauczania Jana Pawła II do Polaków*, Niedziela, Częstochowa 2006.

Ludzie nauki byli doceniani przez Ojca Świętego, który powiedział „ludziom nauki oraz ludziom kultury powierzona została szczególna odpowiedzialność za prawdę – dążenie do niej, jej obrona i życie według niej”⁵⁷. Jan Paweł II głosił, że współczesny świat liczy na ludzi nauki, ponieważ tylko oni są w stanie zrozumieć i przekazać innym ludziom zarówno reguły rządzące tym światem, jak i samą istotę współczesnego świata.

Wychowanie do i przez pracę

Przez całe swoje życie człowiek przygotowuje się do funkcjonowania w świecie. Jest wychowywany, a później poddaje się procesowi samowychowania celem odnalezienia się w środowisku. Bardzo istotne w prawidłowym wychowaniu do dorosłego życia jest wychowanie do pracy. Proces ten przebiega również dzięki wychowaniu właśnie przez pracę. „Praca oznacza każdą działalność, jaką człowiek spełnia, bez względu na jej charakter i okoliczności”⁵⁸.

Ojciec Święty również podejmował tę tematykę w swoich homiliach i przemówieniach. Słusznie podkreślał, że praca ludzka nie może być traktowana jako siła potrzebna do produkcji – tak zwana siła robocza. Człowiek jest twórcą pracy i jej sprawcą. Trzeba uczynić wszystko, ażeby praca nie straciła właściwej godności. Celem bowiem pracy – każdej pracy – jest sam człowiek”⁵⁹. Podczas tej samej homilii papież powiedział bardzo ważne słowa, że to właśnie dzięki pracy człowiek udoskonala swoją osobowość. Wychowanie do pracy ma na celu uświadomienie każdemu człowiekowi, że praca jest dla człowieka, a nie odwrotnie. Człowiek w swoim życiu powinien kierować się słowami papieża i przestrzegać ich: „jako chrześcijanie, jako ludzie wierzący musimy uwrażliwiać nasze sumienia na wszelkiego rodzaju niesprawiedliwość czy formy wyzysku jawnego czy zakamuflowanego”⁶⁰.

Podczas homilii wygłaszanej w czasie Mszy Św. pod szczytem Jasnej Góry Jan Paweł II powiedział bardzo znaczące słowa „praca ma dopomagać człowiekowi do tego, aby stawał się lepszym, duchowo dojrzałym, bardziej odpowiedzialnym, aby mógł spełniać swoje ludzkie powołanie na tej ziemi”⁶¹. Jak słusznie powiedział papież, każdy człowiek ma swoje zadania, które powinien wypełniać najlepiej jak potrafi, z każdą płcią wiążą się obowiązki, które musi realizować i tak na przykład każdy mężczyzna musi zapewnić swojej rodzinie utrzymanie i jest to możliwe właśnie poprzez pracę, kobieta natomiast poprzez samo macierzyństwo realizuje swoje zadania związane z pracą, macierzyństwo bowiem jest pracą samo w sobie.

Efektywność wychowania przez pracę zależy w głównej mierze od tego czy sam wychowanek pracuje, bowiem człowiek najlepiej uczy się przez doświadczenie. Najlepszym podsumowaniem niniejszego podrozdziału będą słowa Jana Pawła II „praca posiada swoją zasad-

⁵⁷ Jan Paweł II, *Przemówienie do rektorów wyższych uczelni zgromadzonych na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika*, Toruń 7.06.1999 [w:] tegoż, *Pielgrzymki...*, dz. cyt., s. 1046.

⁵⁸ Jan Paweł II, Encyklika *Laborem Exercens*, Wrocław 1995, s. 3.

⁵⁹ Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy Św. odprawionej na dawnym radzieckim lotnisku wojskowym*, Legnica 2.06.1997 [w:] tegoż, *Pielgrzymki...*, dz. cyt., s. 895.

⁶⁰ Tamże, s. 396.

⁶¹ Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy Św. odprawionej pod szczytem Jasnej Góry dla pielgrzymów z Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego*, Częstochowa 6.06.1979 [w:] tegoż, *Pielgrzymki...*, dz. cyt., s. 134.

niczą wartość, dlatego że jest spełniana przez człowieka. Na tym opiera się też godność pracy, która winna być uszanowana bez względu na to, jaką pracę człowiek wykonuje”⁶². Dla papieża bardzo istotne było to, że to właśnie człowiek wykonuje daną pracę dla siebie, a w szczególności dla innych ludzi, praca bowiem wyróżnia człowieka od innych stworzeń, tylko człowiek jest do niej zdolny i tylko człowiek ją wykonuje.

Wychowanie do szacunku wobec życia

Życie ludzkie jest najcenniejszym darem jaki człowiek posiada. To Bóg dał człowiekowi życie i nikt, nawet sam człowiek, nie może decydować o odebraniu go. Właśnie ze względu na wyjątkowość tego wspaniałego daru bardzo ważne jest, aby każdy człowiek szanował swoje życie.

Temat szacunku wobec życia był bardzo ważny dla Ojca Świętego i bardzo często był podejmowany podczas jego przemówień. Bardzo precyzyjnie określił on stosunek człowieka do daru życia podczas swojego przemówienia w Częstochowie: „stosunek do daru życia jest wykładnikiem i podstawowym sprawdzianem autentycznego stosunku człowieka do Boga i do człowieka, czyli wykładnikiem i sprawdzianem autentycznej religijności i moralności”⁶³. Szczególny nacisk papież kładł na szanowanie daru życia swojego i innych ludzi. Nacisk ten przejawiał się między innymi podczas homilii w czasie Mszy Świętej w Radomiu, kiedy to Ojciec Święty powiedział „łaknąć i pragnąć sprawiedliwości – to znaczy czynić wszystko, aby [...] żaden człowiek nie stawał się ofiarą agresji na jego życie czy zdrowie; aby nie był niewinnie zabijany, torturowany, dręczony, zagrożony”⁶⁴. Papież powtarzał, że najlepszą miarą cywilizacji jest jej stosunek do życia.

Naród, w którym nie szanuje się daru życia, określa się mianem barbarzyńskiego i nie liczą się tu choćby największe osiągnięcia gospodarcze czy naukowe. Każdy człowiek został obdarowany tylko jednym życiem, dlatego tak ważny jest odpowiedni do niego stosunek.

W nauczaniu Jana Pawła II niewątpliwie mamy do czynienia z uniwersalnym i integralnym wychowaniem człowieka. Ogólnie rzecz ujmując, Jan Paweł II uważał, że wychowanie to „kształtowanie ludzi tak, aby umieli oni żyć w warunkach współczesnej cywilizacji, aby potrafili podołać zadaniom, które im stawia”⁶⁵.

W niniejszej pracy zostały podjęte tematy dotyczące wychowania człowieka przedstawione w nauczaniu Jana Pawła II. Papież w swoich przemówieniach bardzo często poruszał ten temat, gdyż wiązał ogromne nadzieje związane z młodym pokoleniem.

Ojciec Święty Jan Paweł II zawsze wierzył w młodość. Często mawiał, że młodzi są jego nadzieją, nadzieją Kościoła i świata. Niejednokrotnie podkreślał, że „nosił młodych w swoim sercu”. Jak wielką ufność kładł w młodości, możemy stwierdzić, czytając jego książkę *Przekroczyć próg nadziei*.

⁶² Jan Paweł II, *Homilia w czasie nabożeństwa Maryjnego odprawionego na lotnisku w Muchowcu*, Katowice 20.06.1983 [w:] tegoż, *Pielgrzymki...*, dz. cyt., s. 310.

⁶³ Jan Paweł II, *Przemówienie do Konferencji Episkopatu...*, dz. cyt., s. 288.

⁶⁴ Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy Św. odprawionej na lotnisku wojskowym*, Radom 4.06.1991 [w:] tegoż, *Pielgrzymki...*, dz. cyt., s. 621.

⁶⁵ M. Godlewski, S. Krawcewicz, T. Wujek, *Pedagogika...*, dz. cyt., s. 30.

Pisze tam, że „głównym moim odkryciem z tego okresu, kiedy w duszpasterstwie skoncentrowałem się przede wszystkim na młodzieży, było odkrycie istotnego znaczenia młodości”⁶⁶.

W swoim nauczaniu Jan Paweł II podkreślał, że wpływ wychowanie trwa przez całe życie człowieka, a wpływ na nie ma zarówno rodzina, jak i społeczeństwo, w tym Kościół i szkoła.

Jan Paweł II wygłaszał swoje przemówienia w szczególny sposób i miał dar „docierania” do wiernych. Dla każdego człowieka Ojciec Święty jest wzorem do naśladowania, a nauki jego na zawsze zostają w sercach wiernych. Rozważania papieża na temat wychowania są wielką wskazówką dla rodzin, jak wychować prawdziwego obywatela, chrześcijanina. Bowiem celem każdego rodzica jest wychowanie swojego dziecka do służby Bogu i innym ludziom.

Na zakończenie idealnie pasuje udzielona przez Jana Pawła II praktyczna rada wygłoszona w adhortacji *Christifideles laici* w 1989 roku, gdzie Ojciec Święty podkreślił, że „należy też tworzyć i rozwijać «wspólnoty wychowawcze» złożone z rodziców, nauczycieli, kapłanów, zakonników, zakonnic oraz przedstawicieli młodzieży”⁶⁷.

NOTA BIOGRAFICZNA AUTORA

Teresa Jesionek – magister administracji. Ukończyła studia podyplomowe z edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej oraz przygotowania pedagogicznego. Nauczyciel w przedszkolu „Słoneczne” w Piasecznie. Obecnie wychowawca w Szkole Podstawowej w Józefosławiu.

⁶⁶ Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei. Jan Paweł II odpowiada na pytania Vittoria Messoriego*, Lublin 1994, s. 101

Gabriela Adamska

Przedszkole Samorządowe nr 5 w Końskich

SYSTEM WARTOŚCI WSPÓŁCZESNEJ MŁODZIEŻY

The value system of contemporary youth

Streszczenie

Współczesna młodzież staje przed nowymi wyzwaniami. W sposób zasadniczy zmieniają się warunki życia społecznego, co często powoduje przekształcenia w sferze świadomości i zachowań. Formowanie systemu wartości jest niezwykle istotną kwestią w procesie wychowania dzieci i młodzieży oraz stwarzania im warunków do rozwoju. Młodzi ludzie, niejednokrotnie zagubieni w kulturze przyjemności, spotykają się z propozycjami nowych sposobów formułowania reguł postępowania, zasad hierarchizacji i wyborów celów życiowych.
Słowa kluczowe: wartości, młodzież, aksjologia, wychowanie.

Abstract

Contemporary youth is facing new challenges. The conditions of social life change significantly, which often causes transformations in the sphere of consciousness and behavior. Forming a system of values is an extremely important issue in the process of educating children and youth and creating conditions for their development. Young people, often lost in the culture of pleasure, are faced with proposals for new ways of formulating rules of conduct, rules of hierarchy and the choices of life goals.
Keywords: values, youth, axiology, education.

*Człowiek jest wielki nie przez to, co posiada,
lecz przez to, kim jest;
nie przez to, co ma,
lecz przez to, czym dzieli się z innymi*
Jan Paweł II

Człowiek przez całe życie dokonuje wartościowania, wybiera co dobre, a co złe, co ważne, a co kompletnie nieznaczące. Rezygnuje z wartości dalszych swemu sercu na rzecz tych najważniejszych. Codziennie musi rozważać, jaką drogą dążyć do wybranych celów.

Tym bardziej młodzi ludzie, kształtując swój system wartości, często stają przed problemem, jak wybrać, jak zdecydować, aby było to zgodne z ich sumieniem, zasadami i normami. Istnieją różne podziały wartości: podstawowe i te wyższe, konsumpcyjne, moralne, religijne oraz wiele innych. Jednak niezależnie od tego, szczególnie w dzisiejszych czasach, dzieci i młodzież potrzebują wartości, aby prawidłowo funkcjonować w dorosłym życiu i społeczeństwie.

Pojęcie *wartość* współcześnie używane jest bardzo szeroko i ma wielorakie znaczenie. „[...]Pojawiło się w słownikach pierwszy raz w drugiej połowie XVIII wieku i zaistniało, jako pojęcie arytmetyczne, jako wartość pewnej liczby. Pochodzi od przymiotnika *warty*, który pojawił się w języku polskim w XVII wieku. *Warty* jest zapożyczeniem z języka niemieckiego – *Wert*. Aksjologiczne znaczenie termin ten uzyskał pod koniec XIX wieku za sprawą Fryderyka Nietzschego, który głosił wówczas «przewartościowanie głównych wartości»”¹.

Wartości „mają charakter egzystencjonalny, decydują o kształcie i jakości naszej egzystencji, a także o stylu życia. Wartościom można przypisać wiele ról i funkcji w życiu człowieka. Są one kreatorami tożsamości w indywidualnym i społecznym aspekcie”².

Według Ewy Kobyłeckiej „wartości pozwalają odkryć sens ludzkiego życia, zapobiec chaosowi i demoralizacji, jeśli są dobrze rozpoznawane i wybierane, zrozumiane, zaakceptowane oraz respektowane”³.

Dość prosty podział wartości zaproponował Władysław Tatarkiewicz wyróżniając:

- 1) wartości ludzkie, do których zaliczamy wartości myśli (poznawcze), wartości działań (moralne), wartości uczuć (hedonistyczne),
- 2) wartości rzeczy (estetyczne).

Wyróżnił też wartości witalne (życia) plasujące się na granicy wartości ludzkich i rzeczy, co zaciera dychotomiczny podział⁴.

Według Mirosława Szymańskiego „na ogół wartości nie funkcjonują w sposób oderwany, pojedynczo, lecz w świadomości ludzi tworzą określone układy, co prowadzi do tworzenia się systemu wartości”⁵. Elementy łączące ten system mogą być różne i wynikać z pozycji społecznej lub orientacji politycznej, płci, religii lub grupy pokoleniowej⁶. Powszechnie uważa się, że systemem jest układ elementów powiązanych ze sobą hierarchicznie, mający określoną strukturę i będący logicznie określoną całością. Każdy system ma określoną budowę. „System i hierarchia wartości cechują każdą kulturę. Są one uzależnione od przeszłości historycznej, tradycji narodowych tworzących daną kulturę, będących spuścizną minionych pokoleń, warunków społeczno-ekonomicznych, stosunków międzyludzkich i własnościowych, systemu sprawowania władzy. W warunkach szybkich przemian społecznych, politycznych i ekonomicz-

¹ B. Wołoskiuk, *Wychowanie do wartości*, Lublin 2010, s.17.

² W. Furmanek, *Miłość – zagubiona wartość współczesnej pedagogiki*, Rzeszów 2011, s.167.

³ E. Kobyłecka, *Nauczyciele i uczniowie gimnazjum wobec wyboru wartości. Między pewnością a wątpliwością*, Zielona Góra 2009, s. 24.

⁴ K. Denek, U. Morszczyńska, W. Morszczyński, S.C. Michałowski, *Dziecko w świecie wartości*, Cz. I. Kraków, Oficyna Wydawnicza Impuls, 2003, s. 60. Por. W. Tatarkiewicz, *Pojęcie wartości, czyli co historyk filozofii ma do zakomunikowania historykowi sztuki* [w:] tenże, *Dobro i oczywistość*, Lublin 1989, s. 136–149.

⁵ M.J. Szymański, *Młodzież wobec wartości: próba diagnozy*, Warszawa 2000, s.20.

⁶ Ibid.

nych rozwijają się nowe wartości, a dotychczas istniejące zyskują nowy profil lub podlegają procesom destabilizacji. Zmieniają się nie tylko pojedyncze wartości, ale także całe systemy wartości⁷. Jednak historia systemów wartości dowodzi, że pomimo wpływu czynników zewnętrznych zmiany te zachodzą bardzo powoli, bez przewrotów czy nagłych przekształceń. Jakkolwiek nie oznacza to totalnego braku zmian⁸.

Społeczeństwa różnią się systemami wartości zależnie od wielu składowych, takich jak: wiek, wykształcenie, religia, pozycja w społeczeństwie. Wielokrotnie dochodzi do konfliktu między systemami wartości jednostek lub grup społecznych, nierzadko będące wynikiem zaistniałej sytuacji. Często tak się zdarza w konfliktach międzypokoleniowych, np. młodzież kontra rodzice⁹.

Dzieci i młodzież w świecie manipulacji medialnych

Żyjemy w czasach, w których świadomość społeczna jest nieomal w całości zdominowana przez środki masowej komunikacji. „We współczesnych systemach informacyjnych środki masowego przekazu porównuje się do «nowoczesnych sił natury», które kształtują społeczeństwo”¹⁰. Zamiennie używa się określeń: mass media, środki masowego przekazu, środki masowego komunikowania, środki społecznego oddziaływania. Głównymi środkami manipulacji dokonywanej na ludzkiej świadomości są: stereotyp, mit, plotka i kamuflaż.

Jak zauważa Janusz Gajda „wymownym przykładem manipulacji świadomością jest sposób prezentowania świata. [...] Ekspozowany jest on głównie w dwu przejaskrawionych nurtach. Jeden – to świat powszechnego dobrobytu, szczęścia, miłości i drobnych problemów dnia codziennego, pokazany głównie w serialach telewizyjnych. [...] Drugi nurt – świat przemocy, okrucieństwa i racji silniejszego. [...] Ekspozowany jest on w filmach grozy i kryminałach”¹¹.

Zdaniem Jana Jaroszyńskiego „o niewiarygodnym oddziaływaniu mediów przekonujemy się na każdym kroku, obserwując zmiany struktury modeli życia społecznego i wszystkich jego przejawów. Do niedawna postawy i zachowania społeczne kształtowały autorytety, których nadrzędnym celem poza przekazem wiedzy była kwestia wychowania. Współczesne media w znacznej mierze porzuciły ogólnokształcącą edukację swoich odbiorców na rzecz dostarczania takich informacji i rozrywek, które zamykają człowieka w świecie stereotypów. Dla ich umocnienia miejsce autorytetu zastąpiła wykreowana postać medialna – idol”¹².

Media z jednej strony odślaniają bogactwo wartości tworzonych przez człowieka, a z drugiej ujawniają zachowania destrukcyjne, zjawiska zagrażające życiu, zniekształcają rzeczywistość, wpływając na system wartości człowieka.

W życiu codziennym telewizja odgrywa coraz większą rolę. Z uwagi na swoją powszechność odbiornik telewizyjny jest często traktowany jako najważniejszy element wyposażenia

⁷ M. Talarczyk, *Wychowanie do wartości. Znaczenie wartości*, „Wychowawca”, 2004, nr 6, s. 24.

⁸ J. Kostkiewicz, *Aksjologia edukacji dorosłych*, Lublin 2000 s. 166.

⁹ M. Ejmont, *Media, wartości wychowanie*, Kraków 2008., s. 79.

¹⁰ Ibid., s. 91.

¹¹ J. Gajda, *Media w edukacji*, Kraków 2010, s. 50.

¹² J. Jaroszyński, *Autorytety w świecie stereotypów – krytyczna ocena medialnego obrazu osobowości*, „Kultura – Media – Teologia”, 2010, nr 3, s. 59–69.

mieszkania i wokół niego koncentruje się życie wielu rodzin. „Medialny przekaz staje się zatem dla wielu z nich «substytutem dla codzienności», w ich życiu następuje powolna utrata dystansu do świata mediów”¹³.

Jak twierdzi Marek Ejsmont „telewizja stanowi medium, z którego korzystanie ma charakter społeczny, a więc jego odbiór występuje w kontekście środowiska rodzinnego. Percepcja treści telewizyjnych odbywa się zazwyczaj we własnym domu i regulowana jest przez członków rodziny”¹⁴.

Hilda Himmelweit wydzieliła trzy rodzaje wpływu. Wpływ bezpośredni polega na natychmiastowym oddziaływaniu konkretnego przekazu na emocje i intelekt odbiorcy głównie poprzez filmy i programy telewizyjne. Wpływ kumulatywny, który wywiera nieznaczny wpływ, ale sumując się i kumulując z oddziaływaniem wcześniejszym, powoduje wyraźne zmiany w psychice widza. Jest głównie wywoływany przez cykliczne programy o podobnych treściach, np. seriale telewizyjne. Ostatni wpływ to wpływ podświadomy zbliżony do kumulatywnego, gdyż nie jest od razu uświadomiony. Przykładem jest początkowo odrzucona postawa obejrza na na ekranie ze względu na kontekst, w jakim się pojawiła, ale po jakimś czasie negacja mija, bo okoliczności zostały zapomniane, lecz napięcie uczuciowe wywołane obejrzaną postawą trwa nadal¹⁵.

Współczesne dzieci żyją w zmieniającym się bardzo szybko świecie, są świadkami różnych przemian społecznych czy ekonomicznych. W wyraźny sposób zmienia się życie dzieci, młodzieży i dorosłych dzięki dynamicznemu rozwojowi techniki, elektroniki, mediów i multimediów. Poszerza się codzienna przestrzeń życia dziecka, obszar i rodzaje kontaktów¹⁶.

Rzeczywistość prezentowana w dzisiejszych produkcjach dla dzieci nie jest ani bajkowa ani baśniowa, brakuje w nich postaci zwierzątek, stworków czy innych dzieci. Występują za to dorośli ludzie w pomniejszonych rozmiarach. Antropomorfizacja praktycznie już w bajkach nie istnieje. „Wraz ze zmianą statusu postaci w filmach, zmianie ulegają także tematyka i prezentowane zdarzenia oraz problemy i sposoby ich rozwiązywania”¹⁷. Kiedyś mali bohaterowie poznawali i przeżywali świat związany z ich naturalnym, dziecięcym otoczeniem, wszystko było dostosowane do poziomu emocjonalnego i intelektualnego małego widza. Dzisiaj w filmach dzieci są częścią świata dorosłych i brakuje w nich postaci, z którymi naprawdę mogłyby się utożsamiać, a to niewątpliwie zmienia znaczenia i wartość przekazu¹⁸.

Lecz nie tylko filmy animowane są lubiane. Najczęściej oglądane i najbardziej absorbujące są reklamy telewizyjne. Są one krótkie, kolorowe, z jasnym, prostym tekstem i, co najważniejsze, mają ukryte mechanizmy manipulujące, wpływające odpowiednio na podświadomość odbiorcy. Reklamy są też głośniejsze niż inne programy, ponadto dopracowana scenografia i choreografia, cały arsenał chwytów skierowany jest na przyciągnięcie uwagi widza w każdym wieku. Dzieci łykają tę przynętę i, nie mogąc oderwać wzroku, zaczarowane wpatrują się w ekran telewizora¹⁹.

Jeżeli dziecko po obejrzeniu jakiejś reklamy z zabawkami domaga się ich, jest to efekt

¹³ *Media w wychowaniu chrześcijańskim*, D. Bis, A. Rynio (red.), Lublin 2010, s. 403.

¹⁴ M. Ejsmont, *Media...*, op. cit., s. 101.

¹⁵ J. Gajda, *Media w...*, op. cit., s. 113–114.

¹⁶ J. Izdebska, *Dziecko w rodzinie u progu XXI wieku : niepokoje i nadzieje*, Białystok 2000, s. 319.

¹⁷ *Dziecko w świecie mediów i konsumpcji*, M. Bogunia-Borowska (red.), Kraków 2006, s. 125.

¹⁸ *Ibid.*, s. 126.

¹⁹ *Media elektroniczne w życiu dziecka*, J. Izdebska (red.), Białystok 2008, s. 54.

modelowania, którego skutkiem również jest chęć ubierania się, zachowania i mówienia jak osoba w reklamie występująca. Emocje rozbudzone przez reklamę pozostawiają ślad w psychice dziecka. Często wyrażane są na zewnątrz w zabawach czy wypowiedziach, ale mogą też być utajone, gdy dotyczy to emocji budzących niepokój. Modele zachowań prezentowane w reklamach są naśladowane i stają się elementem tworzącej się hierarchii wartości²⁰.

Ponieważ rozwój technologii informacyjnej, a głównie telewizji, gier komputerowych czy telefonii komórkowej jest ogromny, żadna generacja do tej pory nie wzrastała pod tak ogromnym wpływem mass mediów.

Następstwem tej gigantycznej konsumpcji środków masowego przekazu są coraz większe trudności w nauce i problemy zdrowotne dzieci i młodzieży wynikające z ograniczenia ruchu. Nagminnie już występują zaburzenia koncentracji, hiperaktywność i agresywna impulsywność.

W Niemczech brak koncentracji już od dawna jest traktowany jako problem społeczny²¹. Dzieci poświęcają coraz więcej czasu na oglądanie telewizji lub granie w gry komputerowe kosztem czasu przeznaczonego na inne zajęcia jak: nauka w domu, pomoc w obowiązkach domowych, kontakty i zabawy z rówieśnikami, czytanie książek, co już chyba jest rzadko spotykane, czy zwykłe rodzinne rozmowy wiążące członków rodziny emocjonalnie.

„Badacze wskazują również na destrukcyjne zmiany, jakie występują w sferze poznawczej, emocjonalnej osobowości dziecka na skutek nieprawidłowych relacji z mediami”²². Telewizja i inne media przez programy o dużym napięciu dramatycznym, filmy akcji, różne sceny z przemocą wywołują nadmierne przeżycia emocjonalne u dziecka i mogą doprowadzić do stanów lękowych, koszmarów nocnych, uczucia strachu i przesadnej pobudliwości, jak również do agresywnej postawy i zachowań²³.

Zbyt duża konsumpcja mediów „wywołuje przeciążenie dziecka dochodzącymi do niego bodźcami, jego obszar ochronny, jakim jest dzieciństwo, ulega niszczeniu oraz dochodzi do zahamowania rozwoju najcenniejszych cech dziecka, takich jak: ciekawość, wyobraźnia, zdziwienie światem i chęć jego samodzielnego poznania”²⁴.

Mary Pipher w swoich pracach zwróciła uwagę na to, jak środki masowego przekazu wkraczają w życie rodzinne i przejmują role wychowawcze rodziców. Jej zdaniem „telewizja zmieniła bezpieczny, rodzinny dom w nową, zdominowaną przez media instytucję”²⁵, tworząc wirtualną rzeczywistość, gdzie dziecko najbardziej związane emocjonalnie jest z bohaterem kreskówki bądź gry multimedialnej. Rodzicom brakuje czasu, nierzadko chęci i umiejętności, aby prawdziwie zainteresować się swoim dzieckiem i jego problemami.

Według Jadwigi Izdebskiej głównymi zagrożeniami stwarzanymi rodzinie przez telewizję są dezorganizacja dnia, dezintegracja rodziny, zastępowanie rodziców w realizowaniu niektórych funkcji opiekuńczo-wychowawczych²⁶.

²⁰ Media elektroniczne..., op. cit., s. 74–75.

²¹ M. Meyer, *Hierarchie wartości jako wyznaczniki zachowań sprzecznych z prawem*, Kraków 2003, s. 35.

²² J. Izdebska, *Dziecko w rodzinie...*, op. cit., s. 215.

²³ Ibid., s. 333–334.

²⁴ M. Meyer, *Hierarchie wartości...*, op. cit., s. 37.

²⁵ M. Ejsmont, *Media...*, op. cit., s. 110.

²⁶ J. Izdebska, *Dziecko w rodzinie...*, op. cit., s. 110–111.

Ogromnym atutem Internetu jest docieranie do ludzi na całym świecie niezależnie od wieku i wykształcenia, umożliwianie prowadzenia edukacji i szkoleń on-line, udostępnianie baz danych, funkcjonowanie przeróżnego rodzaju forów, komunikatorów, grup dyskusyjnych, witryn, możliwość umieszczania w nim animacji, zdjęć, filmów, tekstów, dźwięków i gier. Ale Internet ma też ciemną stronę, zrzesza członków grup dewiacyjnych jak satanistów, rasistów, pedofilów, terrorystów, hakerów, pozwala zamieścić wypowiedzi kłamliwe, obraźliwe, kontrowersyjne, które niekiedy przyczyniają się do antyspołecznych lub antyludzkich zachowań odbiorców, czasem doprowadzając do śmierci²⁷.

Czasem młodzież z powodu braku kontaktu z rodzicami, kłopotów w szkole, problemów z własną seksualnością ucieka do Internetu, gdzie znajduje możliwość schronienia się przed rzeczywistością. W tym odrealnionym świecie szuka wskazówek, jak żyć, zrozumienia i przyjaźni²⁸. Źródłem akceptacji i ciepła wówczas stają się przyjaciele z czatu, a poczucie bezpieczeństwa daje wirtualny świat gry²⁹.

„Obawy związane z grami komputerowymi od dłuższego czasu są już przedmiotem sporów i dotyczą przede wszystkim takich zagadnień, jak:

- wpływ przemocy na graczy,
- niska wartość intelektualna i estetyczna,
- czasochłonność,
- stwarzanie pozornych relacji i więzi,
- brak poszanowania kategorii dobra i zła,
- rozpowszechnianie negatywnych wzorów zachowań,
- możliwość powodowania uzależnień”³⁰.

Janusz Gajda pisze o kulturze doprowadzonej do komercjalizacji i konsumpcji, które mają wpływ na zmiany w systemach wartości zarówno ludzi młodych, jak i dorosłych. Zwraca uwagę na preferowanie przemysłu rozrywkowego, regresu kultury ambitnej i obniżenia smaku estetycznego, pogłębiającą się stratyfikację kulturalną społeczeństwa³¹.

Gajda wskazuje również na zagrożenia edukacyjne wynikające z komercjalizacji, takie jak:

- brak obiektywizmu w prezentowaniu rzeczywistości i kreowanie fałszywego obrazu; wyolbrzymianie patologii społecznej, scen gwałtu, przemocy,
- upowszechnianie i utrwalanie konsumpcyjnego stylu życia, preferowanie wartości materialnych i utylitarnych,
- obniżanie kultury moralnej i artystycznej, eksponowanie karier osób nierzadko pozbawionych skrupułów, zawężenie sukcesu do sfery zamożności,
- ambiwalentna wartość wolności poprzez umieszczanie przez wszystkich informacji w Internecie, co prowadzi do dezinformacji, treści nieprawdziwych, banalnych i aspołecznych typu przemoc, pornografia (w tym dziecięca), głoszenie ksenofobii, ludobójstwa, samobójstwa, terroryzmu itp., a także braku szacunku dla drugiego człowieka przez oczernianie go i naruszanie jego prywatności³².

²⁷ *Media elektroniczne...*, op. cit., s. 40–41.

²⁸ *Ibid.*, s. 46.

²⁹ *Media w wychowaniu...*, op. cit., s. 470.

³⁰ *Dziecko w świecie...*, op. cit., s. 93.

³¹ *Media elektroniczne...*, op. cit., s. 131–132.

³² *Ibid.*, s. 132.

Współczesną kulturę określa się coraz częściej jako konsumpcyjną, ponieważ jej nierozwalną cechą stała się nadmierna konsumpcja, która wyznaczyła hierarchię wartości i sposoby funkcjonowania ludzi i całych społeczeństw. Doszło do ukształtowania się, jak twierdzi Lesław Hostyński, nowego rodzaju wartości – wartości konsumpcyjnej³³.

Obecnie coraz więcej mówi się o rodzinie i jej wartościach w kategorii zachodzących zmian życia społecznego. „Rodzina współczesna [...] podlega ustawicznym, mniej lub bardziej gwałtownym przemianom. Jednym z widocznych objawów tych przeobrażeń jest, przybierające coraz większe rozmiary, zjawisko niepełności rodzin. Rozwody, separacje, śmierć jednego z rodziców lub urodzenia pozamałżeńskie prowadzą do wzrostu liczby rodzin o niepełnej strukturze, a tym samym sprawiają, że coraz więcej dzieci doświadcza skutków braku drugiego rodzica w swym codziennym życiu”³⁴.

Pary coraz częściej decydują się na jedno dziecko, coraz częściej matki samotnie wychowują dzieci, instytucje edukacyjne coraz wcześniej wkraczają w świat dziecka. To wszystko powoduje, że socjalizacja wewnątrzrodzinna dramatycznie się obkurcza, znacznie zmniejszają się interakcje pomiędzy członkami rodziny³⁵.

A przecież już od dawna wiadomo, że „dziecko, obserwując rodziców, nie tylko zewnętrźnie odwzorowuje ich zachowania, ale identyfikując się z nimi, przyswaja sobie w sposób bardziej lub mniej świadomy preferowane przez nich normy i wartości, które wyrażają się w ich postawach, emocjach, potrzebach, motywach, opiniach czy różnorodnych formach działania”³⁶.

Obecnie mamy do czynienia z szeregiem czynników, które same w sobie, w sposób jednostkowy bądź występując we wzajemnym powiązaniu, wpływają na środowiska rodzinne, wytwarzając nowe uwarunkowania ich istnienia i funkcjonowania³⁷.

W publikacjach Hanny Świdy-Ziemby czy Witolda Września odnajdujemy stwierdzenia, że „młodzież swój system wartości, norm i wzorów zachowań coraz wyraźniej kształtuje, opierając się na środowiskach pozarodzinnych, przede wszystkim na mediach, grupach rówieśniczych i szkole; że w kształtowaniu własnego życia małżeńskiego i rodzinnego młodzież dzisiaj daleko odbiega od tego wszystkiego, w czym wzrastała w rodzinie swojego pochodzenia”³⁸. Rodzina jest podstawowym fundamentem uspołeczniania, przekazywania wartości, norm, wzorów, tradycji, to rodzice wskazują, co dobre, a co złe.

W dzisiejszych czasach „schyłek rodziny czy wręcz jej zamieranie jest wynikiem osłabienia instytucjonalnych cech rodziny, w tym przejęcia jej funkcji przez inne instytucje, oraz efektem nietrwałości związków, utraty wartości kulturowej rodziny na rzecz indywidualizmu i egalitaryzmu. [...] Jednostki mniej chętnie angażują swój czas, pieniądze i energię w życie rodzinne, a chętniej inwestują w samych siebie”³⁹.

³³ *Dziecko a zagrożenia współczesnego świata*, S. Guz (red.), Lublin 2008, s. 273.

³⁴ *Ibid.*, s. 149.

³⁵ *Ibid.*

³⁶ *Ibid.*, s. 161.

³⁷ *Rodzice i dzieci w różnych systemach rodzinnych*, I. Janicka (red.), Kraków 2010, s. 13.

³⁸ *Problemy współczesnej młodzieży w ujęciu nauk społecznych*, F.W. Wawro (red.), Lublin 2007, s. 47.

³⁹ *Wielość spojrzeń na małżeństwo i rodzinę*, A. Kwak, M. Bieńko (red.), Warszawa 2012., s. 48–49.

Zdaniem S. Wierchosławskiego „społeczeństwa o zawężonej reprodukcji demograficznej, oparte na systemie wartości preferującym postawy konsumpcyjne, oraz wyrosły na nich hedonistyczny styl życia, nie będą w stanie zapewnić poprzez rodzinę ani ciągłości biologicznej, ani kulturowej, ani też bogatych tradycji europejskich, gdyż nie będzie ona już spójną grupą społeczną”⁴⁰.

Ten system poprzez zakazy i nakazy powinien wykształcać podmiotowość moralną. Wykształcenie świadomości działania moralnego dzięki zdolnościom poznawczym i woli-tatywnym prowadzi do samodzielnego odkrywania wartości podstawowych. Synchroniza-cja tego odkrycia u młodego człowieka z systemem normatywnym przyjętym w rodzinie owocuje internalizacją wartości i systemu normatywnego stojącego na ich straży⁴¹.

Wraz z zachodzącymi modyfikacjami w strukturze współczesnej rodziny zmianie uległy również wartości dzisiejszej młodzieży. Coraz częściej w małżeństwie liczy się zyski i straty, stawia się głównie na maksimum osobistej satysfakcji, karierę, pieniądze i spełnianie własnych zachcianek, co prowadzi do słabych relacji między członkami rodziny. A jak coś się nie udaje, to panuje przekonanie, że rozwód załatwi sprawę, „dla dobra dzieci”. Autory-tet prawdziwej, pełnej rodziny nie jest już dla młodych najważniejszy. Młodzież woli żyć w nieformalnych związkach, bo nie wymaga to większych zobowiązań. Wartości konsump-cyjne wysunęły się na pierwsze miejsce dla chcących żyć łatwo i przyjemnie.

Na potrzeby niniejszego artykułu przeprowadzono w 2015 roku badania ankietowe. Przedmiotem badań było poznanie systemu wartości współczesnej młodzieży.

Postawiono następujące problemy badawcze:

1. Czy media mają wpływ na wyznawane przez młodzież wartości?
2. Czy zmiany w funkcjonowaniu współczesnej rodziny wpływają na przekazywany dzieciom i młodzieży system wartości?
3. Jak na system wartości młodych ludzi wpływa anomia społeczna, globalizacja i postęp cywilizacyjny?

Badania ankietowe zostały przeprowadzone wśród uczniów dwóch gimnazjów. Jedno z nich znajduje się we wsi gminnej Policzna, liczącej 1500 osób, a drugie w mieście Zwolen, gdzie mieszka 8500 mieszkańców. W badaniach wzięły udział dwie klasy gimna-zjalne ze Zwolenia, liczące łącznie 49 osób i dwie klasy gimnazjalne z Policzny, liczące 51 osób. Daje to ogółem 100 uczniów. Klasy liczyły mniej więcej tyle samo dziewcząt co chłop-ców. Wszyscy ankietowani mieli po 15 lat.

Wyniki przedstawiono w tabeli 1, która oddaje rangę badanych wartości w opinii ankietowanych. Analizy dokonano w oparciu o wyliczenia danych statystycznych pozyska-nych z przeprowadzonych ankiet.

Tabela 1. Ranga preferowanych wartości młodzieży miejskiej i wiejskiej

Młodzież miejska		Młodzież wiejska	
Wartość	(%)	Wartość	(%)
Bezpieczeństwo rodziny	6,61	Karny	4,86

⁴⁰ M. Meyer, *Hierarchie...*, op. cit., s. 26.

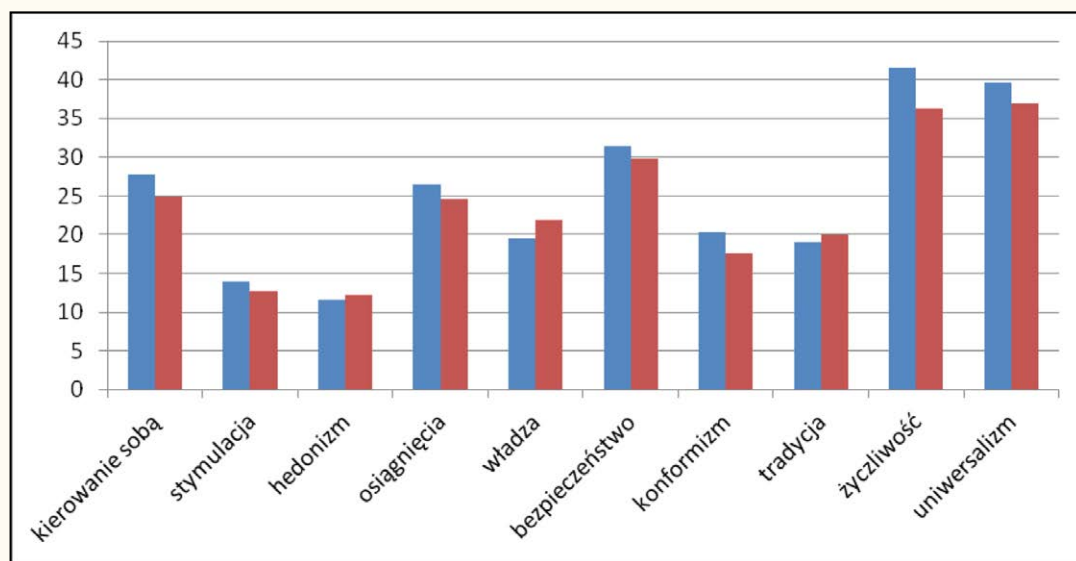
⁴¹ Ibid

Sens życia	5,83	Dbający o opinię o sobie	4,72
Prywatność	5,63	Dbający o środowisko	4,66
Mądrość	5,59	Bezpieczeństwo rodziny	4,64
Szanujący rodziców i starszych	5,42	Szanujący rodziców i starszych	4,64
Szacunek dla samego siebie	5,4	Czysty	4,6
Ambitny	5,34	Przyjemność	4,56
Sprawiedliwość społeczna	5,3	Bezpieczeństwo narodu	4,56
Zdrowy	5,3	Dobrobyt	4,54
Wolność	5,24	Śmiały	4,49
Pokój na świecie	5,1	Szacunek dla samego siebie	4,47
Dojrzała miłość	5,04	Prywatność	4,47
Dyscyplina wewnętrzna	5	Sprawiedliwość społeczna	4,47
Urozmaicone życie	5	Ambitny	4,45
Karny	4,97	Harmonia wewnętrzna	4,39
Odpowiedzialny	4,97	Silna pozycja społeczna	4,39
Uznanie społeczne	4,91	Wzajemność w świadczeniu sobie usług	4,35
Uprzejmość	4,87	Urozmaicone życie	4,35
Uczuciowy	4,81	Mądrość	4,35
Śmiały	4,79	Lojalny	4,33
Inteligentny	4,77	Pomocny	4,31
Prawdziwa przyjaźń	4,65	Poczucie przynależności	4,29
Zdolny	4,63	Skromny	4,27
Harmonia wewnętrzna	4,61	Inteligentny	4,25
Lojalny	4,61	Uznanie społeczne	4,23
Pomocny	4,55	Sens życia	4,21
Dbający o środowisko	4,53	Odpowiedzialny	4,19
Ciekawy świata	4,51	Możliwości twórcze	4,17
Dobrobyt	4,48	Więź z naturą	4,17
Niezależny	4,32	Wolność	4,15
Dbający o opinię o sobie	4,32	Dojrzała miłość	4,15
Możliwości twórcze	4,28	Osiągający sukces	4,15
Wyrozumiały	4,28	Otwarty	4,13
Czysty	4,26	Uczuciowy	4,13
Ekscytujące życie	4,22	Akceptujący bieg zdarzeń	4,11
Wzajemność w świadczeniu sobie usług	4,2	Ciekawy świata	4,11
Przyjemność	4,18	Uprzejmość	4,07
Bezpieczeństwo narodu	4,1	Powściągliwy	4,07
Szacunek dla tradycji	3,95	Dyscyplina wewnętrzna	4,05
Folgujący sobie	3,95	Wytwarzający sam sobie cele	4,03
Akceptujący bieg zdarzeń	3,91	Szacunek dla tradycji	4,01
Poczucie przynależności	3,87	Władza	3,98
Powściągliwy	3,81	Wyrozumiały	3,94

Wytyczający sam sobie cele	3,81	Pokój na świecie	3,92
Otwarty	3,75	Zdolny	3,92
Równość	3,73	Niezależny	3,9
Osiągający sukces	3,71	Cieszący się życiem	3,88
Pobożny	3,69	Ekscytujące życie	3,86
Piękno	3,67	Folgujący sobie	3,84
Skromny	3,67	Prawdziwa przyjaźń	3,74
Cieszący się życiem	3,49	Ład społeczny	3,68
Więź z naturą	3,36	Równość	3,64
Władza	3,1	Zdrowy	3,64
Ład społeczny	3,06	Pobożny	3,56
Życie duchowe	2,71	Wpływowy	3,41
Silna pozycja społeczna	2,65	Życie duchowe	3,33
Wpływowy	2,63	Piękno	3,15

ŹRÓDŁO: OPRAC. WL.

Badania pokazały, że preferowane wartości wśród młodzieży z miasta i młodzieży ze wsi różnią się. Młodzież miejska na pierwszych trzech miejscach stawiała bezpieczeństwo rodziny i najbliższych, cel w życiu i prawo do posiadania sfery prywatności. Natomiast młodzież ze wsi stawiała na pierwszym miejscu wypełnianie obowiązków (*karny*), a na kolejnych dwóch miejscach harmonię wewnętrzną i wpływ na innych (*dominacja*).



Wykres 1. Dziesięć obszarów wartości dla młodzieży miejskiej i wiejskiej (%)

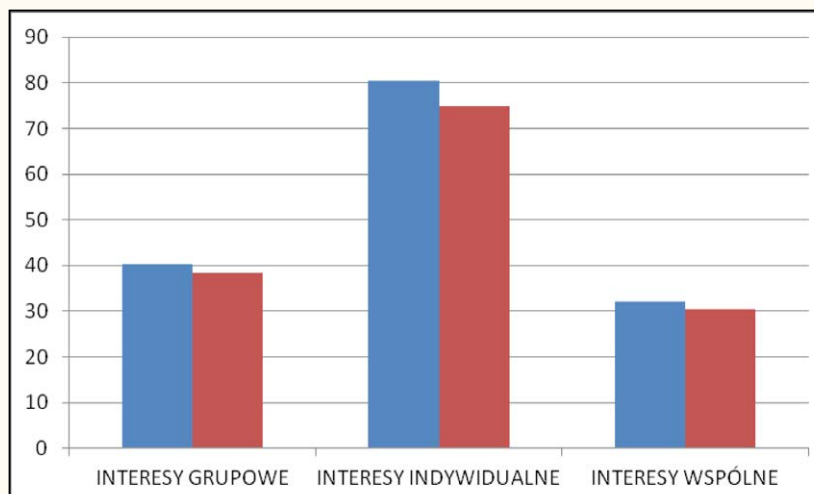
kolor niebieski – młodzież z miasta

kolor czerwony – młodzież ze wsi

ŹRÓDŁO: OPRAC. WL.

Wszystkie wartości wymienione w ankiecie zostały pogrupowane na dziesięć obszarów. Wykres 1 obrazuje, jakie obszary młodzież preferuje w swoim życiu bardziej, a jakie mniej. Można zauważyć, że w obu gimnazjach najwyżej cenione są życzliwość i uniwersalizm, a najmniej stymulacja i hedonizm. Bezpieczeństwo znajduje się na trzecim miejscu. Widoczne są nieznaczne różnice między młodzieżą z miasta, która ma wyższe noty aniżeli młodzież ze wsi.

Wykres 2. Interesy grupowe, indywidualne i wspólne młodzieży (%)

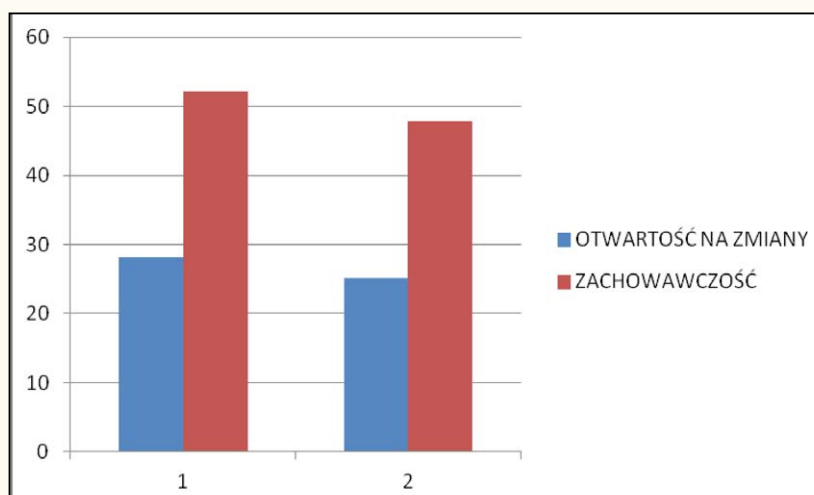


kolor niebieski – młodzież z miasta kolor czerwony – młodzież ze wsi

ŹRÓDŁO: OPRAC. WŁ.

Wykres 2 wyraźnie ilustruje, że młodzież głównie kieruje się interesami indywidualnymi, na co składają się takie wartości, jak władza, hedonizm, osiągnięcia, stymulacja i kierowanie sobą. Znacznie mniej ważne są dla nich interesy grupowe, o których świadczą konformizm, tradycja i życzliwość, a najmniej interesy wspólne, czyli bezpieczeństwo i uniwersalizm. Największe różnice między uczniami ze wsi i z miasta uwidaczniają się w podejściu do interesów indywidualnych.

Wykres 3. Otwartość na zmiany i zachowawczość młodzieży (%)

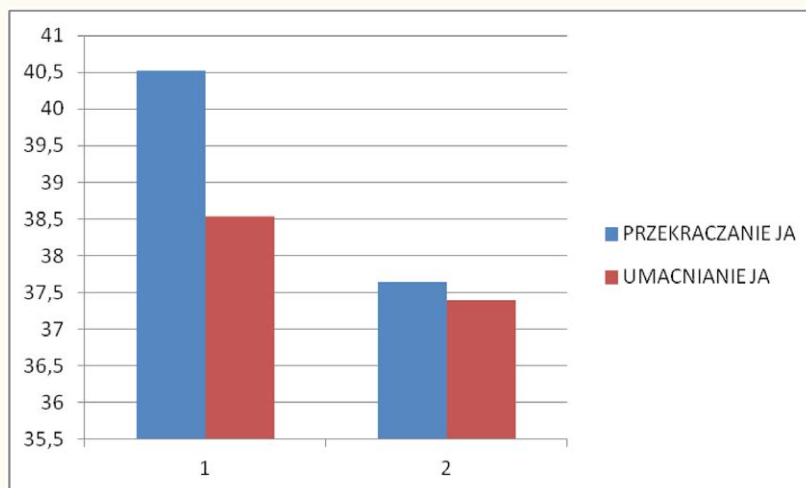


1 – młodzież z miasta 2 – młodzież ze wsi

ŹRÓDŁO: OPRAC. WŁ.

Wykres 3 demonstruje dwa obszary: otwartość na zmiany, na co wpływa kierowanie sobą i stymulacja, oraz zachowawczość łączącą bezpieczeństwo, konformizm i tradycję. Badania wykazały znaczną, prawie 50-procentową przewagę zachowawczości nad otwartością na zmiany zarówno u dzieci miejskich, jak i wiejskich.

Wykres 4. Przekraczanie i umacnianie własnego ja (%)



1 – młodzież z miasta

2 – młodzież ze wsi

ŹRÓDŁO: OPRAC. WŁ.

Wykres 4 prezentuje dość dużą różnicę w wyznawanych wartościach pomiędzy młodzieżą miejską i wiejską. Młodzież wychowująca się w mieście znacznie bardziej preferują obszar „przekraczanie ja”, czyli wartości życzliwości i uniwersalizmu, niż młodzież wychowująca się na wsi. Natomiast w obszarze „umacniania ja” o wartościach hedonizm, osiągnięcia i władza różnica ta już nie jest tak znacząca, choć nadal przeważają dzieci miejskie.

Podsumowując wyniki badań można zauważyć, że różnią się one pod względem preferowanych wartości wśród młodzieży. Dla dzieci z miasta najważniejsze są takie wartości jak: życzliwość i uniwersalizm, związane z dobrem i interesami innych oraz kierowanie sobą. Dla dzieci wiejskich te wartości też są ważne, jednak przedkładają nad nie opinię o sobie czy obowiązkowość. Połączenie uniwersalizmu i życzliwości u dzieci z miasta składa się na wymiar przekraczania „ja”, co świadczy o empatii i altruizmie badanych, znacznie mniej zauważalnym u dzieci ze wsi. Na tym samym, piątym miejscu w obu szkołach znalazł się szacunek dla rodziców i osób starszych. Zdecydowanie najniżej zarówno dzieci miejskie, jak i wiejskie oceniają wartości duchowe i religijne.

Współczesne analizy życia społeczeństw wskazują na załamanie się porządku wartości ludzkich w życiu politycznym, ekonomicznym i społecznym. W świecie, w którym więcej znaczy „być” niż „mieć”, w którym podstawową wartością staje się pieniądź i dobra materialne, trudno jest wychowywać do wartości.

W warunkach szybkich przemian społecznych, politycznych i ekonomicznych rozwijają się nowe wartości, a dotychczas istniejące zyskują nowy profil lub podlegają procesom zanikania. Zmieniają się nie tylko pojedyncze wartości, ale także całe systemy wartości. Młodzież staje przed problemem wyboru, które wartości traktować jako pierwszoplanowe: wartości konsumpcyjne, materialne czy wartości moralne. Życie codzienne dostarcza dowodów, że dla ludzi niezaprzeczną wartość mają potrzeby szacunku, uznania, akceptacji oraz własnej wartości. Człowiek jest uwikłany w sieć wartości, wybór jednej z nich pociąga za sobą konieczność wyboru następnej.

Przeprowadzone badania wykazały, że media to jeden z bardzo istotnych czynników wpływających na kształtowanie się systemu wartości u młodego człowieka oraz że zmiany w funkcjonowaniu rodziny również mają wpływ na ów system.

Potwierdziła się hipoteza dotycząca wpływu przekazu medialnego na kształtowanie się systemu wartości dzisiejszej młodzieży. Media z jednej strony odsłaniają bogactwo wartości tworzonych przez człowieka, a z drugiej ujawniają zachowania destrukcyjne, zjawiska zagrażające życiu, zniekształcają rzeczywistość, wpływając na system wartości człowieka. Odgrywając ważną rolę w procesie kształtowania się osobowości człowieka wpajają odbiorcy określone wartości. Współczesny przekaz, jaki trafia do młodego człowieka formującego swój system wartości, jest zdecydowanie inny niż kilkanaście lat temu. Między dzieckiem a multimediami zachodzą nieprawidłowe relacje mające destrukcyjny wpływ na jego sferę poznawczą i emocjonalną. Kolorowy świat mediów nie kładzie nacisku na wartości prorodzinne, a wręcz prowadzi do dezintegracji rodziny. Kreowany jest fałszywy obraz rzeczywistości, upowszechniany konsumpcyjny styl życia, a preferowanymi wartościami są materializm i utylitaryzm.

Wyniki badań uwidaczniają wpływ multimedii na młodzież. W czołówce uznawanych wartości wśród dzieci wiejskich znajdują się następujące wartości, które kreowane są przez media: dbałość o opinię, przyjemność, dobrobyt, silna pozycja społeczna. Wśród dzieci miejskich są to: prywatność, szacunek do samego siebie, uznanie społeczne. Jasno więc widać, że młodzież zależy na własnym „ja”, na swoich potrzebach i na tym, jak przez innych będzie postrzegana, niezależnie od środowiska, z jakiego się wywodzi.

Hipoteza dotycząca wpływu zmieniających się zasad funkcjonowania współczesnej rodziny na przekazywane potomstwu wartości i postawy również została potwierdzona. Rodzina jest najważniejszą jednostką, w której dziecko, wzrastając, nabywa zróżnicowanych doświadczeń, która wpływa na kształtowanie się charakteru małego człowieka oraz wyznawane wartości. Współczesna rodzina przechodzi kryzys, przewartościowanie, ewoluje, podlega ustawicznym, mniej lub bardziej gwałtownym przemianom. Następuje rozpad rodziny, a zjawisko niepełności rodzin staje się coraz powszechniejsze. Poszczególni członkowie rodziny nie są ze sobą już tak silnie związani, cechuje ich rosnący indywidualizm, potrzeba samorealizacji, preferowane są postawy konsumpcyjne i hedonistyczne.

Przeprowadzone badania pokazują, że autorytet prawdziwej rodziny nie jest już dla młodych najważniejszy, że nie jest również istotna dla nich więź rodzinna, dominują natomiast wartości konsumpcyjne. Największą rangę wśród młodzieży miejskiej mają następujące wartości: mądrość, wolność, dbałość o opinię o sobie, przyjemność, folgowanie sobie i piękno, a więc wartości skierowane na własne ja. Podobne wartości uznawane są przez młodzież wiejską: przyjemność, sprawiedliwość społeczna, silna pozycja społeczna,

mądrość, poczucie przynależności, uznanie społeczne, wytyczanie sobie samemu celów, niezależność. Widać więc jasno nakierowanie na własny interes. Wartości rodzinne w grupie dzieci miejskich znalazły się na miejscu pierwszym (*bezpieczeństwo rodziny*), jednakże w wyniku analizy pozostałych dominujących wartości można sądzić, że owa młodzież w bezpieczeństwie rodziny upatruje nie tyle stabilności emocjonalnej, ile źródła zaspokajania potrzeb, głównie materialnych.

Hipoteza dotycząca wpływu anomii społecznej, globalizacji i postępu cywilizacyjnego na ukształtowanie właściwego systemu wartości u młodych ludzi została potwierdzona. Może się wydawać, że współczesny system wartości nie istnieje. Jednostki kierują się własnym interesem, własnym „ja”, nie zwracając uwagi na innych. Bardzo czytelnie owa hipoteza została odzwierciedlona na wykresie 4, pokazującym preferencje badanej młodzieży w dziedzinie interesów indywidualnych, grupowych i wspólnych. Dominujący wśród młodzieży zarówno wiejskiej, jak i miejskiej jest interes własny.

Potwierdzenie postawionych hipotez dowodzi, iż zmieniający się świat, a więc również i rodzina wywierają znaczący wpływ na kształtowanie się zdecydowanie innych niż kilkanaście lat temu wartości dziecka. Ewoluuje świat i codzienne życie, a wraz z nim ludzkie charaktery, sposoby życia i wyznawane wartości.

NOTA BIOGRAFICZNA AUTORA

Gabriela Adamska – magister pedagogiki, społecznik, nauczyciel w Przedszkolu Samorządowym nr 5 w Końskich.



**im. Sługi Bożego
Roberta Schumana**